

Gazeta Polska codziennie

Już w środę w „Gazecie Polskiej” wywiad z Jackiem Sasinem

Muszę sprawdzić na początku swoje misji, jak spółki skarbu państwa sobie radzą – mówi Jacek Sasin, wicepremier, minister aktywów państwowych, Katarzynie Gójskiej i Tomaszowi Sakiewiczowi w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”. W środę 11 grudnia do tygodnika zostanie dołączona kolejna naklejka.

s.5



Poniedziałek
09/12/2019

#286 (2503)
NAKLAD 51 789
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena **2,50 zł** (w tym 8% VAT)
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Rosyjska ruletka na Uralu. Polscy
skoczkowie bez wielkich sukcesów** s.19

DEBATA \ Choć młyn miele, jednak maki niewiele – można podsumować debatę między wicemarszałek Sejmu Małgorzatą Kidawą-Błońską a prezydentem Poznania Jackiem Jaśkowiakiem. Zadowolony może być jedynie Grzegorz Schetyna, który odwrócił uwagę od siebie i przeciął dyskusję o konieczności zmian lidera partii.



fot. Paweł Supernak/PAP

s.3

POLSKA

s.4

Solidarność po tragedii w Szczyrku

Przychodzimy, by tych, którzy ucierpieli w katastrofie, objąć modlitwą i prosić o Boże błogosławieństwo dla tych, którzy żyją – te słowa padły podczas niedzielnej mszy św. Mieszkańcy miejscowości deklarują wsparcie dla rodziny, którą dotknęła ogromna tragedia.

ŚWIAT

s.6

Rosja wciąż nie połknęła Białorusi

Spotkanie Putina i Łukaszenki w Soczi nie przyniosło zadowalających Kreml rezultatów. Negocjacje mają być kontynuowane 20 grudnia w Petersburgu. W niedzielę minęła 20. rocznica podpisania umowy o utworzeniu Państwa Związkowego Białorusi i Rosji.

POLSKA

s.5

Apel: zdegradować zdrajców z WRON!

W związku z nadchodzącą rocznicą wybuchu stanu wojennego Porozumienie Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych w Krakowie zaapeloowało do prezydenta Andrzeja Dudy o zdegradowanie członków Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON).

MEDIA

s.3, 13

28 lat pod znakiem Niepokalanej

Pierwsze antysystemowe medium III RP, Radio Maryja, obchodziło 28. urodziny. „Chciałbym podziękować za okazane w wyborach parlamentarnych wsparcie dla PiS i obozu Zjednoczonej Prawicy” – napisał Jarosław Kaczyński w liście do uczestników sobotnich uroczystości. Przemówienie wygłosił też wicepremier Jacek Sasin, odczytano list do słuchaczy prezydenta Andrzeja Dudy.



fot. Tamas Aranyas/PAF



LUBACH \ Kuriozalne orzeczenie trzech członków Sądu Najwyższego jest w istocie precedensem na miarę pierwszego zerwania sejmiku w I Rzeczypospolitej i oznacza totalną anarchizację wymiaru sprawiedliwości w Polsce.

s.2



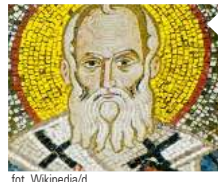
KANIA \ W III RP nagradzani są głównie ci pisarze, którzy mówią źle o Polsce i są „proeuropejscy”. Nie można im odmówić talentu. Tworzą bardzo dobre dzieła, czasami wręcz wybitne – tyle że ich poglądy są wymierzone we własną ojczyznę.

s.14



ISSN 2083-7119
9 772083 711012
5 0>

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Grzegorz z Nazjanzu

(330–390) patriarcha Konstantynopola, święty Kościoła katolickiego i prawosławnego, ojciec i doktor Kościoła

\\ Czy więc nie będziemy się musieli wstydzić, że za to, co już otrzymaliśmy i czego się jeszcze spodziewamy, nie byliśmy zdolni nawet do tego jednego, by odwzajemnić się miłosierdziem? \\

2

PONIEDZIAŁEK 9 GRUDNIA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek 09.12 Deszczowo

WSCHÓD słońca 07:32 ZACHÓD słońca 15:23
Imieniny obchodzą: Jan, Leokadia, Liboriusz, Naczemir, Piotr, Prokul, Waleria, Włodzisław, Wiesław, Wiesława, Wrocław

Gdańsk 7°C 6°C	Lublin 7°C 3°C
Katowice 8°C 4°C	Kraków 8°C 4°C
Łódź 8°C 5°C	Poznań 8°C 5°C
Warszawa 9°C 5°C	Wrocław 9°C 5°C

Wtorek 10.12 Deszczowo

WSCHÓD słońca 07:33 ZACHÓD słońca 15:23
Imieniny obchodzą: Andrzej, Bogdan, Bohdan, Bragan, Daniel, Eulalia, Eustachia, Eustachy, Grzegorz, Judyta, Julia, Loreta, Maria, Nikoleta, Radziśław, Radziśława, Zbigniew

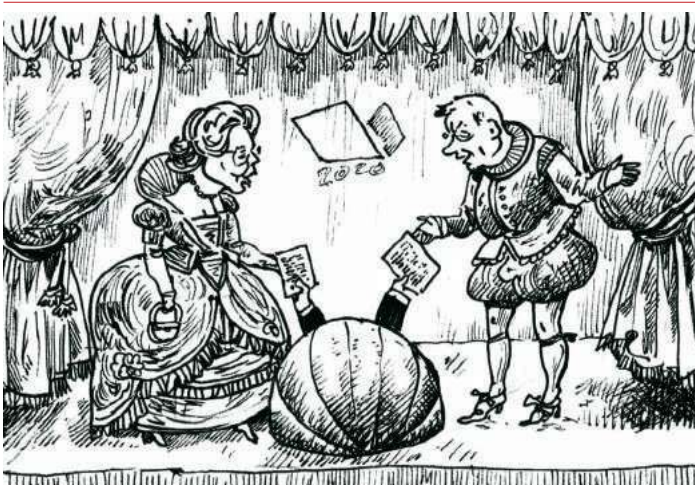
Gdańsk 6°C 2°C	Lublin 5°C 2°C
Katowice 4°C 0°C	Kraków 5°C 6°C
Łódź 4°C 2°C	Poznań 5°C -1°C
Warszawa 5°C 2°C	Wrocław 5°C -1°C

JERZY LUBACH

Powrót liberum veto

Początkowo wydawało się, że oddalający oskarżenie wobec reformy polskiego sądownictwa wyrok TSUE, mimo mętnego uzasadnienia, jest korzystny dla rządzącej Zjednoczonej Prawicy. Jednak nadzwyczajna kasta nieoczekiwanie odwróciła kota ogonem. Kuriozalne orzeczenie trzech sędziów Sądu Najwyższego, przypisujące temu organowi – czyli samym sobie – prawo określania, który z sędziów w Polsce jest wybrany praworządnie, a który nie, co w tym drugim przypadku oznacza podważenie wszystkich wydanych przezeń wyroków, jest w istocie precedensem na miarę pierwszego zerwania sejmiku w I Rzeczypospolitej i oznacza anarchizację wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Stawiając się ponad prawem, konstytucją i Trybunałem Konstytucyjnym, sędziowska klika podniosła otwarty bunt przeciw państwu. Znow zapachniało targowicą...

Rafał Zawistowski



TOMASZ P. TERLIKOWSKI

Rewolucja nad Renem

To nad Renem, w ramach „drogi synodalnej”, ale szerzej w ogóle decyzji i debat, które się tam odbywają, kształtuje się przyszłość Kościoła. I trzeba powiedzieć, że jeśli nic się nie zmieni (a nic nie wskazuje na to, by coś miało się zmienić), to czeka nas gigantyczna rewolucja. Już teraz komisja ds. rodziny Konferencji Episkopatu Niemiec po konsultacjach z gronem naukowców podkreśliła, że homoseksualizm należy do „normalnych form predyspozycji seksualnych”. Biskupi Heiner Koch i Franz-Josef Bode dodali zaś, że dzięki „Amoris laetitia”, a także dyskusji z naukami szczegółowymi możemy dojść do wniosku, że „stosunek seksualny po rozwodzie i ponownym małżeństwie” nie jest już zakwalifikowany jako grzech ciężki, a zatem nie skutkuje ogólnym wykluczeniem z przyjmowania Eucharystii. I choć w Polsce przyjęto strategię udawania, że nic się nie stało, nic się nie dzieje, nic się nie zmienia, to uczciwie trzeba powiedzieć, że to, co teraz ustala Niemcy – jeśli nic się nie zmieni, a nic na to nie wskazuje – za lat kilka stanie się oficjalną linią Watykanu, a ta będzie narzucona Kościołowi w Polsce. Czas powiedzieć to otwarcie.



Marcin Wolski

Po debacie

Biedna pani Kidawa,
nie traci ni chwili,
żeby się przejeździć,
żeby się pomylić.
I jak mantrę powtarza
stacjom i gazetom,
że będzie kandydować,
no bo jest kobietą!
Piękny motyw...
Rywale zasnąć mogą błogo,
bo widać, że w Platformie
nie ma już nikogo.

Joanna
LichockaKwaśne miny
propagandzistów

Opozycja u progu kampanii prezydenckiej jest w proszku. Zastanawiają te kłopoty z wyłanianiem kandydata na prezydenta przez totalnych. Widać jak na dłoni, że kadry mają wypłukane i nie ma tam nikogo, kto choć w przybliżeniu mógłby dorównać charyzmą Andrzejowi Dudzie. Najwyraźniej nie mają nikogo, kto mógłby realnie stanąć z nim w szranki. Po debacie kandydatów na kandydatów POstkomuny nawet najbardziej gorliwi jej propagandziści nie mają złudzeń – z tymi kandydatami o zwycięstwie nie ma mowy. Ba, perspektywa wysiłku, jaki przed propagandystami PO w TVN czy „Wyborczej” rysuje się w związku z promowaniem Kidawy-Błońskiej czy Jaśkowiaka, sprawia, że sami przyznają: to projekt bez nadziei. Teoretycznie wszystko jest możliwe – jeśli uda się wskrzesić silną emocję nienawiści do PiS u wyborców opozycji, być może dojdzie do drugiej tury. Temu pewnie ma służyć start Szymona Hołowni; infantylny celebryta ma odebrać kilka procent głosów Andrzejowi Dudzie, by doszło do drugiej tury. A wtedy, łudzą się w PO, przy wsparciu większości mediów wszystko jest możliwe. Jednak kwaśne miny antypisowskich propagandzistów nie pozostawiają złudzeń – jak nie ma dobrego kandydata, to oni nie dadzą rady.

Piotr
LisiewiczLis skacze pod
sufit ze smutku

Tomasz Lis napisał, że jest smutny. Aż siedem razy w jego tekście padło to słowo. Co to oznacza? Oczywiście to, że wesoły Lis skacze z radości pod sufit. Bo może mocno dowalić przeciwnikom, w charakterze kija bejsbolowego używając Nobla Olgi Tokarczuk. Tomasz Lis napisał też, że TVP prawdopodobnie nie przeprowadzi transmisji z wręczenia Nobla, co oczywiście oznacza, że transmisja będzie. To drugie kłamstwo jest mało ciekawe, bo łatwe do zweryfikowania. Natomiast warta odnotowania jest taktyka Lisa polegająca na potępianiu Jacka Kurskiego i obozu dobrej zmiany za to, że nie buduje przy okazji Nobla wspólnoty ponad podziałami. Rzecz jasna Lis zajmuje się na co dzień niszczeniem tej wspólnoty. I ja też zajmuję się jej niszczeniem. Niszczę wspólnotę z obozem targowicy. Bo jestem zwolennikiem istnienia wspólnoty narodowej ponad podziałami, od prawa do lewa, ale po eliminacji czy też marginalizacji targowicy. Tak właśnie rozumiem dobro polskiej wspólnoty. I w historii Polski niepodległościowcy podobnie rozumieli je bardzo często. Dlatego chochołi taniec wokół pojęć takich jak „zgoda” oraz teatralne udawanie smutku mnie nie kręci. Ani ta hipokryzja uczciwa, ani nawet skuteczna.

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 PODRÓŻE

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



PIERWSZA ROCZNICA ŚMIERCI POSŁANKI JOLANTY SZCZYPIŃSKIEJ

8 GRUDNIA \ Na ścianie jej dawnego biura poselskiego w Słupsku odsłonięto tablicę pamiątkową. „Wciąż żyję w dojmującym poczuciu niepowetowanej straty. Śmierć poseł Szczypińskiej przyniosła wielką stratę dla Polski, a dla PiS, dla mnie osobiście – była wielkim ciosem” – napisał Jarosław Kaczyński.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 9 GRUDNIA 2019

3

DEBATA \ Kidawa-Błońska o krok od nominacji Platformy

Bitwa w piaskownicy

Choć młyn miele, jednak mąki niewiele – można podsumować debatę między wicemarszałek Sejmu Małgorzatą Kidawą-Błońską a prezydentem Poznania Jackiem Jaśkowiakiem. Zdaniem polityków PiS zadowolony może być jedynie Grzegorz Schetyna, który odwrócił uwagę od siebie i przeciął dyskusję o konieczności zmian lidera partii.

Jacek Liziniewicz

Debata, która odbyła się w sobotnie przedpołudnie, wyglądała jak rekonstrukcja prawdziwej polityki. Niby wszystko było jak trzeba: dwoje kandydatów, prowadzący, transparenty i działacze wznoszący okrzyki, transmisja telewizyjna oraz liderzy partycji w pierwszych rzędach, jednak wszystko wyszło niezbyt poważnie i szybko zostało wyśmiane przez internautów. Ekspertci również wskazują wiele wad. – Rzeczywiście była to strata czasu. Wyreżyserowane przedstawienie, w którym kandydaci mówili to, co chcą usłyszeć Polacy, i to, co z pewnością przedstawili im doradcy. W zasadzie oboje co najwyżej się uzupełniali – mówi prof. Kazimierz Kik, politolog z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Jak wskazuje, bardziej spięta wydawała się Małgorzata Kidawa-Błońska, która m.in. pomyliła nazwę Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. – Widać, że jeszcze się uczy – mówi z przekąsem prof. Kik.

O zachowawczości mówi również Jan Filip Li-



Debata PO to wyreżyserowane przedstawienie, w którym kandydaci mówili to, co chcą usłyszeć Polacy, i to, co z pewnością przedstawili im doradcy – oceniają komentatorzy | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

bicki z PSL. – Oboje kandydaci bardzo się pilnowali i przez to debata nie miała krwistości. Powiedziałbym, że pojawiły się różnice między kandydatami, ale nie na tyle wyraźne, by to było interesujące. Chociaż faktycznie te różnice, są bo prezydent Jacek Jaśkowiak jest w sposób jednoznacznie iden-

tyfikowany z lewicą. Jest kandydatem między lewicą a Platformą, czego w ogóle nie było w debacie widać – mówi Libicki.

Jego zdaniem Jaśkowiak jest bardziej zdeterminowany, a jego poparcie w partii niedoszacowane. – Gdyby pan Jaśkowiak znalazł się w drugiej turze z prezydentem Dudą, to wszystko

wskazuje na to, że oddałbym pustą głowę. Niemniej jak mam oceniać politologicznie, to uważam, że pan Jaśkowiak jest bardziej zdeteminowany – przyznaje senator PSL. Najprawdopodobniej jednak partyjne góry wybiorą Małgorzatę Kidawę-Błońską. – To przerażające, że największa partia opozycyjna stosuje logikę

partyjną w wyborze kandydata na prezydenta. Wybiera się nie tego, kto rzeczywiście może wygrać, ale kogoś, kto nie zagrazi liderowi – ocenia prof. Kik.

Dobrą minę do nudnej gry robili z kolei politycy Platformy Obywatelskiej. „Bardzo ciekawa debata w prawyborach prezydenckich w PO. Jacek Jaśkowiak bardzo dobry, ale Małgorzata Kidawa-Błońska w mojej ocenie REWELACYJNA. Przygotowana, zmotywowana, precyzyjna, pełna energii. Format prezydenta RP!” – napisał marszałek Senatu Tomasz Grodzki, wywołując jedynie lawinę złośliwych komentarzy.

Wielu komentatorów podkreśla, że na razie prezydent Andrzej Duda nie bardzo ma się czego obawiać. – W czasie gdy na Foksal w Warszawie Platforma Obywatelska rozmawia z działaczami, prezydent Andrzej Duda po prostu robi swoje i jest w terenie z ludźmi. Reprezentuje Polskę w Londynie i odnosi sukces. Na razie to zupełnie inny poziom – mówi prof. Kik.

Politycy PiS podkreślają, że z debaty może być jednak zadowolony Grzegorz Schetyna. – Odwraca uwagę od własnych kłopotów w partii. Debata była nieporównywalna i sztampowa. Słabo to wyglądało – przyznaje Jan Dziedziczak z PiS. – Nie widać było żadnego pomysłu Platformy, co chyba jest niezbyt dobrą informacją dla PO, zaczyna to dostrzegać również establishment III RP, który chce wykreować swojego kandydata. Szymon Hołownia to wotum nieufności dla Platformy – mówi Dziedziczak.

Zjednoczona Prawica wdzięczna za 28 lat Radia Maryja

WYDARZENIE \ Chciałbym podziękować za okazane w wyborach parlamentarnych wsparcie dla PiS i obozu Zjednoczonej Prawicy – napisał prezes PiS Jarosław Kaczyński w liście do uczestników sobotnich obchodów 28. rocznicy powstania Radia Maryja. Głos zabrał wicepremier Jacek Sasin. Odczytano też list od prezydenta.

Uroczystości zwieńczono mszą św., której przewodniczył metropolita częstochowski abp Wacław Depo. Udział w niej wzięli przedstawiciele rządu, m.in. minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak i minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.

„Dziękujemy Panu Bogu za wielki Boży dar, jakim jest Radio Maryja, oraz pozostałe przedsięwzięcia podejmowane pod auspicjami czcigodnego ojca dyrektora Tadeusza Rydzika” – napisał w liście prezes Jarosław Kaczyński, odczytanym przez sze-

fa MON Mariusza Błaszczaka. Prezes PiS podziękował za okazane wsparcie obozowi Zjednoczonej Prawicy, co pozwoliło uzyskać „większość bezwzględna w Sejmie”. „Możemy kontynuować polską politykę niepodległościową, [...] politykę podtrzymywania wszystkiego, co składa się na fundament naszej chrześcijańskiej cywilizacji” – wymienił Kaczyński.

Obecny w Toruniu wicepremier Jacek Sasin przypomniał, „jak Radio Maryja broniło się na medialnym rynku i walczyło – mimo

kłód rzucanych pod nogi”. – Wówczas Prawo i Sprawiedliwość stanęło mocno po stronie Radia Maryja, co przyczyniło się m.in. do wygrania bitwy o koncesję – mówił minister aktywów państwowych.

– Radio Maryja jest fenomenem nie tylko w Polsce, lecz także w Europie. Jego programy zakładają bliski kontakt ze słuchaczami. Nie bez powodu słuchacze mówią o sobie, że tworzą rodzinę Radia Maryja. Rodzina to coś więcej niż grupa słuchaczy – podkreślił wicepremier Sasin.

List do uczestników uroczystości wystosował również prezydent Andrzej Duda. „W całej Polsce jest tylko jedno takie radio. Rozgłośnia, której sama nazwa – czyli imię jej Najświętszej Patronki – wzbudza głęboki szacunek i żywe uczucia” – odczytał słowa głowy państwa minister z Kancelarii Prezydenta Adam Kwiatkowski.

Prezydent podkreślił, że rozgłośnia „zdecydowanie staje w obronie dobrego imienia Polski oraz chrześcijańskich i uniwersalnych

wartości, na których opiera się cywilizacja europejska”.

Radio Maryja rozpoczęło nadawanie programu 8 grudnia 1991 r., w święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Od 1998 r. jest dostępne za pośrednictwem internetu na całym świecie. Redemptoryści ponadto stworzyli w Toruniu m.in. Telewizję Trwam i Wyższą Szkołę Kultury Społecznej i Medialnej.

Aleksander Mimier
O uroczystościach w Toruniu
czytaj także na s.13

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 PODRÓŻE
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



POMÓŻ KOŚCIOŁOWI NA WSCHODZIE

APEL \ Kościół na Wschodzie ma już swoje struktury, ale wciąż potrzebuje naszej pomocy i wsparcia, zarówno duchowego, jak i materialnego – zaapelował abp Stanisław Gądecki z okazji obchodzonego 8 grudnia Dnia Modlitwy i Pomocy Kościołowi na Wschodzie.

4

PONIEDZIAŁEK 9 GRUDNIA 2019 gpcodziennie.pl www.niezalezna.pl

WSPARCIE \ Wielka pomoc mieszkańców Szczyrku dla poszkodowanej rodziny

Solidarność po tragedii

Przychodzimy, by tych, którzy ucierpieli w katastrofie, objąć modlitwą i prosić o Boże błogosławieństwo dla tych, którzy żyją – powiedział w niedzielę podczas mszy św. w kościele w Szczyrku ks. proboszcz Andrzej Loranc. Z kolei mieszkańcy miejscowości deklarują pomoc i wsparcie dla rodziny, którą dotknęła ogromna tragedia.

Jan Przemyski

Msza św. w intencji ofiar śródowej katastrofy, ich bliskich, a także wszystkich, którzy nieśli i niosą pomoc, została odprawiona w kościele Piotra i Pawła, należącej do parafii św. Jakuba Apostoła. – Przychodzimy pełni bólu, smutku, przygnębienia. Przechodzimy też pełni nadziei, jako ludzie wierzący. Przychodzimy, aby tych wszystkich, którzy ucierpieli w czasie tej katastrofy, objąć modlitwą. Chcemy prosić o Boże błogosławieństwo dla tych, którzy żyją, a dla tych, którzy odeszli, o życie wieczne – mówił ks. proboszcz Andrzej Loranc.

Kapłan podkreślił, że chrześcijanie wierzą w Opatrzność. – Wierzymy, że wszystko dzieje się z Bożej woli.



Pragnący wspomóc najbliższych ofiar śródowej tragedii w Szczyrku powinni dokonywać wpłat na konto Caritas diecezji bielsko-żywieckiej z dopiskiem „Pomoc Szczyrk” | fot. Andrzej Grygiel/PAP

Chociaż decyzji nie robimy, to jednak stajemy

z nadzieją. Chcemy tę nadzieję, przez ręce Maryi, po-

wierzyć Bogu. Ona też stała pod krzyżem swojego Syna.

Umiała zawierzyć Bogu. Prośmy o to, abyśmy i my potrafili – mówił ks. Loranc.

We mszy św. uczestniczyły dzieci, które w przyszłym roku po raz pierwszy przystąpią do komunii św. Wśród nich zabrakło Michaliny, która zginęła w katastrofie. Ks. Andrzej Sander nawiązał do tego w homilii. – Wierzymy w to, że nasza koleżanka jest już w niebie i – jako anioł – jest też tu z nami. Otrzymujecie dziś medaliki z Matką Bożą, a nasza koleżanka Michalina już ją widzi. Jest razem z nią – mówił duchowny.

Burmistrz Szczyrku Antoni Byrdy przed mszą św. powiedział, że ta niedziela jest tak szczególnym dniem, że wszyscy „chcą się łączyć w wielkim bólu i wielkiej tragedii z rodziną ofiar i całą lokalną społecznością”. – Mamy wielką ranę w sercu – nie krył wzruszenia.

W związku z tragedią i ogromną liczbą osób chętnych, by nieść pomoc poszkodowanym w katastrofie (chodzi o panią Katarzynę, która w tragedii straciła syna i część rodziny, a także o sąsiadów), magistrat oraz Caritas diecezji bielsko-żywieckiej uruchomiły zbiórkę pieniędzy.

Chorosińska: Godność rodziny została przywrócona

POLITYKA \ Jak zwiększyć demografię w Polsce? Jak oczyścić polski sąd z naleciałości komunistycznych? – to tylko niektóre tematy poruszone w niedzielnej „Politycznej kawie” Tomasza Sakiewicza.

Gośćmi red. Sakiewicza byli: posłanka Prawa i Sprawiedliwości Dominika Chorosińska, publicysta „Gazety Polskiej Codziennie” Jacek Liziniewicz oraz poseł Konfederacji Dobromir Sośnierz.

Premier Mateusza Morawiecki powołał Radę Rodziny, której zadaniem jest opracowanie strategii demograficznej i promocja tradycyjnego modelu rodziny. – To jest bardzo ważne, że premier powołał tę radę. Jest w niej wiele osób z rodzin wielodzietnych. To ma być ciało doradcze, które powinno stworzyć strategię demograficzną, bo wiemy, że w Polsce brakuje ok. 200 tys. dzieci do zastępowalności pokoleń – oceniła Dominika Cho-

rosińska, która zaznaczyła, że polityka prorodzinna to nie tylko kwestie socjalne.

Tomasz Sakiewicz zauważył, że przez dziesiątki lat wmawiano nam, że to obciach mieć dużo dzieci, że to niepopularne i niecywilizacyjne. – Trzeba z tym walczyć. Rząd PiS przez wszystkie swoje programy w poprzedniej kadencji sprowadzał, że godność rodziny została przywrócona – oceniła poseł PiS.

Z takim modelem polityki prorodzinnej nie zgodził się poseł Konfederacji Dobromir Sośnierz. – Politykę prorodziną wyobrażam sobie tak, że państwo przestaje przeszkadzać, i to zupełnie wystarczy. Wszelkie regulacje państwowe zwykle

mają więcej skutków niezamierzonych niż tych zamierzonych – ocenił.

Goście programu skomentowali także sytuację w polskim sądownictwie. Izba Pracy SN wydała orzeczenie ws. pytania prejudycjalnego, które skierowano do TSUE. Podjęto decyzję o uchyleniu uchwały Krajowej Rady Sądownictwa ws. odwołania sędziego NSA i oddalono wniosek prezesa Izby Dyscyplinarnej SN o przekazanie sprawy do tej Izby. Red. Sakiewicz przypomniał, że w Izbie Pracy SN pracuje sędzia Józef Iwulski, który został delegowany do Sądu Najwyższego komunistyczne służby.

– To nie jest tylko problem sędziego Iwulskiego, bo zdaje się, że na liście prof. Kamila Zaradkiewicza jest ponad 700 nazwisk sędziów. Składali oni przysięgę w PRL i orzekają od tamtego czasu – zauważył Jacek Liziniewicz. – Myślę, że ci łaskawcy, którzy mówią, że chodzi im tylko o niezależność i niezawisłość sądów, powinni przede wszystkim spojrzeć na swoje podwórko, na to, co się dzieje w sądach i wśród sędziów – oceniła Chorosińska.

.....

Adrian Siwek

Nadzwyczajna kasta wciąż nadaje

WALKA O SĄDY \ W Polsce mamy do czynienia z nadzwyczajną grupą, która zaczyna kreować swoją politykę i swój ustrój prawny – ocenił w niedzielę Paweł Sałek, komentując sytuację w wymiarze sprawiedliwości po postanowieniu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego ws. KRS i Izby Dyscyplinarnej SN.

W czwartek Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN w wydanym postanowieniu w pierwszej z trzech spraw, których dotyczyło orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości UE z 19 listopada br., uchyliła uchwałę KRS w sprawie z odwołania sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego i oddaliła wniosek prezesa Izby Dyscyplinarnej SN o przekazanie sprawy do tej Izby. Izba Pracy SN uznała też, że KRS nie daje wystarczających gwarancji niezależności od organów władzy ustawodawczej i wykonawczej. Sędziowie Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN uznali także, że Izba Dyscyplinarna SN nie jest sądem w rozumieniu prawa UE ani prawa krajowego.

W niedzielę o stosunek prezydenta Andrzeja Dudy

do propozycji „czegoś w rodzaju okrągłego stołu ws. zmian w sądach”, którą złożył szef Iustitii, był pytany w TVP Info Paweł Sałek z Kancelarii Prezydenta. – Zobaczymy, jak te propozycje się zmaterializują i jak będą przedstawiane – odpowiedział doradca prezydenta. I dodał, że „niestety zaczyna dochodzić do sytuacji, że mamy do czynienia z nadzwyczajną grupą, która zaczyna kreować swoją politykę i swój ustrój prawny”.

– W krajach Europy Zachodniej, m.in. we Francji i w Niemczech, nie ma możliwości, żeby sędziowie protestowali. To jest zakazane ustawą. I to jest w pewien sposób logiczne – zauważył Sałek.

..... (sm, TVP Info)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 PODRÓŻE

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



W PŁOCKU WYSADZONO BANKOMAT

NA SYGNALE \ Policja poszukuje sprawców, którzy z soboty na niedzielę wysadzili bankomat w sklepie jednej z sieci handlowych w Płocku. Skradziono znaczną część pieniędzy.

fot. Policja.gov.pl/d



fot. Wikipedia/d

ŚRODKI NA EDUKACJĘ WZROSŁĄ

MEN \ W ciągu kilku lat środki na edukację powinny znacznie wzrosnąć, tak żeby wynagrodzenia nauczycieli nie pozostawały w tyle za średnimi wynagrodzeniami – powiedział Dariusz Piontkowski.

„GAZETA POLSKA” \ Jacek Sasin, wicepremier i minister aktywów państwowych, w rozmowie z Katarzyną Gójską i Tomaszem Sakiewiczem

Sasin: Rozpocznę ocenę zarządów spółek

Liberalni ideologowie gospodarczy twierdzili, że jako państwo powinniśmy się wyżyć wszelkiego majątku i zostawić wyłącznie własność prywatną, najlepiej zagraniczną. Polacy zaś mają być sprowadzeni do roli taniej siły roboczej. To miał być nasz atut. My zerwaliśmy z taką polityką. Płace w Polsce rosną, a Polacy chcą też godnie zarabiać.

Jaka jest formalna pozycja ministra aktywów państwowych? Czy jego status jest podobny do walnego zgromadzenia dla spółek skarbu państwa?

Tam, gdzie jest stuprocentowa własność państwa, to tak, a tam, gdzie jest ona tylko częściowa, to reprezentuję państwowego właściciela, jestem niejako jego emanacją.

Jednym słowem, Pan Premier ma w swoim zarządzie ok. 200 mld zł. Najbogatszy człowiek w Polsce.

Oczywiście ta wartość zależy od tego, jaką metodę wyliczeń przyjmujemy. Zakładam niestety, że nie aż 200 mld, zapewne oko-

ło połowy tej sumy, i nie ja, lecz RP. To nasz wspólny majątek, a zarządza nim rząd. Minister aktywów państwowych sprawuje nadzór właścicielski, ale nie jest w nim niepodległy, bowiem jest częścią Rady Ministrów i realizuje politykę przez nią przyjętą i popartą przez większość parlamentarną.

Panie Premierze, mówi Pan o tym, że decyzja o koncentracji nadzoru nad spółkami w jednym ministerstwie była podyktowana planem lepszego wykorzystywania ich potencjału dla strategicznych celów państwa. Czy planuje Pan wobec tego przegląd zarządów tych

spółek, by ocenić ich przydatność do realizacji tych nowych wyzwań?

Ocena pracy zarządów następuje na bieżąco. Dokonują jej rady nadzorcze, wszystko działa, jak należy – technokratyczna rutyna. Ale oczywiście można powiedzieć, że dziś mamy nowy początek.

Czy dotychczasowy model się nie sprawdził?

Nie okazał się wystarczająco skuteczny do realizacji ambitnych planów gospodarczych.

Co było największym obciążeniem?

Przede wszystkim trudność zorganizowania sprawnej współpracy między spółkami.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

W jakiejś mierze to się udało, ale nie zawsze. Bardzo często okazywało się, że ta współpraca wymagała zgody wielu resortów i grzęzła w codzienności ministerialnych zadań. Resort aktywów państwowych będzie skoncentrowany na zarządzaniu. Oczywiście dziś jesteśmy w fazie organizacji ministerstwa i ram prawnych

jego działania, ten proces potrwa jeszcze około dwóch miesięcy, ale zapewniam, że nadzór w tym czasie nie ucierpi.

.....
Fragment wywiadu Jacka Sasina dla tygodnika „Gazeta Polska”, który ukaże się już w środę (11 grudnia). W najnowszym numerze tygodnika kolejny raz niespodzianka – naklejka! Już dziś zachęcamy do kupienia!

Żałują, ale nie chcą płacić

PRAWDA HISTORYCZNA \ W ciągu ostatnich 15 lat mieliśmy do czynienia z zaplanowaną akcją defamacyjną przeciwko Polsce, finansowaną w dużej mierze przez organizacje niemieckie i mającą na celu zdjęcie z Niemiec odium sprawców II wojny światowej. Niemcy w tym czasie wylały na nas kubły pompy – powiedział Antoni Macierewicz w Polskim Radiu 24. Marszałek senior wyraził zdziwienie, że w czasie wizyty kanclerz Merkel nie padły słowa o reparacjach, których słusznie domaga się Polska.

Kanclerz Niemiec Angela Merkel w piątek wspólnie z premierem Mateuszem Morawieckim oddała hołd ofiarom barbarzyńskich niemieckich zbrodni w byłym obozie Auschwitz-Birkenau. Kanclerz Niemiec, zwracając się m.in. do byłych więźniów obozu, podkreśliła, że jest to dla niej trudne doświadczenie. – Odczuwam głęboki wstyd, biorąc pod uwagę barbarzyńskie zbrodnie, które zostały tu popełnione przez Niemców – powiedziała Merkel.

Marszałek senior Antoni Macierewicz w rozmowie

w PR24 powiedział, że był rozczarowany stanowiskiem pani kanclerz Merkel. – Dobrze, że potępiła zbrodnie niemieckie, ale trzeba sobie uświadomić, że jak na pierwszą wizytę w tym miejscu, było to niewiele – mówił. Wskazał, że słowa wypowiedziane przez niemiecką kanclerz były jedynie symboliczne i nie zawierały konkretnych zapowiedzi, choćby dotyczących reparacji, o które upomina się Polska. Jego zdaniem należy zweryfikować dotychczasową politykę Polski

wobec Niemiec. – Trzeba się zastanowić, czy nasza polityka nie powinna zostać skorygowana – stwierdził Macierewicz.

Red. Tadeusz Płużański w rozmowie z „Codzienną” podkreśla, że wizyta kanclerz Merkel w obozie była spóźniona co najmniej o kilkanaście lat, biorąc pod uwagę, jak długo sprawuje już urząd kanclerza Niemiec. Zgadza się, że zmarowano okazję do podniesienia kwestii reparacji wojennych od Niemiec. – Dla Polski jest to element racji stanu. Jest to ewidentna niesprawiedliwość, że Polska jeszcze nie otrzymała odszkodowań za tę straszną wojnę i olbrzymie straty – podkreśla. Przypomina, że Niemcy deklarowały już, że nie zamierzają płacić, jednak naszym obowiązkiem jest przypomnienie o naszych żądaniach. Dodał, że strona polska także nie jest bez winy. – Obie strony nie są bez winy. Na pewno w takim miejscu strona Polska powinna podnieść tę kwestię, skoro temat reparacji jest wciąż aktualny. Nie widzę powodu, aby unikać tego tematu w Auschwitz – mówi Płużański.

.....

Paweł Tunia

„Zdegradować zdrajców z WRON” – apel do prezydenta Dudy

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ W związku z nadchodzącą rocznicą wprowadzenia stanu wojennego Porozumienie Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych w Krakowie zaapelowało do prezydenta Andrzeja Dudy o zdegradowanie członków Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON). „Wszyscy przystąpili do niej dobrowolnie” – argumentuje dr Jerzy Bukowski.

W apelu pt. „Zdegradować zdrajców z WRON”, POKiN zwraca się do prezydenta Andrzeja Dudy z prośbą o pozbawienie stopni wojskowych oraz odznaczeń państwowych wszystkich członków Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Przywołują wydany w styczniu 2012 r. prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, który zakwalifikował organizację jako „związek przestępczy o charakterze zbrojnym działający pod kierunkiem gen. Wojciecha Jaruzelskiego”. „Uważamy, że w przypadku członków WRON wystarczy przywołany wyżej wyrok sądowy, aby wymierzyć im sprawiedliwość po wielu latach” – podkreśla w piśmie rzecznik POKiN dr Jerzy Bukowski. Przypomniano słowa prezy-

denta Dudy, który stwierdził, że „należy pozbawić stopni Wojciecha Jaruzelskiego i Czesława Kiszczaka”. POKiN wskazuje również na okoliczności związane z obchodzoną w ubiegłym roku 100. rocznicą odzyskania niepodległości. „Stanowi to znakomitą okazję do wyrównywania historycznych rachunków i nazwania wprost zdrady zdracą, a bohaterstwa bohaterstwem” – konkluduje dr Bukowski. 13 grudnia 1981 r. gen. Wojciech Jaruzelski zaapelował do Polaków o ukonstytuowanie się Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON) i wprowadzenie na mocy dekretu Rady Państwa stanu wojennego na terenie całego kraju.

.....

Aleksander Mimier



fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

SZCZERSKI PODSUMOWUJE POLSKĄ KADENCJĘ W ONZ

NOWY JORK \ Szef gabinetu prezydenta RP Krzysztof Szczerski złożył w piątek wizytę w nowojorskiej siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Uznał dwuletnią kadencję Polski w Radzie Bezpieczeństwa za duże osiągnięcie. Jak ocenił, Polska „znalazła się w sercu polityki światowej”.

WSPÓŁCZESNY IMPERIALIZM \ Putin i Łukaszenka nie porozumieli się w Soczi

Rosja wciąż nie połknęła Białorusi

Rozmowy dotyczące pogłębienia integracji Białorusi z Rosją zakończyły się fiaskiem. W niedzielę minęła 20. rocznica podpisania umowy o utworzeniu Państwa Związkowego Białorusi i Rosji.

Petar Petrović

Fiasko w Soczi” – tak eksperci określili rozmowy, które w sobotę przez wiele godzin prowadzili ze sobą prezydenci Białorusi i Rosji. O braku nie tylko porozumienia, ale także jakichkolwiek sukcesów w sprawie pogłębienia integracji świadczy fakt, że po zakończeniu spotkania Aleksander Łukaszenka i Władimir Putin nie ogłosili żadnego oświadczenia dla prasy. Tymczasem program integracji składa się z 31 tzw. map drogowych dotyczących różnych sfer współpracy i sektorów gospodarki.

O tym, że rozmowy mogą nie pójść tak gładko, jakby chciał tego Kreml, świadczyła już wypowiedź białoruskiego prezydenta, który przed spotkaniem powiedział, że jego kraj „niczego nie żąda”, i podkreślił potrzebę „równych warunków”. – Nie prosimy – jak to mówią niektórzy – o tani gaz i taną ropę – zapewnił Łukaszenka. – Jeśli jednak cena dla przedsiębiorstw białoruskich będzie wynosiła 200 dol., to przedsiębiorstwa konkurujące również powinny mieć taką samą cenę – oświadczył.

Po spotkaniu rosyjski minister rozwoju gospodarczego Maksim Oreszkin powiedział, że stanowiska stron udało się zbliżyć, tak-



Spotkanie Putina i Łukaszenki w Soczi nie przyniosło zadowalających Kreml rezultatów. Komentatorzy oceniają jednak, że Moskwa, wbrew nadziejom Mińska, nie poszła na ustępstwa w kwestii chociażby cen gazu czy rekompensat za straty w sektorze naftowym. Negocjacje mają być kontynuowane 20 grudnia w Petersburgu

| fot. Sputnik Photo Agency/Reuters

że w kwestiach energetycznych. Nie wyjaśnił jednak, które kwestie wymagają dalszych uzgodnień. Dodał, że eksperci zaczną teraz pracować nad wskazówkami, które otrzymali.

Komentatorzy oceniają, że Moskwa, wbrew nadziejom Mińska, nie poszła na ustępstwa w kwestii chociażby cen gazu czy rekompensat za straty w sektorze naftowym.

Negocjacje mają być kontynuowane 20 grudnia w Petersburgu. Kreml jak na razie nie zmieknął stanowiska białoruskich władz, które owszem, są zainteresowane bliską integracją, ale na „równych warunkach”. To jednak może się nie opłacać Moskwie, gdyż musiałaby obniżyć ceny gazu i przeznaczyć ogromne kwoty na rekompensatę za podwyższenie cen rosyjskiej ropy.

Rozmowy wywołały protesty w Mińsku, których uczestnicy opowiadali się przeciwko integracji i nawet posunęli się do darcia na strzępy portrety Putina. Zarzucają oni przy tym białoruskim władzom, że nie informują o treści dokumentów i o tematach prowadzonych rozmów.

Opozycyjny polityk Wiczasław Siuczyk powiedział Polskemu Radiu,

że każde porozumienie z Rosją dotyczące zbliżenia dwóch państw jest niebezpieczne. – To zawsze krok w kierunku przyłączenia Białorusi do Rosji. Nie ma dokumentów, które byłyby bezpieczne, gdy podpisuje się porozumienia z imperialną Moskwą – powiedział Siuczyk.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Saudyjski wojskowy odpowiedzialny za masakrę na Florydzie

USA \ Ppor. Mohammed Saeed Alshamrani w ubiegłym tygodniu zabił trzy osoby i ranił osiem, zanim został zastrzelony przez policję w amerykańskiej bazie wojskowej (Naval Air Station Pensacola). Ten saudyjski oficer, który przebywał w Stanach Zjednoczonych na szkoleniu wojskowym od 2016 r., w swoim manifestie określił USA jako „państwo zła”.

Sprawca otworzył ogień z broni krótkiej w budynku szkoleniowym w bazie Pensacola ok. godz. 6.50 czasu lokalnego. Joshua Kaleb Watson, który został kilkakrotnie postrzelony, zdołał wydostać się z obiektu i poinformować o szczegółach patrol interwencyjny. Informacje te ułatwiły wyeliminowanie napastnika, którym okazał się ppor. Mohammed Saeed Alshamrani. Sam Watson zmarł wskutek odniesionych ran.

W toku śledztwa ustalono, że Alshamrani, który zabił trzy osoby, a ranił osiem, zakupił krótką broń w jednym z lokalnych sklepów wraz z sześcioma powiększonymi magazynkami, które miał przy sobie w chwili strzelaniny.

Saudyjski pilot na chwilę przed masakrą umieścił pod pseudonimem serię antyamerykańskich postów w mediach społecznościowych. „Jestem przeciwko złu oraz Stanom Zjednoczonym, które stały się

państwem zła... Nienawidzę was, ponieważ wspieracie i finansujecie zbrodnie nie tylko przeciwko muzułmanom, lecz także ludzkości” – napisał na Twitterze. Na tym koncie zamieścił także antyizraelskie komentarze i cytaty z wypowiedzi Osamy bin Ladena, nieżyjącego już przywódcy terrorystycznej Al-Kaidy.

Naval Air Station Pensacola, baza szkoleniowa lotnictwa marynarki wojennej, jest jednym z najważniejszych centrów treningowych

w Stanach Zjednoczonych. Szkołą się tam zarówno piloci amerykańscy, jak i z innych krajów sojuszników, takich jak: Arabia Saudyjska, Singapur, Włochy czy Niemcy. Obecnie w tej bazie przebywa ok. 200 zagranicznych studentów, a także 16 tys. wojskowych i 7400 osób z personelu cywilnego.

Sekretarz obrony Mark Esper po masakrze ogłosił konieczność sprawdzenia procedur weryfikujących osoby, które chcą odbywać wojskowe szkolenie

w USA. – Musimy mieć pewność, że osoby przybywające do nas mają poukładane życie, a ich zdrowie psychiczne jest w odpowiednim stanie – oświadczył Mark Esper.

To kolejny atak, który miał miejsce w amerykańskich bazach wojskowych w ostatnich dniach. Dwa dni wcześniej amerykański marynarz stacjonujący w bazie Pearl Harbor na Hawajach zastrzelił dwóch pracowników cywilnych.

.....
Paweł Kryszczak



TRAGICZNY POŻAR W NOWYM DELHI
INDIE \ Wielki pożar wybuchł w niedzielę w jednej z fabryk w Nowym Delhi i zaskoczył śpiących w niej pracowników. Dziennik „The Times of India” informuje o co najmniej 43 ofiarach śmiertelnych.



POCZĄTEK SZCZYTU NORMANDZKIEGO
PARYŻ \ Dzisiejsze spotkanie przedstawicieli Francji, Niemiec, Ukrainy i Rosji będzie okazją do pierwszej bezpośredniej rozmowy między prezydentami Władimirem Putinem i Wołodymyrem Zełenskim.

Aby Partia Pracy miała szansę odrobić sondażową stratę do konserwatystów, jej lider Jeremy Corbyn potrzebował zdecydowanego i spektakularnego zwycięstwa w drugiej debacie z Borisem Johnsonem. Tak się jednak nie stało i – jak wynika z sondażu oraz ocen ekspertów – to obecny premier nieznacznie zwyciężył w bezpośrednim starciu.

Maciej Kożuszek

Debatę, do której doszło w piątek wieczorem, transmitowała stacja BBC. W większości sondażu laburzyści tracą średnio 10 proc. do Partii Konserwatywnej Johnsona i debata mogła być ostatnią szansą dla Corbyna, by spróbować przynajmniej częściowo odrobić tę stratę. Mimo że obaj kandydaci zaprezentowali się dobrze, to w sondażu przeprowadzonym przez firmę YouGov na gorąco po debacie, nieznacznym zwycięzcą okazał się Johnson (52 do 48 proc.).

WIELKA BRYTANIA \ Konserwatysta wygrywa drugą debatę

Johnson lepszy od Corbyna



Według sondażu przeprowadzonego tuż po piątkowej debacie Boris Johnson pokonał Jeremy'ego Corbyna w stosunku 52 do 48 proc.
| fot. Henry Nicholls/Reuters

Corbyn, często nazywany jednym z najbardziej radykalnych liderów Partii Pracy w historii, próbował pokazać łagodniejsze i bardziej koncyliacyjne oblicze, podkreślając wartość narodowej jedności. Bronił też swojej wizji socjalistycznej Wielkiej Brytanii („socjalizm, wprowadzony

na sposób demokratyczny w tym kraju, w Skandynawii i innych miejscach przyczynił się do podniesienia życiowych standardów”). Johnson w odpowiedzi krytykował swojego rywala za nawoływanie do „obalenia kapitalizmu”, które w jego ocenie są „absolutnie bezmyślne”.

Premier podkreślił jednak, że między programami socjalnymi a gospodarką rynkową muszą istnieć „balans i symetria”. Dodał też, że „dynamicznie działająca gospodarka rynkowa jest jedynym sposobem na sfinansowanie świadczeń publicznych”.

W opinii wielu ekspertów największym atutem obecnego premiera było to, że ma on jasno sprecyzowany plan na to, jak poradzić sobie z problemem brexitu. Johnsonowi udało się wynegocjować nową umowę z UE i jeśli jego partia wygra wybory, Wielka Brytania po prostu opuści wspólnotę zgodnie z określonymi w umowie warunkami. Corbyn natomiast proponuje skomplikowany scenariusz, w którym najpierw renegocjuje umowę, by potem poddać ją pod referendum. Największą wadą tego rozwiązania jest czas, bo mogłoby ono oddalić ostateczne rozstrzygnięcie brexitowej kwestii nawet o dwa lata, a takie przeciąganie sprawy nie podoba się większości brytyjskich wyborców. Dlatego też Johnson wielokrotnie podkreślał podczas debaty, że jego głównym celem jest doprowadzenie brexitu do końca.

Węgrzy srodzy wobec Facebooka

BUDAPESZT \ Węgierscy urzędnicy wlepili Facebookowi kolejną karę za stosowanie monopolistycznych praktyk. Gigant internetowy będzie musiał zapłacić rekordową grzywnę wynoszącą ok. 3,6 mln euro.

Węgierski Urząd Ochrony Konkurencji (GVH) ocenił, że Facebook złamał prawo poprzez reklamowanie na swojej głównej stronie usług jako bezpłatnych. Co prawda użytkownicy nie musieli płacić za jego usługi, ale firma czerpała zyski z ich aktywności i danych. Oznacza to, że użytkownicy płacili za jej usługi w inny sposób. Firma odwracała uwagę klientów informacjami o braku opłat od tego, że przekazywała reklamodawcom ich dane i treści wpisów. Użytkownicy nie byli też informowani o wielopoziomowych zobowiązaniach, a zapewniano ich, że korzystanie z usług nie niesie za sobą żadnego ryzyka ani odpowiedzialności. Nie zostali też poinformowani o zakresie wy-

korzystywania ich danych, a także o ich wartości. Rekordowa grzywnę w wysokości 1,2 mld forintów (3,6 mln euro) nałożona przez urząd na Facebooka została ustalona przy uwzględnieniu węgierskich dochodów z reklam spółki Facebook Ireland Ltd, a także tego, że firma ta globalnie zmieniła już komunikaty o darmowej treści. To już kolejna kara nałożona na tę firmę za podobne praktyki. Wcześniej wymierzono jej grzywny w USA i kilku innych europejskich karach. W lipcu br. amerykańska Federalna Komisja Handlu (FTC) nałożyła na Facebooka karę ok. 5 mld dol. za niezgodne z prawem udostępnianie informacji należących do 87 mln użytkowników.

Pod koniec listopada organizacja Amnesty International przedstawiła raport, w którym oceniła, że giganci internetowi stanowią olbrzymie zagrożenie dla praw człowieka i tworzą system będący „wszechobecnym nadzorcą miliardów ludzi”. W raporcie podkreślono, że technologiczni giganci oferują swoje usługi miliardom użytkowników, nie pobierając od nich opłat, a zamiast tego użytkownicy płacą za usługi swoimi danymi osobowymi. Kumi Naidoo, sekretarz generalny Amnesty International, podczas prezentacji dokumentu powiedział, że giganci internetowi niszczą naszą prywatność. – Albo poddamy się tej wszechobecnej maszynie do inwigilacji – w której nasze dane można łatwo uzbroić, aby manipulować nami i wywierać na nas wpływ – albo zrezygnujemy z korzyści płynących ze świata cyfrowego. To nigdy nie może być uzasadnionym wyborem – mówił Kumi Naidoo.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Bundeswehra ma problem z ekstremizmem

NIEMCY \ Niedawne skandale z udziałem żołnierzy z elitarniej jednostki wojsk specjalnych (Kommando Spezialkräfte, KSK) ukazują problem skrajnie pravicowego ekstremizmu w armii niemieckiej. Z tymi niebezpiecznymi tendencjami w Bundeswehrze walczy niemiecki kontrwywiad wojskowy (Militärischer Abschirmdienst, MAD).

Rzecznik prasowy MAD w rozmowie z amerykańską rozgłośnią Voice of America poinformował o ścisłej współpracy z rządowymi i międzynarodowymi partnerami ws. analizy informacji dotyczących pravicowych ekstremistów w wojsku. – Nie ma miejsca na żadną formę ekstremizmu, a już z pewnością skrajnie pravicową w Bundeswehrze, która liczy ponad 250 tys. członków – oznajmił przedstawiciel MAD. Kontrwywiad wojskowy podejmuje różne formy zapobiegania infiltracji struktur wojskowych przez osoby o poglądach skrajnie pravicowych. Służyć temu ma m.in. sprawdzanie 16 tys. aplikacji, które co roku wpływają do sił zbrojnych Niemiec. Podejmowane są działania mające za-

chęć wojskowych do informowania o sytuacjach nieodpowiednich w armii. Informacje te ukazały się kilka dni po ujawnieniu skandalu w Bundeswehrze. Jak informował niemiecki dziennik „Bild am Sonntag”, zawieszono członka elitarniej jednostki wojsk specjalnych KSK za rzekome powiązania z neonazistami. Dwóch innych wojskowych zostało oskarżonych o wykonanie tzw. hitlerowskiego salutu. Nie jest to jednak pierwszy skandal neonazistowski, w którym mieli uczestniczyć żołnierze KSK. Z tego też względu MAD latem br. założył specjalną grupę, której zadaniem miało być sprawdzanie członków KSK pod kątem skrajnie pravicowego ekstremizmu.

(pk)



fot. Filip Błazewski/Gazeta Polska

31 TYS. ZŁ \ Tyle wyniósł wskaźnik dochodów podatkowych na jednego mieszkańca w Kleszczowie – najbogatszej gminie w Polsce, na której terenie działają kopalnia węgla brunatnego i Elektrownia Bełchatów. Dla porównania średnia dla gmin w kraju wynosi niecałe 2 tys. zł. Gminą o najskromniejszych dochodach na mieszkańca (454,97 zł) jest Potok Górny.

Urząd Dozoru Technicznego (UDT) odebrał pierwsze stacje ładowania elektrycznych samochodów osobowych (EV). Polska sieć ładowarek jest już całkiem dobrze rozwinięta. Słabiej na tym tle wygląda liczba e-aut. Na jeden punkt ładowania przypada w Polsce niespełna pięć samochodów elektrycznych, podczas gdy średnia unijna wynosi osiem.

Paweł Woźniak

Zgodnie z prawem nowe stacje ładowania postawione po 30 lipca 2019 r. podlegają odbiorowi UDT przed ich uruchomieniem. Z kolei na certyfikację ładowarek istniejących przed tym terminem operatorzy mają czas do końca lipca 2020 r. Pierwsza odebrana przez UDT pod koniec listopada ładowarka należąca do Polskiej Grupy Energetycznej mieści się w ogólnodostępnej stacji ładowania elektryków w podwarszawskich Żabkach. Do dziś UDT odebrał kilka kolejnych ładowarek na Dolnym Śląsku.

ELEKTROMOBILNOŚĆ \ Rynek czeka na dopłaty

Infrastruktura gotowa na auta elektryczne



Na jeden punkt ładowania przypada w Polsce niespełna pięć aut elektrycznych, w Unii Europejskiej – osiem
fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Według najnowszych danych Polskiego Stowarzyszenia Paliw Alternatywnych (PSPA) w Polsce działa 1748 punktów ładowania aut elektrycznych na 958 ogólnodostępnych stacjach. Blisko co trzecią z nich stanowią szybkie stacje łado-

wania prądem stałym, a pozostałe to wolne ładowarki prądu przemiennego o mocy mniejszej lub równej 22 kW.

Liczba stacji ładowania aut elektrycznych przekroczyła już założenia rządowe. Wynika to z dużej aktywności inwestorów, którzy punkty

ładowania lub przynajmniej miejsca pod nie przeznaczone coraz częściej zawierają w nowych projektach mieszkaniowych, komercyjnych czy infrastrukturalnych.

Z tych samych wyliczeń PSPA wynika, że po polskich drogach jeżdżą 7884

elektryczne samochody osobowe. Od stycznia do października 2019 r. liczba rejestracji tych pojazdów osiągnęła poziom 3250 sztuk, czyli o 100 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Z jednej strony do duży przyrost, ale podobnie jak w większości innych krajów UE to wciąż za mało, aby osiągnąć ambitne cele UE w zakresie redukcji emisji CO₂ na najbliższą dekadę.

Nadzieją na poprawę sytuacji w kraju jest uruchomienie środków z Funduszu Niskoemisyjnego Transportu. – Liczba elektrycznych samochodów osobowych w Polsce rośnie z miesiąca na miesiąc, ale rynek w dalszym ciągu znajduje się w początkowej fazie rozwoju. Nie pomaga mu, że wielu potencjalnych nabywców EV wstrzymuje się z zakupem, oczekując na spadek cen związany z dopłatami w ramach Funduszu Niskoemisyjnego Transportu – podkreśla Maciej Mazur, dyrektor zarządzający PSPA. Jak dodaje, uruchomienie systemu wsparcia może pozytywnie wpłynąć na tempo rozwoju elektromobilności w Polsce.

.....
WysokieNapiecie.pl

Najmniejszy sklep w Polsce ma Żabka

HANDEL \ Żabka otworzyła najmniejszy sklep w Polsce – jego powierzchnia to 16 mkw. W mini-Żabce w Poznaniu klienci mogą nie tylko napić się kawy czy zjeść hot doga, lecz także kupić gotowe dania, nadać i odebrać paczkę oraz zarejestrować starter telefonii komórkowej.

Żabka w poznańskim biurowcu Bałtyk to najmniejszy sklep w Polsce. Placówkę o powierzchni blisko 16 mkw. uruchomiono z myślą o osobach, które chcą wyskoczyć do sklepu w czasie pracy lub wstąpić do niego w drodze do domu. Klienci mogą szybko napić się kawy i zjeść hot doga, kupić gotowe dania, nadać i odebrać paczkę oraz zarejestrować starter telefonii komórkowej.

Mini-Żabka w Poznaniu to kolejny sklep otworzony w nowoczesnym formacie Żabka Galaxy. Sieć zamierza zakończyć remodeling wszystkich placówek w Polsce w przyszłym roku. Firma próbuje wchodzić w dotychczas trudno dostępne lokalizacje, wybiera te o wysokim natężeniu ruchu, by jeszcze bardziej zbliżyć się do klienta.

Żabka wyposażyla nowy sklep w system digital signage, czyli cyfrowe nośniki zamieszczone w witrynie sklepu oraz w menu dla Żabki Café. Dostosowuje on komunikację marketingową do wielu czynników zewnętrznych, takich jak pogoda czy lokalizacja.

– Cieszymy się, że możemy być częścią tej niezwyklej poznańskiej przestrzeni w Bałtyku, łączącej biznes i design, coraz chętniej odwiedzanej nie tylko przez mieszkańców miasta, lecz także turystów. Jednocześnie koncept tego niewielkiego powierzchniowo sklepu potwierdza, że Żabka, chcąc być jak najbliżej klientów, może być obecna nawet w najmniejszych lokalizacjach – podkreśla Adam Manikowski, wiceprezes firmy Żabka Polska.

.....
(jak, PAP)

Gotówka w odwrocie

FINANSE \ Transakcje bezgotówkowe stają się coraz popularniejsze. Szacuje się, że w 2022 r. na świecie dokonywanych będzie już ponad bilion transakcji bezgotówkowych rocznie – wynika z raportu firmy Capgemini „World Payments Report 2019”.

W płatnościach bezgotówkowych największe wzrosty notują rozwijające się kraje Azji (32-procentowy wzrost rokrocznie) oraz re-

gion CEMEA (Europa Środkowa, Bliski Wschód i Afryka) – wzrost o 19 proc. W krajach rozwiniętych roczne wzrosty są na poziomie 7 proc. Według analizy firmy Capgemini, światowego lidera w dziedzinie doradztwa, usług technologicznych i transformacji cyfrowej, szacunkowa globalna stopa wzrostu płatności bezgotówkowych na świecie wynosi ok. 14 proc. (wyniki 2019 r. w stosunku do 2018 r.).

Prognozy te mogą się okazać jeszcze lepsze, gdy weźmie się pod uwagę duże zaangażowanie firm technologicznych w tworzenie nowych rozwiązań oraz promocję transakcji bezgotówkowych. Jednocześnie to wciąż karty debetowe są najpopularniej-

szym środkiem płatniczym w transakcjach bezgotówkowych.

Według raportu Capgemini rynek płatności ewoluuje. To, co do niedawna było domeną banków, teraz cieszy się zainteresowaniem dużych firm technologicznych (BigTech) oraz wielu małych graczy, start-upów z kręgu FinTech, które chcą zmienić zasady gry. Wprowadzane na rynek są nowe sposoby płatności, pojawiają się technologie upraszczające transakcje do minimum.

Dużym zainteresowaniem cieszą się nowoczesne aplikacje start-upów i rozwiązania płatnicze, które zmieniają wręcz zasady panujące dotychczas w bankowości. To ogromne wyzwanie dla banków, które muszą jeszcze dynamiczniej dostosowywać się do potrzeb konsumentów. Na przykład na początku 2019 r. w Wielkiej Bryta-

nii ok. 61 mln kont osobistych nie było aktywnie używanych, klienci porzucili je na rzecz rozwiązań alternatywnych.

– Bezgotówkowe formy płatności opierają się głównie na dostępie do nowych technologii. Giganci z branży technologicznej stali się zarówno nowymi rywalami, jak i partnerami dla banków – podkreśla Piotr Siuda z Capgemini Software Solutions Center. – W bardzo krótkim czasie zmieniają się przyzwyczajenia oraz potrzeby konsumentów. To olbrzymie wyzwanie dla branży finansowej, aby dostosować się do tych zmian, zwłaszcza że w przeszłości portfolio produktów mogło być przez lata takie same. Obecnie mówimy o potrzebie ciągłej ewolucji w celu dostosowania się do rynku – dodaje Siuda.

.....
(ar)



SPADA SPOŻYCIE ALKOHOLU W USA

TRENDY \ 2018 r. jest trzecim kolejnym rokiem, w którym konsumpcja alkoholu w USA spadła. Największy wpływ na ten trend ma zmniejszenie sprzedaży piwa. Na popularności zyskują za to alternatywne trunki, np. wino w plastikowych puszkach, którego sprzedaż wzrosła w ciągu roku o ponad 70 proc., czy przygotowane wcześniej koktajle. Wzrasta też sprzedaż whisky i tequili.

GOSP.

9

KLIMAT \ W Komisji Europejskiej wreszcie myślą, jak sfinansować transformację energetyczną

Stawką miliardy euro dla Śląska

Albo będą pieniądze na transformację energetyczną, albo Komisja Europejska będzie musiała zmniejszyć ambicje związane z polityką klimatyczną – tak minister ds. europejskich Konrad Szymański komentuje nowy projekt KE tzw. Zielony Ład, którego szczegóły mają być zaprezentowane 11 grudnia przed szczytem Rady Europejskiej.

Jan Kamieniecki

Szymański przypomniał, że w czerwcu Polska nie zgodziła się na przyjęcie zobowiązania unijnego celu neutralności klimatycznej do 2050 r. Z kilkoma innymi krajami zgłosiła weto, by otworzyć dyskusję o tym, jak dojść do tego celu. – Gdyby nie było tego weta, nie byłoby konstruktywnej wymiany poglądów, jak sfinansować energetyczną transformację. Nowy program KE tzw. Zielony Ład zostałby ogłoszony z fanfarami, a nam pozostałyby apele i błagania o uwzględnienie naszych racji – twierdzi Szymański.

Jego zdaniem dzięki polskiemu wetu otworzono pole negocjacyjne. – Od tego czasu nasi partnerzy zrozumieli, że należy coś zrobić, zaproponować taki sposób

osiągnięcia ambitnego planu klimatycznej neutralności, by transformacja energetyczna była akceptowalna. Przede wszystkim przez Polskę, która nie może przechodzić od węgla do OZE z dnia na dzień – powiedział. To musi być ewolucyjny scenariusz dochodzenia do klimatycznej neutralności, w którym zabezpieczona będzie rola paliw pośrednich, takich jak gaz i atom – dodał.

Minister zwrócił uwagę, że nowe stanowisko Komisji Europejskiej to odpowiedź na bardzo negatywne podejście Polski do propozycji zapewnienia 5 mld euro na nieokreślone projekty transformacji energetycznej w perspektywie siedmiu lat. – Przesunęliśmy tę dyskusję do momentu, w którym Unia myśli o mechanizmie, który wygeneruje środki sięgające nawet 100 mld euro.

Mówimy o perspektywie 30 lat i zabezpieczeniu także inwestycji prywatnych – zaznaczył Szymański.

Według ministra zaczęto wreszcie poważnie myśleć o tym, jak sfinansować transformację energetyczną. Jak podkreśla, albo będą pieniądze na transformację energetyczną, albo Komisja Europejska będzie musiała zmniejszyć ambicje związane z polityką klimatyczną. – Poziom oczekiwań w nowych obszarach wyznaczanych przez KE będzie zależał od pieniędzy. Jeżeli ich nie będzie, to trzeba przejść do planu B, czyli pogodzenia się z tym, że Unia nie będzie miała tak ambitnej polityki – przewiduje Szymański. O tym, czy ma rację, przekonamy się po najbliższym posiedzeniu Rady Europejskiej.

BiznesAlert.pl



Konrad Szymański | fot. Francois Lenoir/Reuters

Droższe święta za sprawą suszy i niskich zbiorów

RYNEK \ W czasie tegorocznych świąt Bożego Narodzenia ceny żywności będą o ok. 7 proc. wyższe niż rok wcześniej. Więcej zapłacimy za sałatkę warzywną i potrawy z kapusty kiszzonej. Droższe będą ciasta i pieczywo – informują analitycy. Droższe święta mamy m.in. za sprawą suszy i niskich zbiorów.

Największa skala podwyżek dotyczyć będzie owoców i warzyw, mięsa oraz cukru – wyliczyli analitycy BNP Paribas. Pieczywo drożeje stopniowo od czerwca 2017 r. Wzrosty przyspieszyły w drugiej połowie roku 2018, w efekcie suszy i niewielkich zbiorów. Rok 2019 był już zdecydowanie lepszy dla upraw zbóż – produkcja wzrosła, co wyhamowało podwyżki na rynku pieczywa. Analitycy banku spodziewają się, że chleb i bułki będą o 5–7 proc. droższe niż podczas ubiegłorocznych świąt.

Więcej będzie nas natomiast kosztowało przygotowanie świątecznych wypieków. Za cukier zapłacimy bowiem o ponad 20 proc. więcej niż jeszcze rok temu. Ceny cukru rosną ze względu na pro-

gnoszowane na świecie słabsze zbiory w nadchodzącym sezonie. Droższa o 9–11 proc. w relacji rok do roku będzie także mąka. Ceny twarogu wykorzystywanego do wypieku sernika są jedynie o 1–2 proc. wyższe od tych przed rokiem. Istotnie niższe od zeszłorocznych będą ceny masła. Za kostkę można płać nawet 15 proc. mniej niż w grudniu 2018 r.

Ze względu na afrykański pomór świń mięso wieprzowe oraz wędliny będą 10–12 proc. droższe w stosunku do grudnia 2018 r. Natomiast drób będzie nieco tańszy (o 2–3 proc.), w przypadku wołowiny zaś ceny będą zbliżone (bądź nieznacznie niższe) niż w ubiegłym roku.

Ceny detaliczne świeżych warzyw będą o 11–14 proc. wyższe. Co praw-

da po zeszłorocznych wzrostach cen marchew i pietruszka przed świętami powinny być tańsze o ok. 7 proc., licząc rok do roku, ale za to cebula będzie prawdopodobnie o ponad 30 proc. droższa. Ceny ziemniaków osiągną niespotykany od lat poziom, nawet o 80 proc. wyższy niż w grudniu 2018 r. Jednocześnie, na skutek niższych zbiorów związanych z wiosennymi przymrozkami, droższe aż ok. 50 proc. będą nieodzwonne do sałatki jarzynowej i szarlotki – jabłka. Śledzie oraz filet z morszczuka mogą być o 4–6 proc. droższe w relacji rocznej. Z kolei ceny karpia prawdopodobnie będą zbliżone do ubiegłorocznych.

(lus, PAP)

Segregacja klientów w niemieckiej hurtowni dobiegła końca

HANDEL \ Wprowadzenie oddzielnych kas dla Polaków w jednym z niemieckich sklepów spotkało się z oburzeniem klientów i interwencją ambasady RP w Berlinie. Kierownictwo firmy wycofało się z pomysłu, tłumacząc dziwny zabieg chęcią poprawy skuteczności obsługi. Po działaniach, które przypominały najgorsze czasy, niesmak wśród naszych rodaków jednak pozostał.

W jednym ze sklepów niemieckiej sieci handlowej Edeka w przygranicznym mieście Chociebuż (Cottbus) wprowadzono osobne kasy dla „przeważnie polskich klientów” i „przeważnie niemieckich klientów”. Skandaliczny proceder trwał kilka miesięcy, a uwagi naszych rodaków, że nie mogą być obsługiwani w kasach, przy których nie ma kolejek, nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. Dopiero interwencja polskiej ambasady w Berlinie przyniosła zmiany w tym specyficznym modelu biznesowym Edeki – zdjęto m.in. oznakowania przy kasach wskazujące, do których z nich mają się ustawiać polscy, a do których niemieccy klienci.

W opublikowanym komunikacie firma przyznała też, że polscy klienci słusznie mogli się poczuć dyskryminowani, za co przeprosiła. Jednocześnie sieć oferująca zakupy hurtowe wyjaśniła, że systematycznie prowadzone akcje promocyjne ze względu na korzystne położenie placówki niedaleko polskiej granicy cieszą się wyjątkowym zainteresowaniem naszych rodaków. Jak tłumaczono, Polakom, wśród których są liczni restauratorzy i handlowcy przyjeżdżający do Chociebuża na większe zakupy, starano się zapewnić obsługę w języku polskim przy jednej z kas.

(p.woz.)

2

OPINIE

3

TEMAT DZIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PODRÓŻE

18

PROGRAM TV

19-20

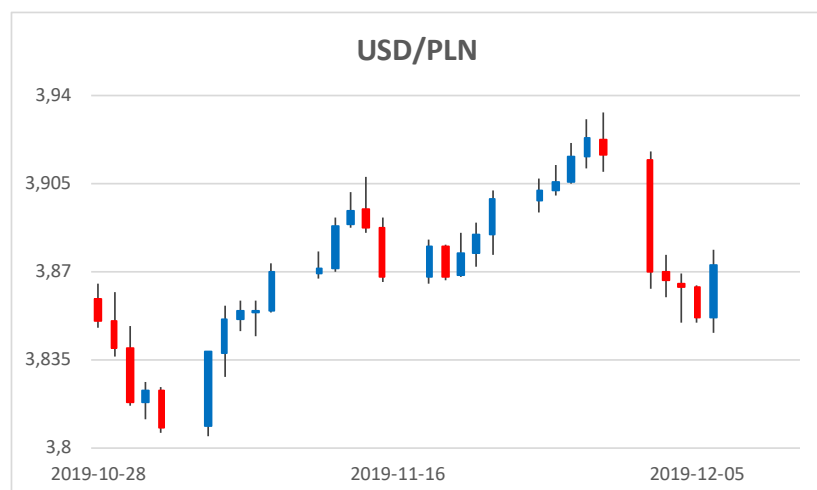
SPORT



ROZMAITOŚCI \ Październikowe bezrobocie w Stanach Zjednoczonych wyniosło 3,5 proc. Oznacza to spadek o 0,1 proc. w stosunku do września. • O 266 tys. wzrosło zatrudnienie w sektorze pozarolniczym. To wynik lepszy niż oczekiwania analityków. • W czerwcu br. do ZUS było zgłoszonych 8029 osób sprawujących opiekę nad dziećmi na podstawie umowy uaktywniającej.

Europa tym razem górą

WALUTY \ Bardzo dobre dane z USA umocniły w piątek dolara. Jednak tygodniowy bilans to osłabienie waluty amerykańskiej. Złoty z dużym wzrostem.



Początek tygodnia wcale nie był spokojny. W poniedziałek tuż po godz. 8 dolar zyskiwał do jena i funta, a para USD/JPY kursem 109,7 osiągnęła najlepszy wynik od ponad pięciu miesięcy. Odmienny kierunek notowały waluty z antypodów (NZD zyskiwał o poranku aż 0,5 proc.). Złoty, który w piątek zakończył spadkowy trend, dzień rozpoczął udanie, symbolicznie zyskując do dolara. Publikacja dobrych PMI z Europy nie zmieniła zbytnio obrazu rynku i o godz. 10.30 euro symbolicznie traciło do dolara, a funt i jen po blisko 0,2 proc. Coraz mocniejszy był dolar nowozelandzki, zyskujący 0,7 proc. Kursem 0,646 do dolara notował najlepszy wynik od ponad trzech miesięcy.

W południe euro było na minusie, ale katastrofa na giełdowych parkietach umocniła europejską walutę, która po godz. 18 zyskiwała ponad 0,5 proc. Dobry kierunek europejska waluta utrzymała do końca notowań i zamknęła dzień kursem 1,1076 dol. Słabo zaprezentował się tylko dolar kanadyjski tracący prawie 0,2 proc. Jen i frank odreagowały w drugiej części dnia, a ten drugi na koniec zyskiwał ponad 0,8 proc., choć przed południem był tańszy od dolara. Poniedziałek dostarczył więc sporej dawki emocji, z których skorzystał także nasz złoty – zamknął dzień umocnieniem o 1,18 proc. Osłabienie waluty amerykańskiej analitycy wiązali przede wszystkim ze słabszym odczytem wskaźnika ISM dla przemysłu i malejącymi wydatkami na inwestycje budowlane.

Wtorkowy poranek przyniósł utrzymanie dobrego trendu walut europejskich. Euro zyskiwało symbolicznie, ale silniejsze były funt i frank. Para USD/CHF znalazła się blisko poziomu 0,99, funt zaś zbliżył się do wartości 130 centów i był najmocniejszy od połowy maja. W dalekiej Australii RBA nie zmienił poziomu stop procentowych, które nadal wynoszą 0,75 proc.

Waluta przed południem notowała wzrost o 0,5 proc. (kurs 0,685 dol.) i najlepszy wynik od prawie trzech tygodni.

Poranek przyniósł także odczyt inflacji w Turcji. Ta wyniosła 10,5 proc., co jest wartością wyższą niż miesiąc wcześniej. Lira zareagowała dość spokojnie i od kilku tygodni pozostaje w sinusoidalnym trendzie między 5,70 a 5,76 do dolara, a wtorkowe zmagania zamknęła symbolicznym wynoszącym 0,01 proc. wzrostem.

Druga część dnia nie przyniosła znaczących zmian. Euro, które przed południem było na minusie, znalazło się powyżej poniedziałkowego zamknięcia, jednak wzrost był symboliczny i wyniósł tylko 0,05 proc. Zdecydowanie lepiej prezentowały się funt, dolar australijski, frank i jen. Waluta brytyjska pomimo fatalnego wyniku na parkietach giełdowych pokonała kurs 1,30 dol. jednak po koniec dnia funt zyskujący ponad 0,4 proc. znalazł się poniżej tej wartości. Frank po fatalnej drugiej połowie listopada wyraźnie zmienił kierunek, a udany poniedziałek i wtorek pozwoliły zbliżyć się do najlepszego wyniku w ciągu czterech tygodni. Analitycy dość zgodnie zwracają uwagę, że osłabienie dolara to efekt rosnącej niepewności co do polityki USA w stosunku do Chin i sugestii Białego Domu, że Fed powinien dalej obniżać stopy procentowe.

Środowe przedpołudnie przyniosło pokonanie przez funta poziomu 1,30 w stosunku do dolara, a także osłabienie franka i jena. Złoty po raz kolejny nie doczekał się zmiany w poziomie stop procentowych, które wynoszą 1,5 proc., a waluta w reakcji na decyzję RPP zanotowała lekkie umocnienie. Jednak po godz. 16 i osłabieniu waluty europejskiej złoty również zaczął tracić, by zamknąć dzień tylko lekkim umocnieniem. Euro na koniec dnia traciło nieznacznie, a duży wzrost i kierunek do końca dnia utrzymała waluta brytyjska – zyskała 0,8 proc. i zanotowała kurs powyżej 1,31 dol. To zdaniem ana-

lityków przede wszystkim efekt nadziei na zwycięstwo konserwatystów w wyborach parlamentarnych, które odbędą się w czwartek.

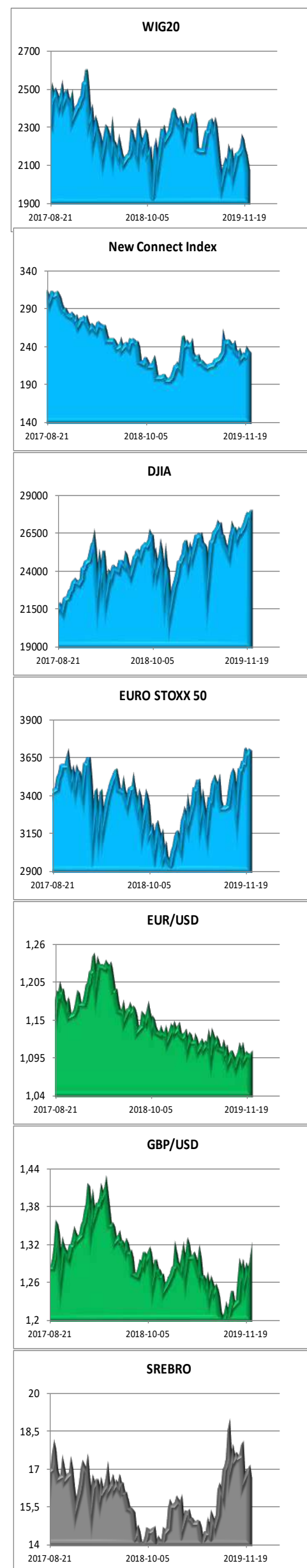
Także bank Kanady nie zmienił poziomu stop procentowych. Dolar kanadyjski zareagował bardzo gwałtownie – wyraźnie zyskał i zamknął dzień kursem o 0,7 proc. lepszym niż dzień wcześniej. Daje to szansę na zmianę trendu po słabym wyniku w listopadzie, gdy para USD/CAD zyskała ponad 0,8 proc.

Czwartkowe przedpołudnie przyniosło kolejne osłabienie waluty amerykańskiej. Potwierdzał to US Dolar Index, który tracił 0,15 proc., a od początku tygodnia ponad 0,7 proc. Był to zarazem piąty z rzędu spadek.

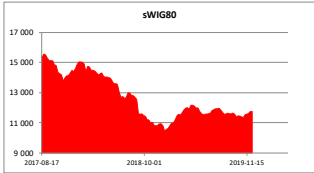
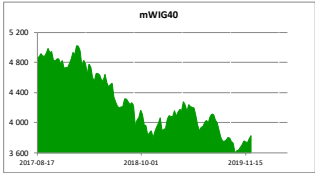
Indie utrzymały poziom stop procentowych na poziomie 5,15 proc., choć analitycy zakładali spadek do wartości 4,9 proc. Pomogło to walucie, która na koniec dnia umocniła się do dolara o 0,3 proc. Dolar w drugiej połowie zmagania podobnie jak przed południem był na minusie w stosunku do funta, jena i euro. Także nasz złoty zyskiwał na wartości (po raz piąty z rzędu), co w dużej mierze zniwelowało fatalny obraz listopada. Euro systematycznie poprawiało swój odczyt, zyskując 0,24 proc. i pokonując poziom 1,11 dol., czyli najlepszy wynik od ponad trzech tygodni. Funt ponownie poprawił notowania i pokonał poziom 1,315 dol. Osłabienie amerykańskiej waluty analitycy wiązali z obawami o relacje USA z Chinami i reakcją na słabsze dane gospodarcze. Chińska waluta w czwartek zyskała 0,17 proc., niwelując osłabienie z trzech poprzednich dni.

Piątkowy poranek przyniósł spokojny ruch jena, który zyskiwał 0,05 proc., potwierdzając, że początek grudnia jest udany dla japońskiej waluty. Jednak szansa na zmianę trendu jest wątpliwa, a od sierpnia jen stracił do dolara ponad 3 proc. Po południu wydarzeniem dnia była publikacja danych z amerykańskiego rynku pracy. Dane za październik były bardzo dobre i dolar tuż po publikacji wyraźnie zyskał na wartości. Dwie godziny później euro traciło do niego już 0,4 proc., a niewiele lepiej wyglądała sytuacja funta. Także nasz złoty po godz. 14.30 zmienił kierunek i tracił do dolara nawet 0,7 proc. Bilans tygodnia to jednak znaczący sukces naszej waluty, która umocniła się do dolara o prawie 1,3 proc., euro zyskało znacznie mniej, a nieco lepszy wynik od złotego osiągnął funt. Dolarowy indeks stracił 0,6 proc., co najlepiej obrazuje niepokój inwestorów.

Rafał Grodowski



↓ 0,9899	-1,01%	USDCHF	↓ 16,596	-2,98%	SREBRO	↓ 3692,34	-0,32%	EURO STOXX
↓ 108,56	-0,82%	USDJPY	↓ 1465,1	-0,52%	ZŁOTO	↑ 23354,4	0,26%	NIKKEI
↑ 1,31401	1,59%	GBPUSD	↑ 272,5	2,39%	MIEDŹ	↓ 13166,58	-0,53%	DAX
↑ 1,106	0,39%	EURUSD	↑ 64,39	6,45%	ROPA BRENT	↓ 28015,06	-0,13%	DJIA POPRZEDNI

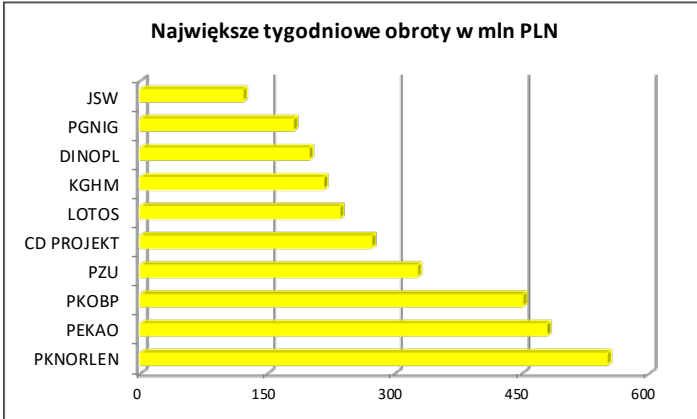


Trudny tydzień

GIEŁDA \ WIG20 w tygodniowym ujęciu wyraźnie stracił. Znacznie lepszy był obraz małych i średnich spółek. Europa także z przewagą spadków, ale były one zdecydowanie mniejsze. Na GPW słabo prezentowały się banki, bardzo słabo – sektor paliwowy.

Rafał Grodowski

W poniedziałek opublikowano dane o PMI dla przemysłu. Odczyty dla gospodarek azjatyckich wypadły naprawdę dobrze, bo zarówno Japonia, Chiny, jak i Indie zanotowały wzrost wskaźników. Jednak tylko Nikkei zareagował znacząco i tuż przed końcem notowań zyskiwał ponad 1 proc. W Sydney indeks znalazł się blisko rekordowego odczytu, co wskazywało, że także dla Europy poniedziałek może być udany. Pierwsze minuty potwierdziły dobry nastrój inwestorów, jednak później przy poprawiającej swój wynik Europie Warszawa ze słabnącym WIG20 wypadała blado. Warszawska elita szybko znalazła się na minusie, ale jeszcze w pierwszej połowie dnia spisywała się nieźle. Potem było coraz gorzej i dzień zakończył się fatalnie, bo indeks 20 spółek stracił ponad 1,6 proc. Niestety reszta kontynentu prezentowała się podobnie i tu również po południu było momentem zwrotnym. DAX30 tracił praktycznie tyle samo, a dzień zamknął spadkiem o ponad 2 proc. i wahaniami, które przekroczyły poziom 380 pkt. Za Atlantykiem było równie słabo, bo o godz. 17 indeks tracił ponad



0,7 proc., a spadki z Nowego Jorku tym razem nie miały dużego wpływu na Europę. Dzień, który zaczął się dobrze, zakończył się fatalnie. Na GPW bardzo słabo wypadły górnictwo, sektor paliwowy, a także banki czy energetyka. Ta ostatnia notowała wahania w przedziale ponad 60 pkt, co stanowiło ok. 3 proc. Lepiej niż elita wypadły spółki z drugiego segmentu – indeks chwilowo pokonał nawet poziom 3800 pkt, by dzień zamknąć na plusie i wynikiem bliskim 3800 pkt. Wtorek nie przyniósł poprawy na GPW, a sesja pod względem wyniku była właściwie powtórką poniedziałkowych notowań. WIG20 obniżył swoją wartość do 2089 pkt, notując szósty z rzędu spadek, a zarazem najslabszy kurs od trzech miesięcy. Osłabienie widoczne było również w pozostałych segmentach. Fatalnie zaprezentowały się telekomunikacja z trzema tracącymi spółkami, a także sektor paliwowy i banki, których indeks wynikiem 6602 pkt notował ponaddwuipółletnie minimum. Dodatni odczyt widoczny był dla energetyki, której indeks zyskał aż 1,3 proc.

Europa pomimo udanego początku dnia i szans

na częściowe zniwelowanie strat z poniedziałku później zaczęła wyraźnie tracić. Spora przecena widoczna była w Londynie i Paryżu, tylko DAX30 ratował europejski optymizm.

Przyczyną rosnącego niepokoju była deklaracja Donalda Trumpa, który znowu wspominał o tym, że porozumienie z Chinami może nie dojść do skutku.

Środa na warszawskim parkiecie tylko przed południem była udana. WIG20 początkowo zyskiwał na wartości, by potem pozwoli tracić i po godz. 16 znaleźć się na minusie. Europa dzień rozpoczęła spokojnie, by po godz. 10 wyraźnie zyskać i w dość spokojnym trendzie dotrzeć do rozpoczęcia notowań w Nowym Jorku. Po godz. 16 DAX30 nadal poruszał się względnie spokojnie i zyskiwał ponad 1 proc. Jeszcze lepiej prezentowały się indeksy w Paryżu, Amsterdamie i Madrycie, co wyraźnie wskazywało, że sytuacja w Warszawie jest bardzo trudna. Koniec dnia potwierdził słabość warszawskiego parkietu i siłę Europy, która w znacznej części notowała ponad 1-procentowe wzrosty.

Umocnienie, choć słabsze niż w Europie, widoczne było również w Nowym

Jorku, gdzie indeksy zyskały powyżej 0,5 proc. Był to dobry sygnał na kolejny dzień, zwłaszcza dla azjatyckich parkietów. Potwierdził to ich końcowy odczyt i przy braku danych gospodarczych w Tokio, Sydney i Szanghaju indeksy zyskały na wartości.

Czwartek na wielu europejskich parkietach rozpoczął się wzrostami, ale najważniejszy indeks, czyli DAX30 tracił na wartości. Nasz WIG20 jedynie chwilowo był podświetlony na czerwono, by przed południem pokonać, choć chwilowo, poziom 2100 pkt. Europa otrzymała stosunkowo niewiele danych, a pesymistyczne informacje o produkcji przemysłowej napłynęły z Hiszpanii i przede wszystkim z Niemiec – październik zakończył się tam ponad 5-procentowym spadkiem zamówień w przemyśle w ujęciu rocznym.

Druga część dnia nie przyniosła znaczących zmian i WIG20 po długiej spadkowej serii zakończył wreszcie zmagania na plusie. DAX30 wyraźnie tracił i od południowego rekordu indeks „zgubił” 130 pkt, notując najslabszy

wynik na koniec dnia. Osłabienie we Frankfurcie pociągnęło za sobą inne indeksy i CAC40 tylko symbolicznie umocnił się w stosunku do średniego wyniku.

Na GPW słabo zaprezentowały się banki, których indeks nieznacznie zyskał na wartości, a spadek, i to wyraźny, odnotował sektor paliwowy. Bohaterem dnia było Orange PL, które zyskało ponad 6 proc.

Europejski pesymizm nie uwidocznił się w Nowym Jorku, gdzie akcje na obu parkietach nieznacznie zyskały na wartości. Czwartkowe umocnienie było jednak tylko symboliczne.

Ostatni dzień tygodnia przyniósł katastrofalne notowania PKN Orlen. Spółka na początku sesji traciła ponad 10 proc., by zamknąć dzień wynikiem 6,3 proc. Słabo zaprezentowało się też PGNiG, które wraz z PKN i PKO BP w pierwszej części dnia notowało co najmniej roczne minima. Duży wzrost zanotowały JSW oraz KGHM. Zmaganiom towarzyszyły znaczące obroty.

Europa po raz kolejny zaprezentowała się lepiej od GPW i gdyby nie fatalny poniedziałek, to być może tygodniowy wynik byłby na plusie. Warszawie, a dokładnie czołowej dwudziestce, było bardzo daleko do takiego rezultatu.

Instrument	2019-12-06	zmiana	2019-11-29
WIG	55 994,68	-2,62%	57 502,14
WIG20	2 071,10	-4,07%	2 158,94
mWIG40	3 829,04	1,13%	3 786,21
sWIG80	11 758,87	-0,04%	11 763,70
ALIOR	28,14	-4,61%	29,50
CCC	112,90	0,44%	112,40
CD PROJEKT	261,30	-0,46%	262,50
CYFRPLSAT	27,30	-2,22%	27,92
DINO PL	137,40	1,63%	135,20
JSW	19,63	-6,08%	20,90
KGHM	92,90	3,34%	89,90
LOTOS	84,58	-7,74%	91,68
LPP	8 720,00	0,23%	8 700,00
MBANK	353,40	-5,05%	372,20
ORANGEPL	7,02	9,86%	6,39
PEKAO	95,52	-8,85%	104,80
PGE	8,21	-5,82%	8,72
PGNIG	4,30	-6,93%	4,62
PKNORLEN	82,12	-11,60%	92,90
PKOBP	34,03	-5,84%	36,14
PLAY	32,84	0,43%	32,70
PZU	37,38	-3,41%	38,70
SANPL	283,40	3,05%	275,00
TAURONPE	1,72	-3,87%	1,78

Materiały przygotowane przez NXF

Poniedziałek 9 grudnia – piątek 15 grudnia 2019 r.

Spółka	Dzień	Kraj	Informacja	Okres
KERNEL	Wtorek	Polska	ZWZA	2018
TRAKCJA	Środa	Polska	NWZA	2019
ENAP	Czwartek	Polska	Wyplata dywidendy 0,03 PLN	2018
TIM	Piątek	Polska	Dzień ustalenia prawa do zaliczkowej dywidendy za 2019 rok	2019



TURYSŤCI ODWOŁUJĄ WYJAZDY DO WENECJI

PODRÓŻE \ Powódź, która w połowie listopada kilka razy zalała Wenecję, wywołując ogromne straty i paraliż, zniechęciła wielu potencjalnych turystów do odwiedzenia tego historycznego miasta. Wskaźnik anulowanych rezerwacji w prawie 300 hotelach w centrum Wenecji sięgnął 45 proc.

WYWIAD \ Z JADWIGĄ WIŚNIEWSKĄ, poseł do Parlamentu Europejskiego, rozmawia MARIUSZ ANDRZEJ URBANKE

Trzeba ratować nasz przemysł stalowy

Uważam, że przemysł stalowy w całej Unii Europejskiej znalazł się w krytycznej sytuacji. Zagrożone jest utrzymanie dalszej produkcji, a tym samym zagrożone są miejsca pracy.

Kilka dni temu zakończył się proces wygaszania wielkiego pieca w krakowskiej hucie ArcelorMittalu. Powodem są m.in. rosnące koszty uprawnień do emisji CO₂ i niewystarczające środki ochrony europejskiego rynku. Czy podziela Pani obawy europejskich producentów o dalsze losy tej branży?

Tak, uważam, że przemysł stalowy w całej UE znalazł się w krytycznej sytuacji. Zagrożone jest utrzymanie dalszej produkcji, a tym samym zagrożone są miejsca pracy. Spada bowiem konkurencyjność europejskiego przemysłu stalowego. Na taką sytuację wpływ ma kilka negatywnych czynników. To nie tylko rekordowy poziom importu stali spoza UE, lecz także rosnące koszty uprawnień do emisji, konieczne nakłady środowiskowe, rosnące ceny surowców oraz spowolnienie gospodarcze.

W dodatku wszystkie te czynniki występują przy globalnej nadwyżce zdolności produkcyjnych w hutnictwie. Przemysł stalowy należy do przemysłów energochłonnych. Tymczasem produkcja prądu ze źródeł kopalnych wymaga zaku-

pu coraz droższych uprawnień do emisji CO₂. Koszty te znajdują odzwierciedlenie w wyższej cenie energii elektrycznej na rynku hurtowym. To sprawia, że europejski przemysł stalowy staje się niekonkurencyjny wobec hut zlokalizowanych poza UE, gdzie nie obowiązują obostrzenia związane z emisją gazów cieplarnianych.

Na czym polegają podejmowane przez Panią w Brukseli interwencje w sprawie dramatycznej sytuacji w przemyśle stalowym w UE?

Skierowałam pytania do Komisji Europejskiej. Pytam w moim piśmie, co KE zamierza zrobić, aby zapewnić równe szanse dla energochłonnych gałęzi przemysłu stojących w obliczu międzynarodowej konkurencji ze strony krajów trzecich bez podobnych ograniczeń i zobowiązań w zakresie polityki klimatycznej i środowiskowej.

Chciałabym też wiedzieć, w jaki sposób KE zamierza wdrożyć środki dostosowawcze w odniesieniu do emisji CO₂ na granicach UE w przypadku importu wyrobów o wyższym śladzie węglowym w porównaniu

z produktami europejskimi. Takie ograniczenia importu są konieczne, ponieważ producenci stali spoza Europy nie ponoszą kosztów polityki klimatycznej i w związku z tym konkurują cenowo z naszymi producentami.

Czy jest szansa, że Komisja odpowie na tak trudne pytania?

Są to pytania wymagające odpowiedzi na piśmie, więc KE nie ma innego wyjścia, musi przygotować odpowiednie dane. Kryzys przemysłu stalowego w UE jest zbyt poważny, żeby KE mogła go lekceważyć.

Jakie stanowisko w sprawie polityki klimatycznej UE zajmuje Parlament Europejski?

Parlament przyjął rezolucję w sprawie alarmującej sytuacji klimatycznej i środowiskowej, a także rezolucję w sprawie konferencji klimatycznej ONZ COP25 w Madrycie. Byłam współautorką tej drugiej rezolucji. Ze względu jednak na przyjęte w niej cele, m.in. dotyczące osiągnięcia neutralności klimatycznej UE do 2050 r. oraz wzrostu celu redukcji emisji na 2030 r. do 55 proc., byłam zmuszo-



Jadwiga Wiśniewska, poseł do PE z frakcji Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy, wiceprzewodnicząca Delegacji do Wspólnego Zgromadzenia Parlamentarnego AKP-UE, członek komisji wolności obywatelskich, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych
| fot. mat. pras./d

na wycofać zarówno swoje poparcie, jak i poparcie całej grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów.

Rozumiem, że podtrzymuje Pani tym samym stanowisko polskiego rządu oraz premiera Mateusza Morawieckiego, który zablokował plany Brukseli w tym zakresie?

Nie zgadzamy się z osiągnięciem neutralności klimatycznej już w 2050 r., ponieważ taki cel – zgodnie z porozumieniem paryskim – mamy osiągnąć dopiero w drugiej połowie tego wieku. Decyzja o zmianie terminu osiągnięcia celu powinna zapaść na poziomie Rady Europejskiej. Do tej pory Radzie nie udało się jednak uzyskać zgody w tej kwe-

stii. A zgody być nie może, bo wiemy, że to będzie dużo kosztowało, szczególnie Polskę.

Choć słyszymy o Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, który ma nam pomóc, nie znamy żadnych szczegółów: ani jak duży będzie ten fundusz, ani skąd będą pochodziły środki, ani jakie będą zasady dystrybucji. Nie mogę też się zgodzić z propozycjami, które idą w duchu ostatniej decyzji Europejskiego Banku Inwestycyjnego, aby ograniczyć finansowanie inwestycji gazowych. Gaz jest niezbędnym paliwem, jeżeli mamy zmniejszać ilość węgla w naszym miksie energetycznym.

Miliony na rozwój zrównoważonego transportu

FINANSE \ Bank Gospodarstwa Krajowego i Komisja Europejska podpisały umowę, której celem jest promocja rozwoju paliw alternatywnych oraz rozwój europejskiej sieci transportowej. Na projekty w całej Unii Europejskiej przeznaczono 198 mln euro.

Zawarcie umowy z KE to wyróżnienie i wyraz zaufania instytucji UE do BGK. Cieszymy się, że nasze doświadczenie i dobre wyniki we wdrażaniu środków europejskich zostały docenione – powiedział Przemysław Cieszyński, członek zarządu BGK.

Projekt prowadzony jest w formule konkursu pt. „Łącząc Europę” CEF

Transport Blending Facility. Jak wyjaśniono, blending to tzw. mieszany produkt finansowy, który łączy w sobie kredyt i bezwrotne wsparcie (grant). W wypadku programu CEF Blending Facility pieniądze przyznawane przez KE mają zasilić inwestycje rozwijające innowacyjny i przyjazny środowisku transport.

Wsparcie dotyczy projektów związanych z wykorzystaniem paliw alternatywnych w transporcie (wodór, CNG, LNG, energia elektryczna) lub z rozbudową i unowocześnieniem Europejskiego Systemu Zarządzania Ruchem Kolejowym.

Formuła konkursu grantowego zakłada ścisłą współpracę UE z instytucjami finansowymi w poszczegól-

nych krajach, tzw. partnerami wdrażającymi. BGK jest pierwszym narodowym bankiem rozwoju, z którym KE podpisała umowę na wdrażanie programu. Instytucją ponadnarodową, która obsługuje program we wszystkich unijnych krajach, także w Polsce, jest Europejski Bank Inwestycyjny.

Warunkiem otrzymania grantu jest uzyskanie finan-

sowania zwrotnego na realizację projektu. O dofinansowanie mogą się ubiegać zarówno podmioty prywatne, jak i instytucje publiczne. Rolą BGK jest identyfikacja projektów, ich analiza pod kątem zgodności z założeniami programu oraz ocena zdolności kredytowej podmiotu realizującego inwestycję.

Na tej podstawie bank wystawia promesę udzielenia kredytu na kwotę co najmniej 5 mln euro. Na końcu projekt podlega weryfikacji przez Komisję Europejską, która podejmuje ostateczną decyzję o przyznaniu grantu. – Kwota grantu zależy od zakresu projektu i jego wartości, jednak nie może być mniejsza niż 1 mln euro – poinformował bank.

.....
(ar)



TWÓRCA \ W łódzkim kinie Charlie w sobotę i niedzielę odbyła się retrospektywa filmów Antoniego Krauze, autora „Palca Bożego”, „Monidla”, „Mety” do scenariusza Marka Nowakowskiego czy genialnego „Czarnego czwartku. Janek Wiśniewski padł”. Krauze zrealizował 30 filmów dokumentalnych, 13 fabuł i dwa serie. Zmarł 14 lutego 2018 r. w wieku 78 lat.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 9 GRUDNIA 2019

KULTURA

13

MEDIA \ W całej Polsce jest tylko jedna taka rozgłośnia

Pod znakiem Niepokalanej

Pierwsze antysystemowe medium III RP, Radio Maryja, obchodziło swoje 28. urodziny. Żywa wiara, przywiązanie do tradycji, patriotyzm, niezależność i opozycyjność wobec rządzącego Polską w jakimś stopniu do dziś układu postkomunistycznego (np. w części mediów), z kooptowaną co kilka, kilkanaście lat kolejną frakcją posolidarnościową – to znaki rozpoznawcze środowiska skupionego przez o. Tadeusza Rydzyka.

Robert Tekieli

Kilka tysięcy osób uczestniczyło w toruńskich obchodach 28-lecia powstania Radia Maryja. Odczytano listy prezydenta Andrzeja Dudy oraz prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego. „W całej Polsce jest tylko jedna taka rozgłośnia, w której sama nazwa – czyli imię jej Najświętszej Patronki – wzbudza głęboki szacunek i żywe uczucia” – zaznaczył w swoim liście Andrzej Duda.

Kulminacją obchodów była uroczysta msza św., której przewodniczył metropolita częstochowski abp Wacław Depo. Uczestniczyli w niej m.in.: wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin, minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak, minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, były szef MON Antoni Macierewicz, kilkudziesięciu parlamentarzystów i przedstawiciele władz lokalnych.

Prezes PiS napisał do uczestników uroczysto-



Wicepremier Jacek Sasin podczas toruńskich uroczystości: Radio Maryja jest fenomenem nie tylko w Polsce, lecz także w Europie
| fot. Tytus Żmijewski/PAP

ści, że dzięki głosom słuchaczy rozgłośnia Zjednoczona Prawica „może kontynuować polską politykę niepodległościową, politykę wzmacniania naszej politycznej, go-

spodarczej, kulturowej i duchowej suwerenności, politykę podtrzymywania tego wszystkiego, co składa się na fundament naszej chrześcijańskiej cywilizacji”.

– Radio Maryja jest fenomenem nie tylko w Polsce, lecz także w Europie – powiedział wicepremier Jacek Sasin. – Pamiętamy, jak radio broniło się na medialnym

rynku, jak walczyło o koncesję, ile trzeba było trudu, walki, manifestacji.

Radio Maryja, Telewizja Trwam, Rodzina Radia Maryja – to instytucje pierwszego w III RP patriotycznego ruchu obywatelskiego. Pod koniec lat 90., gdy Radio Maryja stało się jedną z trzech największych polskich rozgłośni, przeskakując w rankingach słuchalności radiową Trójkę, doszło do bezprecedensowego linczu medialnego. W jego wyniku Radio Maryja jest dziś medium niszowym, ale wciąż opiniotwórczym i zdolnym do mobilizacji opinii katolickiej. W skład jego kilkuprocentowego audytorium wchodzi bowiem słuchacze bardzo lojalni, z poczuciem misji i hojnie wspierający kolejne wspaniałe instytucje medialne i edukacyjne.

„Codzienna” życzymy stu lat Radiu Maryja! Niech miłość do ziemskiej ojczyzny, Polski, przekłada się coraz bardziej na miłość ojczyzny niebieskiej. Niech katolicki głos w polskich domach nigdy nie umilknie!

Katechizm polskiego patriotyzmu

KSIAŻKA \ Tom „...Nie zginęła! Antologia współczesnej polskiej poezji patriotycznej” to kontynuacja „Jeszcze Polska... Klasyka polskiej poezji patriotycznej”, a cała ta dwutomowa antologia, opracowana przez Justynę Chłap-Nowak, jest swoistym monograficznym podręcznikiem literatury polskiej, poetyckim katechizmem patriotyzmu polskiego

Dzieło Justyny Nowakowej, autorki wyboru, posłowa i znakomitych biografów twórców, liczy ponad 1200 stron. Autorka zebrała w niej wiersze 100 poetów. Są tu wszyscy poeci wybitni, ale są i mniej lub w ogóle nieznani, czasem anonimowi, jak np. otwierający tom wiersz „Leć, orle biały” z czasu powstania wielkopolskiego czy wiersze napisane w katowniach UB w latach 1944–1956. Jedynym kryterium wyboru jest patriotyzm. Nawet jeśli autor przez całe życie był zdeklarowanym komunistą, ale jest autorem tekstu słynnej pieśni „Warszawskie dzieci”, ma swoje miejsce w antologii.

Na początku tomu znajdujemy wzruszający wiersz

Michała Kajki, mazurskiego poety ludowego, pt. „Tęskność za ojczystą mową”: „O, ojczysta nasza mowo,/Coś kwitnęła nam przed laty,/Zakwitaj ze nam na nowo/Jako kwitną w lesie kwiaty./Zalśnij nam jako zorze./Przywróćże nam skarb nasz isty,/Aby w domu i we zborze/Istniał język nasz ojczysty”.

Wiersze ułożone są chronologicznie, według dat urodzin autorów. Są w wyborze utwory: Tuwima, Lechonia, Słonimskiego, Iwaszkiewicza, Wierzyńskiego, Balińskiego, Miłosa, Broniewskiego, Mariana Hemara, Różewicza, Baczyńskiego, Gajcego, Strońskiego, Trzebińskiego, Bojarskiego, Józefa Szcze-

pańskiego, „Ziutka”, Beaty Obertyńskiej, Karola Wojtyły, Tadeusza Nowaka, Jarosława Marka Rymkiewicza, Polkowskiego, Dakowicza, Wencla, Leszka Długosza, Krzysztofa Koehlera i wielu, wielu innych. Justyna Chłap-Nowak zaskakuje czasem znaleziskami. Tak jest np. z tekstem pieśni, którą śpiewamy wszyscy od czasów Solidarności: „Ojczyzno ma, tyle razy we krwi skąpana”. Dzięki autorce antologii wiemy, że autorem tekstu i muzyki jest ks. Karol Dąbrowski.

W biogramach autorów Chłap-Nowak nie unika odnotowywania faktów czasem trudnych, niezbyt chwalebnych. Dzięki temu przed czytelnikiem rysuje

się panorama niełatwych, dramatycznych losów polskiej literatury i polskiego narodu w XX i XXI w.

W posłowniu autorka odnotowuje wielkich nieobecnych, tzn. tych, którzy sami (lub ich spadkobiercy) nie wyrazili zgody na publikację w antologii. Są to: Gałczyński, Tadeusz Borowski, Szymborska, Herbert, Leszek Aleksander Moczulski, Adam Zagajewski, Ryszard Krynicki, Stanisław Barańczak. Chłap-Nowak nie komentuje tych odmów. Zważywszy jednak na to, jaką postawę przyjęli w ciągu ostatnich lat poeci Nowej Fali, jedyna motywacja odmów jest oczywiście polityczna. „Niesłuszna”, bo konserwatywna autor-

ka, i „niesłuszna antologia”. Bolesna naprawdę jest zaś nieobecność poezji wielkiego patrioty – Zbigniewa Herberta.

Z odmowy „negacjonistów” smutny płynie wniosek. W ich czarno-białej wizji świata na patriotyzm miejsca nie ma. Szczęśliwie ogół Polaków takiej postawy nie podziela. A to nich przecież, nie do salonów takich czy innych, skierowane jest niezwykle dzieło Justyny Chłap-Nowak (prawnuczki autora „Pamiętek Soplicy”, szanowni negacjoniści!). Książka, która powinna się znaleźć w każdej domowej bibliotece Polaków.

Elżbieta Morawiec

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PODRÓŻE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Ralph Waldo Emerson

(1803–1882) amerykański pisarz i filozof idealistyczny

„Kochamy pochlebstwo, choć nie jest ono w stanie nas zwieść. Pochlebstwo wskazuje bowiem, że jesteśmy na tyle ważni, by na nie zasłużyć.”

LITERACKIE LAURY \ Komu i dlaczego? A także co łączy gremium przyznające Nike z komitetem noblowskim?

Nagrody za krytykę Polski

W III RP są nagradzani głównie ci pisarze i artyści, którzy wypowiadają się źle o Polsce i są „proeuropejscy”. Nie można im odmówić talentu ani weny – tworzą bardzo dobre dzieła, czasami wręcz wybitne, tyle że ich poglądy są wymierzone we własną ojczyznę.



Dorota
Kania

Wystarczy sprawdzić, kto był laureatem nagród ustanowionych przez „elity” III RP oraz międzynarodowe gremia, by się przekonać, że powyższe stwierdzenia są prawdziwe. Mało tego, tzw. elity przez całe lata starały się obrzydzić twórczość innych wybitnych pisarzy, którzy reprezentowali wolne, nieobciążone manierą liberalizmu poglądy.

Nobel dla swoich

W III RP literacka Nagroda Nobla przypadła dwóm pisarkom – Wisławie Szymborskiej i Oldze Tokarczuk. Obydwie były wcześniej laureatkami nagród przyznawanych przez lewicowe elity, obydwie stały się literackimi celebrytkami „salonu”.

W III RP starano się nie mówić o tym, że Wisława Szymborska podpisała obrzydliwą rezolucję z 8 lutego 1953 r., razem z innymi członkami krakowskiego oddziału Związku Literatów Polskich, która poparła stalinowskie władze PRL po wyroku skazującym duchownych katolików na karę śmierci w sfiogowanym procesie pokazowym, zwanym procesem księży kurii krakowskiej. Rezolucja powstała wówczas, gdy trzech skazanych księży oczekiwało na wykonanie wyroków śmierci i była poparciem dla rozprawy z Kościołem, a w rezultacie legitymizowała wydane w stalinowskim procesie pokazowym wyroki śmierci.

W III RP Szymborska nigdy nie odniosła się do tej rezolucji – pytana przez dziennikarzy mówiła, że „nie pamięta”. Opowiadała natomiast o swojej akceptacji komunizmu. Annie Bikont i Joannie Szczepnej powiedziała: „Nie żałuję tego doświadczenia, choć może trwało za długo. Nie uważam tych lat za całkiem stracone”.

Gdy Szymborska odbierała Nagrodę Nobla, zewsząd płynęły listy gratulacyjne – był to wielki dzień dla naszej oj-

czyzny, ponieważ Polka odebrała najważniejszą nagrodę literacką. Akademia Szwedzka przyznała ją jej za „poezję, która z ironiczną precyzją pozwala historycznemu i biologicznemu kontekstowi ukazać się we fragmentach ludzkiej rzeczywistości”.

Dla wtajemniczonych było wtedy jasne, dlaczego Nobel przypadł Szymborskiej, a nie Zbigniewowi Herbertowi, Tadeuszowi Różewiczowi, Jarosławowi Markowi Rymkiewiczowi czy Antoniemu Liberze. Lobbing prowadzony przez środowisko Adama Michnika był (i jest) w Szwecji niezwykle skuteczny. A ich typem do Nobla była właśnie Szymborska, podobnie jak teraz Olga Tokarczuk, a nie wspomniani wyżej żyjący wielcy twórcy.

„Trzeba będzie stanąć z własną historią twarzą w twarz i spróbować napisać ją trochę od nowa, nie ukrywając tych wszystkich strasznych rzeczy, które robiliśmy jako kolonizatorzy, większość narodo- wa, która tłumila mniejszość, jako właściciele niewolników czy mordercy Żydów” – mówiła Tokarczuk w październiku 2015 r. w programie „Mienęła dwudziestą” w TVP Info. Odebrała wówczas nagrodę Nike za „Księgi Jakubowe” – wybitną książkę, do której pisarka w fatalny sposób dopisała własną ideologię.

Dziś Tokarczuk podtrzymuje te słowa. Mówi też o obro- nie klimatu, wolności kobiet i poparciu dla LGBT. Z takimi poglądami, swoim talentem i Noblem jest pewne, że „elity” o niej na pewno nie zapomną.

Nobilitacja salonu z Czerskiej

Nie tylko Tokarczuk, ale także inni pisarze – m.in. Andrzej Stasiuk czy Jacek Dehnel – zyskali na pluciu na Polskę. Im częściej jakiś twórca wypowiadał lub wypowiada się krytycznie o naszym kraju, tym bardziej może liczyć na profity i zaszczyty.

„Hasło wyborcze PiS, czyli »Polska sercem Europy«, było hucpiarskie. Sercem? Już raczej chorą wątroba. Nerka po przeszczepie. Nikt się Polską nie interesuje, naprawdę nikt”. „Polska prowincjonalna jest potworna. Głupia, ciemna, zacofana. Polak



Olga Tokarczuk to pisarka wybitna, niestety, do swoich powieści w fatalny sposób dopisuje własną ideologię | fot. Thilo Schmuelgen/Reuters

składa się z nienawiści i pogardy. Gardzi wiochą, gardzi innym, gardzi sobą i stąd takie pokłady dumy w nim. Ale ta Polska B i C potrafi być piękna, mądra i wstrząsającą prawdziwą w porównaniu z Polską A. Nie mam innej Polski. To jest moje naturalne środowisko, nie wyrzeknę się tego” – to zaledwie dwa cytaty z pisarza Andrzeja Stasiuka, którego stan umysłu odzwierciedla to, że jedną ze swoich owiec nazwał „Smoleńsk”. Ale właśnie dzięki temu bryluje na salonach „elit”, jest obypywany nagrodami i niemieckimi grantami. Publikuje m.in. na łamach „Tygodnika Powszechnego”, „Gazety Wyborczej” czy „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Wielokrotnie nominowany do Nagrody Literackiej „Nike” (laureat w 2005 r.), której fundatorami są „Gazeta Wyborcza” i Fundacja Agory.

Nike została okrzyknięta przez liberalne elity „polskim Noblem” i jest sporo w tym racji – tak jak w Komitecie noblowskim, tak i w gremium przyznającym Nike silne wpływy ma środowisko Adama Michnika.

Krzyk sierot po Michniku

Słabnąca pozycja „Gazety Wyborczej”, a co za tym idzie – także nagrody Nike, wywołuje problemy emocjo-

nalne tych twórców, którzy są związani z szeroko pojętym środowiskiem Agory, czyli także ze środowiskiem tygodnika „Polityka”, które przyznaje Paszporty „Polityki”. Jednym z twórców, których toczy nieustająca frustracja, jest Jacek Dehnel. Nie można mu odmówić talentu, natomiast z postrzeganiem rzeczywistości jest dużo gorzej. Ostatnio jego problemami stały się Kościół oraz społeczność LGBT, która jest rzekomo niezwykle prześladowana.

„Mówienie o homoseksualistach jako o zarazie to teza Himmlera. Do tego doktryna naszych biskupów, że prawo państwowe ma być zgodne

z prawem religijnym. Mamy dojrzewający katofaszizm” – obwieścił Dehnel w wywiadzie, który udzielił Tomaszowi Lisowi i który ukazał się w tygodniku „Newsweek” przed ostatnimi wyborami, we wrześniu 2019 r. Mówił w nim także o swoim związku homoseksualnym, potrzebie zmiany Polski i o „polskiej homofobii”. „Polska, wchodząc do Unii, zgodziła się również na wejście w orbitę standardów europejskich. Tymczasem pod względem praw gejów od czasów Jaruzelskiego zmienił się jeden przepis – że nie można dyskryminować w pracy ze względu na orientację seksualną. Jeśli ma pan jedną grupę obywateli, którzy mogą zawrzeć związki małżeńskie, i drugą, która nie może, to jest dyskryminacja. Z powodu religijnej homofobii w Polsce”.

Jacek Dehnel może mieć powody do niepokoju, podobnie jak inni literaci związani z „salonem” z Czerskiej, który już nie ma monopolu na wyznaczanie trendów i kierunków – także w literaturze. Paradoksalnie przyczyniło się do tego samo środowisko Adama Michnika, które skompromitowało nagrodę Nike. Wystarczy choćby przypomnieć wypowiedź Kingi Dunin, która pięć lat temu postawiła publicznie zarzut, że wpływ na werdykt jury mogą mieć związki towarzyskie jego członków z nominowanymi autorami. Oświadczenie Dunin było pokłosiem konfliktu feministki z Ignacym Karpowiczem na tle obyczajowo-finansowym. Karpowicz był nominowany w 2014 r. za powieść „Ości”, a sekretarzem nagrody w tym czasie był jego partner życiowy – Juliusz Kurkiewicz. Życie pokazało, że nie był to ostatni skandal związany z nagrodami literackimi „salonu” i że w przyszłości czekają nas kolejne tego typu wyznania.

Noblowskie skandale

W ostatnich latach Akademia Szwedzka, przyznająca literackiego Nobla, była targana licznymi skandalami. Ubiegłoroczny uznano za największy w 232-letniej historii kryzys wizerunkowy tej prestiżowej instytucji. W listopadzie 2017 r. 18 kobiet oskarżyło Jeana-Claude’a Arnaulta, męża członkini Akademii Katariny Frostenson, o molestowanie seksualne. Arnault był ponoć także źródłem przecieków dotyczących laureatów literackiego Nobla, w tym Wisławy Szymborskiej. W rezultacie skandalu do dymisji podało się ośmiu członków Akademii, z 18-osobowego gremium, a w 2018 r. literackiej Nagrody Nobla nie przyznano.

Z kolei kilka dni temu dwóch ekspertów ogłosiło, że odchodzi z Akademii. Pisarz Kristoffer Leandoer stwierdził, że „stracił cierpliwość, gdyż zmiany w Akademii Szwedzkiej postępują zbyt wolno”. Z kolei pisarka i tłumaczka Gun-Britt Sundström swoją decyzję uzasadnia tym, że nie zgadza się z nagrodą przyznaną Peterowi Handkemu. Chodzi o jego poglądy dotyczące wojny na Bałkanach.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PODRÓŻE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Alexis de Tocqueville

(1805–1859) francuski myśliciel polityczny i dyplomata

Dość szybko skonstatowałem, że w polityce, a może i we wszystkim, żywioł odbieranych wrażeń nie zależy od doniosłości wywołującego je faktu, lecz od jego częstotliwości.

PUBL...

15

USA \ Przesłuchania w sprawie impeachmentu, spot Bidena, konferencja IDU – czyli światowa centroprawica debatuje...

Waszyngton w cieniu początku kampanii prezydenckiej

W politycznym Waszyngtonie czuje się przyspieszenie. Dzień po moim przyjeździe w Kongresie USA rozpoczęły się pierwsze przesłuchania w sprawie impeachmentu prezydenta Donalda Trumpa. Na pierwszy ogień poszli nie politycy czy dyplomaci, ale prawnicy eksperci od konstytucji. Demokraci poculi krew. Nie mają tylu kongresmanów w obu izbach, aby dokonać spektakularnego odwołania 45. prezydenta Stanów Zjednoczonych, ale co go poszarpią, to ich.



Ryszard Czarnecki

Negatywny elektorat D.J. Trumpa zostanie poszerzony, zablokowany lub wyraźnie ograniczony będzie przepływ wyborców w kierunku od demokratów do lokatora Białego Domu. Czasu na takie manewry jest coraz mniej. Już w lutym odbędą się jak zwykle co cztery lata pierwsze stanowe prawyborczy w New Hampshire.

Stary-nowy prezydent czy demokrat w Białym Domu?

Formalnie najpóźniej w sierpniu ci, których symbolem jest osioł, a więc demokraci, i ci, którzy identyfikują się ze słoniem – symbolem republikanów – wybiorą swoich kandydatów na prezydenta. Potem ruszy stricte wyborcza karuzela: kampanie w poszczególnych stanach, a szczególnie w tzw. swing states, czyli stanach, które przechodzą w kolejnych wyborach z rąk do rąk, nie są dla żadnej formacji „safe constituencies”, czyli pewniakami, a które w praktyce decydują o wyniku wyborów. W pierwszy wtorek listopada A.D. 2020 Amerykanie wybiorą prezydenta.

A mówiąc bardzo precyzyjnie, wybrani w każdym stanie elektorzy będą mogli formalnie wybrać głowę państwa. Oczywiście liczby elektorów przypisane przez wyborców obu głównym kandydatom będą znane już wcześniej, tak więc praktycznie najpóźniej w godzinach porannych w pierwszą środę listopada świat pozna nowego lub starego-nowego lokatora Białego Domu. Jeśli wybrany zostanie demokrat, będzie 46. w historii prezydentem USA. Jeśli Trump, będzie nadal 45.

Biden atakuje spotem

Tymczasem wzrost gospodarczy świadczy za urzędu-



Czy w Białym Domu pojawi się 46. prezydent, czy ponownie jego lokatorem będzie Donald Trump?

fot. Kevin Lamarque/Reuters

jącym prezydentem. Karta impeachmentu to oręż w rękach opozycji, ale demokraci muszą uważać, żeby nie „przegrzać”: spora część Amerykanów nie ulega przekazowi medialnego mainstreamu, a anty-Trumpowa kampania huzia na Józia może finalnie przynieść skutek odwrotny do zamierzonego.

W ostatnich dniach zapunktował nieformalny lider w wyścigu demokratycznych pretendentów, eks-wiceprezydent Joe Biden. Po szczycie NATO w Londynie błyskawicznie zareagował jego sztab, wypuszczając spot, który sugerował, że w świecie śmieją się z Trumpa. W spocie prezydentowi przeciwstawiono poważnego i poważanego za granicą Bidena.

Skądinąd przypomina to działania opozycji w Polsce, która za wszelką cenę chce pokazać, że tzw. zagranica lekceważy prezydenta Dudę i polskie władze, za to docenia władze poprzednie. Nie wiem, na ile ta strategia przyniesie efekty w USA, w Polsce nazbyt odklejona jest od rzeczywistości, by była skuteczna.

Światowa geografia centroprawicy

W Waszyngtonie oficjalnie byłem gościem konferencji International Demo-

cratic Union (IDU), czyli struktury grupującej szeroko rozumiane partie centroprawicowe z kilku kontynentów. Szczególnie aktywne są w niej Ameryka (USA i Kanada) oraz Europa. Stary Kontynent reprezentowany jest zarówno przez ugrupowania funkcjonujące w EPP (Europejska Partia Ludowa), np. niemiecka CDU, jak i w ECR (Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy), m. in. brytyjscy torysi. Przewodniczącym IDU jest były dwukrotny premier Kanady Stephen Harper. Inaugurował on kongres i prowadził wiele paneli. Wśród mówców warto wymienić: Elaine L. Chao, sekretarz transportu, czyli minister w gabinecie Trumpa, a wcześniej sekretarz pracy także u Trumpa, pierwszą Azjatkę w rządzie USA; republikańskiego senatora z Pensylwanii Patricka Toomeya; senatora Todda Younga z Indiany, także z Partii Republikańskiej; senatora Johna Barrasso ze stanu Wyoming (obecnie nr 3 wśród republikanów w Senacie), skądinąd wybitnego chirurga; premiera stanu Ontario w Kanadzie Douga Forda; byłego kandydata republikanów na prezydenta w 2012 r. Mitta Romneya (ten ponownie wybrany w styczniu 2019 r. na senatora był szef Komitetu

Organizacyjnego Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Salt Lake City ma pięciu synów i 24 wnuki!); nr 3 republikanów w Izbie Reprezentantów Liz Cheney (córka wiceprezydenta Dicka Cheney, zastępcy George’a Busha juniora), niegdyś odpowiadająca za Bliski Wschód w Departamencie Stanu, również matkę pięciorga dzieci; wreszcie byłego premiera Słowacji, mojego kolegę z boiska Mikuláša Dziurindę; szefa MSZ Bośni i Hercegowiny Igora Crnadaka; byłego szefa senatu Boliwii i wiceprezydenta IDU Óscara Ortiza; byłego ministra pracy i bezpieczeństwa socjalnego Chile Nicolása Monckeberga Díazę; szefa parlamentu Gwatemali Alvaro Arzú Escobara, a także sekretarza generalnego CSU Markusa Blumego. Listę gości uzupełniają kongresman z Luizjany (przez 12 lat), wybitny chirurg dr Charles Boustany, przedstawiciele amerykańskich republikańskich think tanków: Dan Twining, szef słynnego International American Institute oraz Thomas Duersterberg z Hudson Institute, reprezentanci Niemiec „na odcinku USA”: Paul Linnarz z Fundacji Konrada Adenauera i deputowany do Bundestagu Peter Bayer, a także 63. z rzędu gubernator Missisipi Haley Bar-

bour (były prezes Stowarzyszenia Republikańskich Gubernatorów), Nick Carter z australijskiego think tanku Menzies Centre, były ambasador USA przy ONZ i UNESCO Terry Miller, były minister przemysłu (ale też zdrowia) Kanady Tony P. Clement, wreszcie parlamentarzystki Josephine Sebastian Lemoyan z Tanzanii, Sofia Brambilla z Argentyny i moja dobra znajoma, przez wiele lat europosłanka CDU, eksprzewodnicząca delegacji UE (Europa Południowo-Wschodnia) i była szefowa komisji kultury PE Doris Pack. Ta długa lista pokazuje swoistą światową geografie polityczną centroprawicy. Widać dominację trzech kontynentów – Europy, Ameryki Północnej i Ameryki Łacińskiej z komponentem Australia i Oceania oraz raczej śladową obecnością Afryki.

O kampaniach wyborczych na trzech kontynentach

Z mojego punktu widzenia najciekawsze panele dotyczyły polityki imigracyjnej (najwięcej do powiedzenia mieli Amerykanie i Niemcy oraz szef MSZ Bośni i Hercegowiny) oraz kampanii wyborczych. W czasie tego ostatniego mówiono o wyborczych strategiach, taktyce i trendach, a mówcami byli: jeden z autorów sukcesów wyborczych dwukrotnego (i obecnego) kanclerza Austrii Philipp Maderthner, strateg rządzącej kolejną kadencję w Indiach prawicowo-religijnej partii premiera Narendry Modiego BJP – Rajat Sethi oraz Andrew Hirst.

Konferencje takie jak IDU to okazja do spotkań z dobrymi znajomymi z różnych krajów i kontynentów oraz bezcennych rozmów w kularach. Wszystko to jednak odbywało się w cieniu przyspieszającej kampanii wyborczej w USA. Trawestując tytuł słynnego filmu o amerykańskich wyborach: barwy kampanii w Stanach są coraz bardziej kolorowe i ekscytujące...

2

OPINIE

3

TEMAT DZIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16

OBROŃ NARODOWA

17

PODRÓŻE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT


WYWIAD \ Z gen. dyw. JAROSŁAWEM GROMADZIŃSKIM, dowódcą 18. Dywizji Zmechanizowanej, rozmawia PAWEŁ KRYSZCZAK (cz. 1)

Stawiamy na budowę elastycznego i mobilnego systemu obrony

Przy formowaniu nowego związku taktycznego, jakim jest 18. Dywizja Zmechanizowana, skupiamy się przede wszystkim na rozbudowie potencjału bojowego, a nie administracyjnego. Brygady będą wyspecjalizowane oraz będą prowadziły działania samodzielnie, więc niezbędny jest im potencjał bojowy, oczywiście przy wsparciu artylerii oraz zapewnieniu osłony przeciwlotniczej z poziomu dywizji.

Panie Generale, chciałbym się zapytać o realizowany proces formowania 18. Dywizji Zmechanizowanej. Co udało się zrobić od naszego ostatniego wywiadu, który przeprowadziliśmy rok temu?

Mijający rok był bardzo intensywny. W tym czasie udało nam się sformować sztab dywizji oraz 18. Batalion Dowodzenia, który ten sztab zabezpiecza m.in. w łączność. W czerwcu rozpoczęliśmy formowanie nowej, 19. Brygady Zmechanizowanej, której dowództwo zostało zlokalizowane w Lublinie. Od 29 sierpnia tego roku przyjęliśmy w podporządkowanie 1. Warszawską Brygadę Pancerną z Wesołej oraz 21. Brygadę Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa. Obecnie w skład 18. Dywizji Zmechanizowanej, zwanej Żelazną Dywizją, wchodzi już trzy brygady. Ponadto w Łomży rozpoczął się już proces formowania 18. Pułku Logistycznego, który ma zabezpieczyć funkcjonowanie dywizji w zakresie logistycznym, czyli remontów, zaopatrzenia, transportu itp.

Mimo ciągłego procesu formowania uczestniczyliśmy już w ćwiczeniach „Dragon-19”. Niedawno zakończyły się ćwiczenia „Jesion-19”, w których uczestniczyła nasza grupa operacyjna. Tymi ćwiczeniami przygotowaliśmy się do „Anakondy-20”, która odbędzie się w przyszłym roku.

Pierwszy etap formowania 18. Dywizji Zmechanizowanej rozpoczął się w ubiegłym roku. Kiedy według planów dowództwa ma zostać zakończony?

Obecnie wchodzimy w fazę płynnego przejścia z pierwszego etapu formowania dy-

wizji w etap drugi. Wszystkie zaplanowane czynności w etapie pierwszym realizujemy zgodnie z koncepcją i harmonogramem formowania dywizji. I tu nie ma żadnych zagrożeń. W przyszłym roku będziemy się koncentrować na pracach związanych z opracowaniem dokumentacji dla inwestycji infrastrukturalnych. W 2020 r. planujemy też rozpoczęcie formowania batalionu zmechanizowanego w Białej Podlaskiej, dywizjonu artylerii samobieżnej w Siedlcach dla 1. Warszawskiej Brygady Pancernej oraz batalionów czołgów i logistycznych dla 19. Brygady Zmechanizowanej.

Etap drugi ma rozpocząć się w 2021 r. W tym etapie sformowane zostaną jednostki wsparcia i zabezpieczenia dywizji. Od podstaw powstaną 18. Pułk Przeciwlotniczy w Sitańcu niedaleko Zamościa, 18. Pułk Artylerii w Nowej Dębie oraz 18. Batalion Rozpoznawczy w Przasnyszu. Powstaną też inne jednostki: pułk saperów, kompania chemiczna oraz grupy CIMIC i zespoły PsyOps, które nie będą podlegały bezpośrednio pod 18. Dywizję Zmechanizowaną, ale będą działały na jej rzecz. Drugi etap ma się zakończyć w 2026 r.

Poza 1. Brygadą Pancerną oraz 21. Brygadą Strzelców Podhalańskich powstanie nowa 19. Brygada Zmechanizowana. Jakie oddziały będą wchodziły w skład tego związku taktycznego?

Formowanie 19. Brygady Zmechanizowanej rozpoczęło się w czerwcu br. Brygada przyjęła już w podporządkowanie Batalion Dowodzenia Wielonarodowej Brygady, który jest już jej integralną częścią oraz oznaczony został nr. 19. W skład dziewiętnastki wchodzi też dwa bataliony zmechanizowane z Chełma i Zamościa oraz Dywizjon Artylerii Samobieżnej, przeniesione z 1. Warszawskiej Brygady Pancernej. W tym roku rozpoczęło się także formowanie 19. Dywizjonu Przeciwlotniczego w Lublinie, a na kolejny rok zapla-



Gen. dyw. Jarosław Gromadziński, absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu (1994) oraz Akademii Obrony Narodowej (2002), którą ukończył z pierwszą lokatą. Od 17 września 2018 r. dowódca 18. Dywizji Zmechanizowanej im. gen. broni Tadeusza Buksy w Siedlcach | fot. mat. pras./d

nowano formowanie batalionu czołgów oraz batalionu logistycznego, oba będą stacjonowały w Lublinie. Ponadto w podporządkowanie 19. Brygady Zmechanizowanej wejdzie również batalion czołgów z Żurawicy, który obecnie znajduje się w strukturach 21. Brygady Strzelców Podhalańskich. Stanie się to jednak dopiero wtedy, kiedy osiągnie gotowość bojową 3. Batalion Strzelców Podhalańskich, planowany do sformowania w Wojnarowej, niedaleko Nowego Sącza.

Nowa 18. Dywizja Zmechanizowana będzie się składała z trzech brygad. Każdy z tych związków taktycznych będzie miał do dyspozycji nie trzy, ale aż cztery bataliony. Dlaczego zdecydowano się na ten krok?

Przy tworzeniu nowego związku taktycznego, jakim jest 18. Dywizja Zmechanizowana, skupiamy się przede wszystkim na rozbudowie potencjału bojowego, a nie administracyjnego. Brygady będą wyspecjalizowane oraz będą prowadziły działania samodzielnie, więc niezbędny jest im potencjał bojowy, oczywiście przy wsparciu artylerii oraz zapewnieniu osłony przeciwlotniczej z poziomu dywizji. Wspomniany model czwórki to novum w Siłach Zbrojnych. Pragniemy jednak wprowadzać go ewolucyjnie, zbierając i analizując doświadczenia z ćwiczeń.

Nowo powstająca dywizja będzie broniła bramy przemyskiej oraz

bramy brzeskiej. Czy biorąc pod uwagę konflikt na wschodniej Ukrainie, 18. Dywizja będzie dysponowała wystarczającą siłą ognia oraz parasolem ochronnym, który zapewni obronę przeciwlotniczą i przeciwrakietową?

Moim celem jest wysunięcie środków przeciwlotniczych i przeciwpancernych jak najbliżej przedniego skraju obrony. W ten sposób chcę zbudować system antydostępowy, czyli swego rodzaju parasol ochronny nad wojskami. To da swobodę działania brygadam. Oczywiście wszystko to przy wsparciu artylerii dalekiego zasięgu. Stawiamy na budowę elastycznego i mobilnego systemu obrony opartego na działaniu batalionowych grup bojowych, o czym już wspominałem.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato**
Promocyjne
pobyty lecznicze.
Zadzwoń i zapytaj
tel. 41 378-19-48
www.sanato.com.pl



DLACZEGO 66? \ W 1925 r. Kongres wprowadził jednolite oznaczenia dla szos międzystanowych – te, które, jak Route 66, biegły wzdłuż równoleżników, miały mieć numery parzyste. Cyrus Avery, „Father of Route 66”, zaproponował nr 60. Kontrpropozycją delegata stanu Kentucky był nr 62. Stało się na kompromisowym 66. Co ciekawe, Route 66 została oficjalnie skreślona z listy autostrad krajowych 27 czerwca 1985 r.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PNIEDZIAŁEK 9 GRUDNIA 2019

PODRÓŻE

17

PÓŁNOCNA ARIZONA \ Route 66

Ocalić, co zapomniane

Route 66 to dla Amerykanów droga legenda. Trasa, której przejechanie jest niczym zobaczenie słynnej Niagary | fot. Stefan Czerniecki (5)

Magnesy na lodówkę, breloczki z kluczami, długopisy, ołówki, piórniki czy wreszcie torby, plecaki i koszulki – wszystko z wygrawerowanym bądź przyklejonym charakterystycznym znaczkiem drogowym. Emblematem, który dla każdego Amerykanina oznacza legendę. Route 66 to bowiem dla Stanów Zjednoczonych miejsce symbol.



Stefan Czerniecki
czerniecki.net

Deszcz cię spłoszył? – zadbała Amerykanka w średnim wieku wita mnie na progu swojego sklepu. Faktycznie, ma rację. Wbiegłem tu trochę przez przypadek. Nad Arizonę nadciągnęły właśnie czarne chmury. Kilka minut temu zaczęło lać. – Zapraszamy do środka. Rozgość się. Jej przytulny, pełen ciepłych kolorów sklep odbiega nieco od wystroju pozostałych, jakie dane mi było odwiedzić w ciągu kilku ostatnich tygodni. Rodzinna atmosfera, nienachalna obsługa. I bardzo dużo czasu dla klienta. Bez zbędnego nagabywania. Po prawej stronie od wejścia widać oddzielną izbę.

Pośrodku niewielkiego gabinetu stoi czarny, skórzany fotel fryzjerski. Jest wolny. Obok stojący starszy pan w okularach. Z uśmiechem zaprasza, aby usiąść. Szkoda, że to tylko makietka. Przedstawiająca Angella Delgadillo. W latach 80. i 90. ubiegłego stulecia pracował tu jako fryzjer i golibroda. To jego salon.

Podobnie jak historia przebiegającej u wejścia do zakładu oraz dzisiejszego sklepu słynnej drogi. Nazywanej w Ameryce Route 66 – trasa nr 66. Dziś to wizytówka ca-

łych Stanów Zjednoczonych. Legendarna szosa, o której marzą światowi harleyowcy. Kultowe miejsce na mapie północnej Arizony. Co sprawiło, że zupełnie zwykła, pozbawiona nadzwyczajnych pejzaży, śmiertelnie niebezpiecznych zakrętów czy panoramicznych podjazdów trasa stała się bezsprzecznie naj słynniejszą drogą na kontynencie, a jej charakterystyczne emblematy sprzedawane są jako pamiątki bez wyjątku w każdym stanie?

Wszystko to sprawka wspomnianego wyżej golibrody. Angel Delgadillo nie potrafił zgodzić się na to, aby jego ukochane rodzinne miasteczko Seligman umarło. A był czas, że wiele wskazywało na to, że tak się właśnie stanie. A wszystko przez oddaną 22 września 1978 r. nową drogę międzystanową nr 40. Do tej pory cały ruch północnej Arizony wiązał się z wielką drogą nr 66. Nowa trasa sprawiała, że Route 66 z dnia na dzień stała się zupełnie nieużyteczna. Samo zaś miasteczko Seligman z miejsca tętniącego życiem, z wieloma hostelami, restauracjami dla wędrujących czy zakładami usługowymi, stało się podupadającą z miesiąca na miesiąc wioską. Delgadillo nie potrafił się na to zgodzić.

W lutym 1987 r. zaaranżował spotkanie dla przedstawicieli wszystkich miasteczek zlokalizowanych w po-

bliżu Route 66. Przedstawił im swój plan.

– Zmieńmy starą, nikomu dziś niepotrzebną Route 66 w drogę historyczną! – zaproponował z wrodzonym entuzjazmem zebrany.

Szalony pomysł padł na żyzny grunt. W Amerykanach z Arizony nadal tliła się nostalgia za tak często używaną przez nich Route 66. Pragnęli powrotu do czasów dzieciństwa, gdy wraz z rodzicami jeździli trasą prowadzącą przez takie miasteczka jak Hackberry, Valentine, Truxton, czy właśnie niewielkie Seligman. Zaczęli więc wspierać Stowarzyszenie Drogi nr 66.

Jeszcze tego samego roku władze stanu przyznali Route 66 status drogi historycznej. Pamięć o zapomnianej szosie udało się zachować. Mieszkańcy pobliskich wiosek zorganizowali – jak się potem okazało mający coroczną tradycję – wyścig Fun Run. W odbywającym się w pierwszy weekend maja rajdzie gromadzi się ponad 800 pojazdów. Nostalgiczna struna brzmi coraz bardziej melodyjnie. Ludzie tłumnie odwiedzają zapomnianą Route 66. A zdjęcia kierowców pokonujących arizoński odcinek trasy obiegają cały kraj. Każdy chce pochwalić się znajomym, że na nowo „odkrył” piękną Route 66.

Co się stało z samym Delgadillo? Wrócił do tego,



Sceneria miasteczek sprzyja nostalgicznym uniesieniom



Salon Angella Delgadillo stoi tu po dziś dzień



Seligman dziś nie odbiega dalece od tego z lat 70.

co robił najlepiej. Dalej go-li brody, ale już nie w wielo-ludnionym i straszącym pustkami Seligman, lecz w miasteczku, które na nowo odżywa. Jego dwie cór-

ki otwierają przy ojcow-skim zakładzie sklep z pamiątkami dla wszystkich wielbicieli Route 66. Jedna z nich właśnie otworzyła mi drzwi.

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PODRÓŻE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:15 Pytanie na śniadanie	07:20 Akademia ogrodnika	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	11:00 Panorama	07:30 Dzień Dobry TVN		09:10 Telezakupy	08:15 Wieś - to też Polska
	08:40 Korona królów - taka historia...	11:25 Rodzinka.pl (50) - serial	11:00 Ukryta prawda (714) - serial	09:00 Malanowski i partnerzy (212) - serial	09:40 Salonik polityczny	09:25 Słowo Życia
	09:20 Ranczo (70) - serial	11:55 Barwy szczęścia (2151) - serial	12:00 Szkoła (458) - serial	09:30 Malanowski i partnerzy (213) - serial	10:25 Telezakupy	09:30 Łaska niepojęta - koncert zespołu Billy Gaithera
	10:15 Komisarz Alex (65) - serial	12:30 Koło fortuny - teleturniej	13:00 19+ (478) - serial	10:00 Dzień, który zmienił moje życie (130) - serial	11:00 Polityczna kawa	
	11:05 Ojciec Mateusz (233) - serial	13:05 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? - reality show	13:30 Kobieta na krańcu świata	11:00 Dlaczego ja? (773) - serial	11:40 Telezakupy	10:00 Informacje dnia
	12:00 Wiadomości	13:35 Gotowi do gotowania. Start! - mag.	14:00 Ugotowani - reality show	12:00 Gliniarze (324) - serial	12:15 Gwiazdy w Republice	10:15 Dzieci Andersa - Powrót do Afryki
	12:15 Agrobiznes	14:05 Coś dla ciebie	15:00 Szpital (493) - serial	13:00 Trudne sprawy (820) - serial	12:30 Telezakupy	11:25 Myśląc Ojczyzna
	12:30 Agropogoda	14:30 Operacja zdrowie!	16:00 Szkoła (460) - serial	14:00 Pierwsza miłość (2969) - serial	14:45 Telezakupy	11:35 Przyroda w Obiektywie
	12:35 Magazyn rolniczy	15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (25) - serial	17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	15:20 Republika po południu	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	11:50 Lusaka Bauleni
12:55 BBC w Jedyńce		18:00 Ukryta prawda (715) - serial	17:15 Wolne głosy - popołudnie	17:30 Republika - flash	12:00 Anioł Pański	
14:00 Elif (624) - serial		19:00 Fakty	18:30 Dzisiaj - serwis informacyjny		12:03 Informacje dnia	
15:00 Wiadomości		19:35 Sport	18:52 Prognoza pogody		12:20 Opowieści Starego Testamentu	
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm!	16:00 Koło fortuny - teleturniej	19:45 Pogoda	14:45 Dlaczego ja? (906) - serial	17:35 Wolne głosy - popołudnie	12:45 Filmowe Życiorysy
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	16:35 Familiada - teleturniej	19:50 Uwaga!	15:50 Wydarzenia	18:00 Z Wiejskiej na gorąco	13:20 Koncert zyczeń
	16:05 Przysięga (67) - serial	17:10 Więzień miłości (198) - serial	20:15 Na Współnej (2990) - serial	16:10 Pogoda	18:15 Ekonomia raport flash	14:10 Nadludzka miłość
	17:00 Teleexpress	18:00 Panorama	20:55 Milionerzy - teleturniej	16:15 Interwencja	18:30 Dzisiaj - serwis informacyjny	15:30 Jerash - starożytne miasto Jordanii
	17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	18:20 Pogoda	21:30 Klinika bez tajemnic (2) - pr. med.	16:30 Na ratunek 112 (249) - serial	18:52 Kulisy manipulacji - flesz	15:50 Ma się rozumieć
	18:00 Klan (3569) - serial	18:30 Gotowi do gotowania. Start! - mag.	Widzowie obserwują, jak wygląda praca członków personelu medycznego. Kamera towarzyszy im w codziennych sytuacjach - zarówno prywatnych, jak również zawodowych. Ekipa zagląda też do lekarskich gabinetów, gdzie wśród pacjentów pojawiają się osoby znane z pierwszych stron gazet oraz gwiazdy Instagrama.	17:00 Gliniarze (179) - serial	18:55 Kulisy manipulacji - flesz	16:00 Informacje dnia
	18:30 Korona królów (298) - serial	18:55 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? - reality show		18:00 Pierwsza miłość (2970) - serial	19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski	16:10 Sanktuaria polskie
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	19:35 Barwy szczęścia (2151) - serial		18:50 Wydarzenia		16:30 Zew natury
	19:25 Sport	20:10 Barwy szczęścia (2152) - serial		19:20 Sport	19:40 Finansowe ABC	16:55 Świadkowie
	19:30 Wiadomości	20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”		19:25 Pogoda	20:00 W punkt	17:30 Okiem kamery
20:05 Pogoda	20:55 M jak miłość (1476) - serial		19:30 Świat według Kiepskich (54) - serial	20:25 Mówi się...	17:55 Adwent na serio	
WIECZOREM	20:10 Alarm!	21:50 O mnie się nie martw 11 (12) - serial	22:30 Osaczeni - thriller, USA 2015	20:05 Megahit: Apokalypso - dramat przygodowy, USA 2006.	21:00 Tweet UP	18:05 Informacje dnia
	20:30 Leśniczówka (170) - serial	22:50 Serena - dramat obyczajowy, Czechy/Francja/USA 2014	00:40 Co za tydzień	Królestwo Majów chyli się ku upadkowi. Władcy próbują pozyskać przychylność bogów i szukają ofiary z ludzi. Jeden z wojowników ucieka, by uniknąć śmierci na ołtarzu.	21:30 Starcie cywilizacji	18:15 Rozmowy niedokończone
	21:00 Teatr Telewizji: W małym dworku - sztuka Stanisława Ignacego Witkiewicza	00:50 Głęboka woda (8) - serial	01:15 Kobieta na krańcu świata	Oczy smoka - film sens., USA 2012	22:00 Poland Daily	19:30 Przygody Monster Trucków
	22:25 Syria - atak na Rożawę - film dokumentalny, Polska 2019	01:50 Boski porządek - komediodramat, Szwajcaria 2017		Uwiedziona - dramat krym., USA 2015	22:10 Poland Daily - Weather	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
	23:25 Życie na gorąco (6) - serial				22:15 Poland Daily - Business	20:00 Informacje dnia
	01:00 Zanim się pojawiłeś - film obyczajowy, Wielka Brytania/USA 2016				22:25 Poland Daily - Weather	20:20 Różaniec
					22:30 Ekonomia raport	20:50 Myśląc Ojczyzna
					22:50 Suma dnia	21:00 Apel Jasnogórski
					23:25 Poland Daily - Culture	21:20 Informacje dnia
					23:35 Poland Daily - History	21:40 Polski punkt widzenia
				23:50 Poland Daily - Travel	22:00 Stan bezpieczeństwa państwa	
				00:00 Poland Daily	22:10 Mojesz - 10 przykazań	
				00:10 Poland Daily - Weather	22:55 Siedem - cztery	
				00:12 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski		

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Kontrewolucjoniści z kramów



W numerze 49/2019 polecamy Państwu tekst Wojciecha Muchy „Nie dam się zastraszyć”. „W Polsce sa restauracje, hotele i sklepy, do których homoseksualiści nie mają prawa wstępu” – grzmiał eurodeputowany Wiosny Robert Biedroń podczas zorganizowanej 27 listopada w Parlamencie Europejskim debaty na temat sytuacji osób LGBT w Polsce. Gdy europoseł PiS Patryk Jaki dopytał go o konkretne przykłady, Biedroń długo nie mógł nic wymyślić, aż w końcu wymienił lokal przy ul. Stolarskiej w Krakowie. Postanowiliśmy to sprawdzić.

HONORUJEMY
KARTĘ DUŻEJ RODZINYZapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl



DZIESIĘĆ RUND WACHA

BOKS \ Mariusz Wach dzięki bardzo dobrej postawie w walce z Dillianem Whyte'em awansował w rankingu Boxrec.com na drugie miejsce wśród polskich pięściarzy wagi ciężkiej. Polak dzielnie walczył w Arabii Saudyjskiej, wytrzymał 10 rund z faworyzowanym Brytyjczykiem i przegrał dopiero na punkty 98-93, 97-93, 97-93.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 9 GRUDNIA 2019

SPORT

19

BOKS \ Anthony Joshua podczas gali w saudyjskim mieście Ad-Dirijja pokonał na punkty Andy'ego Ruiza juniora

Anglik na pustyni odzyskał pasy

Anthony Joshua dzięki wygranej zarobił mnóstwo pieniędzy i odzyskał cztery mistrzowskie pasy wagi ciężkiej federacji WBA, IBF, WBO i IBO. Walka Brytyjczyka z Meksykaninem jednak rozczarowała kibiców. Na ringu było nudno. Ruiz, który od poprzedniej walki przytył siedem kilogramów, był wolny i ociężały, a Joshua walczył z nim w bardzo zachowawczy sposób, bojąc się nadziać na jeden z atomowych ciosów Ruiza.

Artur Szczepaniak

Joshua walczył mądrze, ale brzydko. W imię zasady „cel uświęca środki” robił wszystko, aby przechrzyć rywala i odzyskać mistrzowskie tytuły. Nie było to jednak zbyt widowiskowe i efektowne.

– Wiem, że moi fani lubią patrzeć, jak obijam ludzi, i mogę to zrobić, ale czasami z niektórymi wojownikami trzeba boksować sprytniej – przyznał Joshua. – Wiedziałem, co Andy zaserwuje na ringu, więc musiałem go pozbawić jego atutów – dodał.

Sama walka była daleka od oczekiwań fanów, którzy mówili o pojedynku roku, a nawet dekady. Joshua zgodnie ze swoim planem zneutralizował atuty Ruiza i wygrał zasłużenie na punkty. Dwóch sędziów obstawiło 118-110 na jego korzyść, a trzeci nawet 119-109.

Oznacza to, że Joshua jest dopiero czwartym człowiekiem w 127-letniej historii światowej wagi ciężkiej, który z powodzeniem odzyskał tytuł w bezpośrednim rewanżu spośród 10 wojowników. Pozostali to: Floyd Patterson, Muhammad Ali i Lennox Lewis. Nazwiska zacne, ale Joshui trudno będzie się znaleźć w panteonie boksu obok nich.

– Mogę czasem ponieść porażkę, ale jeśli dobrze się przygotowuję, to nie sądzę, by ktokolwiek mnie pokonał.



Joshua i Ruiz zapowiedzieli, że jeszcze raz wejdą wspólnie do ringu | fot. Andrew Couldridge/Reuters

nał. Wróciłem do startowej szkoły, w stylu lat 70. – mówił mistrz na konferencji prasowej.

– Mogę znokautować ludzi, kiedy chcę, i boksować, kiedy chcę. Wieczorem chodziło tylko o wygraną. Wiem, że momentami mogłem zrobić więcej, ale czasami prostota jest genialna. Motto „walcz prosto” doprowadziło mnie do wygranej. Zdeklasowałem obecnego mistrza i po prostu udowodniłem sobie, że gdy wychodzę na ring, mogę wygrać z każdym – przekazał Joshua.

Brytyjczyk przez większą część walki kontrolował sytuację. Tym razem nie dał

się zaskoczyć Ruizowi, który w sobotę wydawał się jeszcze grubszy niż podczas poprzedniej walki z Joshua w czerwcu.

– Ruiz wierzy w siebie, co jest bardzo ważne. Ma za sobą rodaków. Daje to inny rodzaj energii. Ma ludzi, którzy są z nim nie tylko, gdy wygrywa. Ma ojca obok siebie. Jego tata wykonał z nim świetną robotę, wychowując go i utrzymując, odkąd Andy miał sześć lat. To rzeczy, które wyróżniają Ruiza. Andy mówił, że ma kłopoty, które były związane z byciem mistrzem. 1 czerwca zostałem pokonany przez

lepszego człowieka. Jednak zdaje mi się, że pasy chciałyby być ze mną, wokół mojej talii – dodał Joshua.

Ruiz miał do siebie pretensję o nieudany występ w Arabii Saudyjskiej, pośrodku pustyni, na stadionie, który powstał tylko na siedem miesięcy – na walkę i turniej tenisowy.

– Miałem nadwagę. Nie ruszyłem tak, jak chciałem. Bez żadnych wymówek, Joshua zrobił swoje i wygrał. W czerwcu byłem szczuplejszy. Teraz przybrałem na wadze. To mój błąd. Powinienem trenować mocniej. Wysłuchać zespołu i trenerów. Zrobiliśmy

jednak, co w naszej mocy, i nie mogę się doczekać kolejnej walki. Zrobimy trylogię. Gdybym zwolnił rękę, tak jak 1 czerwca, wygrałbym tę walkę. Zraniłem go kilka razy i pozwoliłem mu przeżyć. Uczę się na błędach. Będę gotowy na następne starcie. Mam serce lwa. Przeszedłem długą drogę. Miałem wiele wzlotów i upadków. Znowu będę mistrzem świata w wadze ciężkiej – zapowiada Ruiz.

Obaj bokserzy zapowiedzieli, że chcą ponownie się zmierzyć ze sobą w ringu. Kiedy miałyby dojść do takiej walki, jeszcze jednak nie wiadomo.

Rosyjska ruletka na Uralu

SKOKI NARCIARSKIE \ Przez dwa dni najlepsi skoczkowie świata rywalizowali w położonym na Uralu Niżnym Tagile. Nasi skoczkowie wielkich sukcesów nie odnieśli. Najlepiej w sobotę spisał się Dawid Kubacki, który zajął piąte miejsce. W niedzielę naszym skoczkom poszło dużo gorzej.

Sobotni konkurs zostanie zapamiętamy głównie z jednego powodu. Pierwsze w karierze zwycięstwo w zawodach Pucharu Świata odniósł bowiem Yukiya Satō. Reprezentant Japonii triumfował w loteryjnym konkursie, oddając skoki na odległość 126,5 m i 132 m. Drugi był Karl Geiger, a trzeci Philipp

Aschenwald. Najlepszy z Polaków Dawid Kubacki zajął piąte miejsce.

Awans do finału uzyskali czterech Polaków. Oprócz drugiego po pierwszej serii Piotra Żyły i Kubackiego sztuki tej dokonali 17. Kamil Stoch (121 m) oraz 30. Maciej Kot (116,5 m). Już na pierwszej serii udział w konkursie

zakończyli 32. Jakub Wolny (114,5 m) oraz 45. Klemens Murańka (105,5 m).

Mistrz świata z Seefeld Kubacki w drugiej serii uzyskał rezultat 131 m i awansował na piątą pozycję, przed Ryōyū Kobayashiego (130 m), Stefana Krafta (130 m) oraz – prowadzącego na półmetku – Petera Prevca (123 m).

Na dziewiątej pozycji rywalizację zakończył Kamil Stoch (128,5 m). Drugiego miejsca po pierwszej serii nie zdołał obronić Piotr Żyła. Wiślanin w finale wyładował na 112. metrze (w pierwszej miał 131 m) i zaliczył spadek na 24. lokatę. Trzy pozycje niżej uplasował się Maciej Kot (119 m). Cały so-

botni konkurs został rozegrany z siódmej belki startowej. Dzień później Polacy w komplecie zameldowali się na dalszych pozycjach. Wygrał Austriak Stefan Kraft, przed Szwajcarem Kilianem Peierem i Japończykiem Kobayashim. Najlepszy z Polaków, 15., był Stoch, 16. – Wolny, 17. – Kubacki, 24. – Kot, 25. – Stefan Hula. Do drugiej serii nie awansował Żyła. Po zawodach wszyscy skoczkowie narzekali na niestabilne warunki pogodowe i rosyjskie zawody uznali za... ruletkę.

(asz)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBROŃ NARODOWA

17

PODRÓŻE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



NIEUDANY POWRÓT CHALIDOWA

MMA \ Powrót Mamed Chalidowa (34-7-2, 14 KO, 16 SUB) do klatki był wydarzeniem 52. gali KSW w Gliwicach. Jego rywal Scott Askham (19-4, 12 KO, 2 SUB) okazał się jednak zbyt mocny. Brytyjczyk triumfował jednogłośnie na punkty.

20

PONIEDZIAŁEK 9 GRUDNIA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. mat. pras./d

W naszej ekstraklasie jak na kolejce górskiej. Ci, co byli na górze, zaczynają dołować, a ci, co jeszcze niedawno byli w głębokim kryzysie, zaczynają pięć się w górę tabeli. Obecnie na fali wznoszącej są Lech Poznań i Lechia Gdańsk, które w sobotę wygrały swoje trzecie mecze z rzędu. Na drugim biegunie jest niedawny lider Wisła Płock z piątym z rzędu meczem bez wygranej.

Artur Szczepanik

Po zwycięstwie z Cracovią w poprzedniej kolejce piłkarze ŁKS Łódź najpierw odpadli z Pucharu Polski, a w sobotę przegrali w 18. kolejce PKO BP Ekstraklasy z Lechem Poznań 0:2 (0:0). Dla Kolejorza to z kolei trzecia wygrana z rzędu, dzięki której awansował na piąte miejsce w tabeli.

Trzeba jednak przyznać, że ta wygrana przyszła z trudem. Dopiero po godzinie gry Lech strzelił pierwszego gola. Stało się to po indywidualnej akcji João Amarala. Na 2:0 Lech podwyższył dopiero w trzeciej doliczonej minucie gry, kiedy po dośrodkowaniu Jakuba Kamińskiego Kamil Józwiak dobił bezradnego beniaminka.

Lech awansował na piąte miejsce w tabeli ekstra-

PKO BP EKSTRAKLASA \ Trzecie z rzędu wygrane Lecha Poznań i Lechii Gdańsk

Gonitwa po cichu



Kamil Józwiak w nagrodę za dobrą grę w Lechu zadebiutował w reprezentacji Polski

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

klasy. – Na początku sezonu było w nas za dużo euforii, ale dostaliśmy bokserkiego „strzała” i musieliśmy go przyjąć. Teraz jest więcej pokory. Staramy się gonić po cichu, nie składać zbędnych obietnic – powiedział po meczu z ŁKS Józwiak.

Bramkarz ŁKS Arkadiusz Malarz bronił fantastycznie, ale nie zdołał uchronić swojej drużyny od porażki. – Nasza sytuacja nie jest wesoła, ale nasza liga jest tak specyficzna, że każdy z każdym

może wygrać, więc nie załamujemy rąk – powiedział po przegranym meczu Malarz.

Podobną passą jak Lech może się pochwalić Lechia. Gdańszczanie po dobrym początku sezonu wpadli w dołek, z którego teraz wydostali się dzięki trzem wygranim z rzędu, ale przede wszystkim dzięki skuteczności Flávia Paixão. Portugalczyk nie zwalnia tempa. Najskuteczniejszy obcokrajowiec w historii ekstrakla-

sy strzelił w sobotę dwa gole, a Lechia pokonała u siebie Wisłę Płock 2:0 (1:0). W śróde gdańszczanie wyeliminowali na własnym stadionie w 1/8 finału Pucharu Polski Zagłębie Lubin, natomiast płocczanie mieli cały tydzień na przygotowanie się do sobotniej konfrontacji.

W pierwszej połowie życie bramkarzowi Wisły starał się głównie uprzykrzać Flávio Paixão. Portugalczyk groźnie uderzył w 1. i 24. minucie, ale bez powodze-

nia. Dopiął swego za trzecim razem. Ofensywny pomocnik gospodarzy pokonał Thomasa Dähnego nie z dystansu, ale z najbliższej odległości, dobijając w 34. minucie strzał Karola Fili. W 57. minucie Lechia podwyższyła prowadzenie. Po świetnym prostopałym zagraniu Sobiecha w sytuacji sam na sam z Dähnem znalazł się Rafał Wolski, który został sfaulowany przez golkipera rywali. Rzut karny wykorzystał Paixão.

Wielki zawód swoim kibicom po raz kolejny sprawiła Jagiellonia Białystok. Domoowa porażka 0:1 z Zagłębiem Lubin najprawdopodobniej będzie kosztowała trenera Ireneusza Mamrota utratę posady.

18. kolejka PKO BP Ekstraklasy

Górniki Zabrze–Wisła Kraków 4:2, Korona Kielce–Arka Gdynia 0:1, Lechia Gdańsk–Wisła Płock 2:0, Lech Poznań–ŁKS Łódź 2:0, Jagiellonia Białystok–Zagłębie Lubin 0:1, Cracovia–Raków Częstochowa 3:0, Pogoń Szczecin–Piast Gliwice 1:0. Mecz Śląsk Wrocław–Legia Warszawa zakończył się po zamknięciu tego wydania „Codzienniej”.

KRZYŻÓWKA

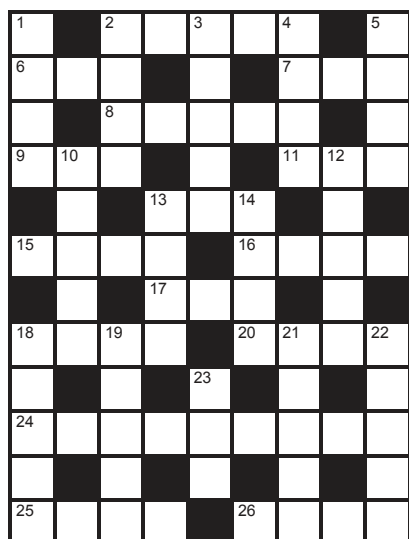
POZIOMO

- 2) symbol chrześcijaństwa
- 6) do radości lub młodości
- 7) dokument urzędowy
- 8) przyprawa do piwa
- 9) sąsiad Szweda
- 11) para szyn
- 13) nasyp wzdłuż rzeki
- 15) troje w zespole
- 16) inaczej o pogodzie
- 17) część meczu tenisowego
- 18) zajęcza noga
- 20) glon morski
- 24) daw. poranny program dla dzieci
- 25) tryska z odwiertu
- 26) po burzy w powietrzu

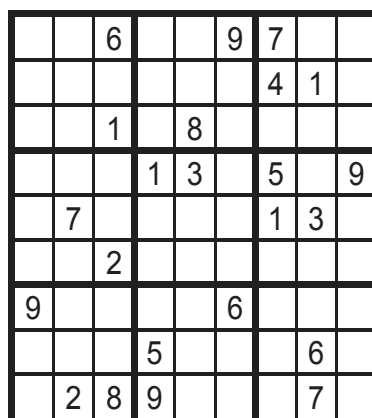
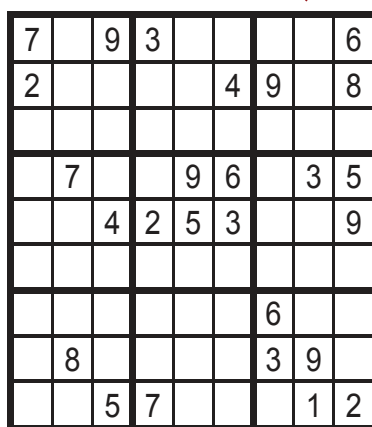
PIONOWO

- 1) kopalina z bagien
- 2) brat Abła
- 3) pasiastra kuzynka konia
- 4) dowcip, kawał
- 5) syn Nyks i Erebu
- 10) litera w równaniu
- 12) rysowany cyrklem

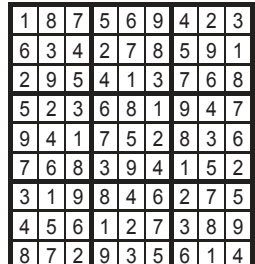
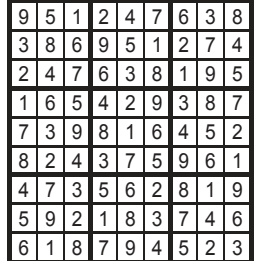
- 13) lany na andrzejki
- 14) naszyta na dziurę
- 18) pies do polowania na kaczki
- 19) jazda bez siodła
- 21) samosąd rodem z westernu
- 22) sznur kowboja, lasso
- 23) lodowa tratwa



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska**
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rżuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajnkowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodajca: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ROK KOALICJI BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY Z PRAWEM I SPRAWIEDLIWOŚCIĄ

Pracują zgodnie dla mieszkańców regionu



Od lewej: Członkowie Zarządu Województwa Dolnośląskiego Marcin Krzyżanowski i Marcin Gwóźdź, minister Michał Dworczyk oraz marszałek Cezary Przybylski | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Renesans kolei na Dolnym Śląsku, obniżenie podatku miedziowego, a także inwestycje w infrastrukturę, zdrowie i sport – Bezpartyjni Samorządowcy podsumowali pierwszy rok współpracy w ramach koalicji z Prawem i Sprawiedliwością. Gospodarzem spotkania byli marszałek Cezary Przybylski wraz z ministrem Michałem Dworczykiem.

Janusz Gajdamowicz

Mija rok od momentu, kiedy PiS zawarło koalicję z Bezpartyjnymi Samorządowcami. I to był dobry rok, przede wszystkim dla mieszkańców Dolnego Śląska. W regionie wydarzyło się wiele rzeczy, które ułatwiają egzystencję zarówno osobom żyjącym tutaj na co dzień, jak i tym, którzy przyjeżdżają tu w sprawach biznesowych czy turystycznych – mówił na wstępie konferencji Michał Dworczyk, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. – Oczywiście jak w każdej relacji koleżeńskiej czy towarzyskiej nie obyło się bez trudniejszych momentów, ale te staramy się na bieżąco wyjaśniać. Nie rozmawiamy o sprawach ideologicznych i sprawach światopoglądowych, lecz skupiamy się na tym, aby mieszkańcy Dolnego Śląska mogli normalnie żyć, tak aby każdy mógł jak najlepiej dojechać do pracy i do domu, aby dzieci mogły korzy-

stać z obiektów infrastruktury sportowej i żeby żyło się w regionie jak najlepiej – kontynuował minister Dworczyk.

W spotkaniu uczestniczyli również Marcin Gwóźdź – poseł na Sejm RP, Marcin Krzyżanowski – wicemarszałek województwa dolnośląskiego, Tymoteusz Myrda – członek zarządu województwa dolnośląskiego oraz Patryk Wild – radny sejmiku województwa z ramienia Bezpartyjnych Samorządowców. Oprócz realizowanego rozwoju infrastruktury drogowej, odbudowy kolei, ochrony środowiska, rozwoju sportu i turystyki oraz niezwykle ważnego tematu – ochrony zdrowia, zgodnie z przedwyborczymi zapowiedziami jednym z priorytetów, które postawiła przed sobą rządząca Dolnym Śląskiem od listopada ubiegłego roku koalicja, było obniżenie podatku miedziowego. Podatek od wydobywania niektórych kopalin (miedzi i srebra) jest pobierany w Polsce od 2012 r. Danina jest olbrzymim obciążeniem dla KGHM, a w ciągu

ostatnich siedmiu lat z tego tytułu spółka zapłaciła w sumie 11 mld zł. Dzięki obniżeniu podatku o 15 proc. w KGHM zostanie ok. 240 mln zł rocznie. Pozwoli to uzyskać stabilność spółki, a także realnie planować jej dalszy rozwój.

– Jestem zadowolony z funkcjonowania naszej koalicji – powiedział „Dodatkowi Dolnośląskiemu” tuż po zakończeniu konferencji Marcin Krzyżanowski, wicemarszałek województwa. – Nie koncentrujemy się na tzw. rozpraszaczach funkcjonujących bardzo często w polityce i nie spieramy się o niepotrzebne sprawy, lecz działamy tak, aby rozwiązywać konkretne sprawy i konkretnie dyskutować o rzeczach najważniejszych dla Dolnoślązaków. Ważne dla nas jest też to, aby te działania były zgodne z tym, co PiS realizuje na poziomie centralnym. Otwieranie regionów na komunikację drogową i kolejową to jedno z tych zadań, które z powodzeniem wspólnie realizujemy – dodał Marcin Krzyżanowski.



fot. met.pas/d

DUSZNIKI-ZDRÓJ

Wystawa świąteczna

Święta Bożego Narodzenia to wyjątkowy czas przygotowań ozdób choinkowych, prezentów, pieczenia pierników i śpiewania kolęd. Z tej okazji Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju postanowiło przygotować wystawę świąteczną, na której prezentuje mieszkańckie tradycje świąteczne z okresu międzywojennego. Wernisaż odbył się 6 grudnia, a uświetnił go pokaz tradycyjnego zdobienia pierników. Na ekspozycji zobaczymy m.in. wnętrza pokoi z zastawą świąteczną, choinką i szopką lwowską z lat 30. XX w., pochodzące ze Lwowa papierowe ozdoby choinkowe, a tak-

że kolekcję zimowych pocztówek z widokiem młyna papierniczego, Dusznik-Zdroju oraz Zieleńca. Ekspozycje pochodzą ze zbiorów Muzeum Etnograficznego we Wrocławiu, Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju oraz osób prywatnych. Wystawa przybliży także ponad 500-letnie tradycje piernikarskie z Barda. Ich odkrywcą i kontynuatorem jest Tomasz Karamon. Dzięki nawiązanej z nim współpracy, w dusznickim muzeum zostaną zaprezentowane, należące do jego zbiorów, oryginalne, drewniane formy do wypieku pierników, opakowania i archiwalne fotografie. Wystawa będzie czynna do 21 stycznia 2020 r.

(jw. Muzeum Papiernictwa)



WSPARLI PROJEKT PRZECIWKO NARKOMANII

LUBIN \ Policjant z lubińskiej komendy wziął udział w projekcie społecznym „Smart Drugs”, który został zorganizowany z inicjatywy uczniów I LO w Lubinie. Celem spotkania było edukowanie i uświadamianie młodzieży o negatywnych skutkach zażywania narkotyków oraz konsekwencjach prawnych związanych z posiadaniem lub rozprowadzaniem nielegalnych substancji.

foto: Policja.gov.pl/d

KONKURS PLASTYCZNY SOLIDARNOŚCI

Rodzina fundamentem Niepodległej

Od 22 lat dolnośląska Solidarność organizuje wojewódzki konkurs plastyczny, którego idea jest nawiązanie do Święta Niepodległości 11 listopada. Finał tegorocznej edycji odbył się 6 grudnia, a jej hasło przewodnie brzmiało „Rodzina fundamentem Niepodległej”.

Janusz Wolniak

Ten konkurs spośród wielu innych wyróżnia to, że daje szansę pokazania możliwości twórczych wszystkich dzieci i młodzieży ze względu na to, że mogą w nim wziąć udział zarówno przedszkolaki, jak i uczniowie szkół podstawowych, szkół średnich oraz placówek specjalnych, podzieleni na pięć kategorii. Nie ma też ograniczeń, jeśli chodzi o formę prac, dlate-

go na wystawie ukazującej dokonania najmłodszych adeptów sztuki można zobaczyć naprawdę niezwykle eksponaty.

Nie tylko uczestnicy konkursu otrzymują nagrody i dyplomy, podziękowania dostają także opiekunowie młodych artystów. W tym roku nagrodzono ok. 70 uczestników i 50 opiekunów. Prace spłynęły z wielu miejscowości Dolnego Śląska, m.in. z Kłodzka, Legnicy, Dzierżoniowa, Bielawy i Jelcza-Laskowic.

Konkursowi patronuje dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk. Przed ceremonią wręczenia nagród skorzystał z okazji, by jako historyk przedstawić licznie zebranej młodzieży szkolnej wraz z opiekunami ciąg zdarzeń z ostatnich stuleci, których uwieńczeniem była wywalczona przez Solidarność wolna Polska.

– Dziękuję za ten piękny konkurs i jego owoce. To wszystko służy Polsce, a to jest wielka sprawa. Współtworzymy tę wielką wspólnotę, mając w pamięci naszą barwną historię, często tragiczną i dramatyczną, ale zarazem wielką, wspaniałą i zwycięską. My, Polacy, potrafimy się dźwignąć z upadku. Tak było po zaborach i wojnach, kiedy się wydawało, że Polski nie będzie. Nasza wielkość wzięła się z potu i krwi, z walki i pracy, z wiary, z polskich rodzin i białoczerwonych serc. Po 123 latach odrodziła się Polska nie tylko z wysiłku elit, ale całego społeczeństwa – mówił do zebranych Roman Kowalczyk, dolnośląski kurator oświaty.

Kurator przypomniał też czym dla Polaków była i jest wolność, o tym, że za nią walczyliśmy, mówił o stworzeniu wyjątkowego w skali świata państwa podziemnego w czasie II wojny



DLA DZIECI



Policyjni Mikołaje

Z okazji mikołajek przedstawiciele wrocławskiej komendy miejskiej, działając wspólnie z pracownikami MPK, zorganizowali wiele atrakcji dla najmłodszych mieszkańców miasta. Na pl. Teatralnym czekał na dzieci specjalny tramwaj Gustaw, a w nim policjanci i pracownicy MPK z niespodziankami. Każdy uczestnik na dobry początek otrzymał trochę słodkości, by później mieć siłę na przejażdżkę ulicami miasta i wspólne rozmowy o bezpieczeństwie. Policyjni Mikołaje z Komisarzem Lwem byli też w okolicach Rynku Starego Miasta. Napotykanie dzieci otrzymywały od funkcjonariuszy cukierki, elementy odblaskowe i dobre rady.

Najmłodsi mogli się wybrać na bajkową przejażdżkę po ulicach Wrocławia. W podróży towarzyszyli im policjanci ze swoim przyjacielem Komisarzem Lwem. Podczas wycieczki opowiadali o bezpieczeństwie w podróży, w domu, szkole i na drodze, a także ciekawostki z policyjnej służby. Poprzez zabawę i śpiewanie piosenek dzieci powtórzyły też ważne numery telefonów alarmowych.

Specjalną atrakcją było także spotkanie z Iti – policyjnym czworonogiem oraz funkcjonariuszami, które na co dzień pełnią służbę jako przewodniczki psów służbowych.

(jw, KMP Wrocław)

ROK KOALICJI

Dynamiczny rozwój wielu dziedzin

Uczestnicy spotkania podsumowującego pierwszy rok funkcjonowania koalicji PiS i Bezparytyjnych Samorządowców przedstawili zestaw wspólnie wypracowanych spraw. Zgodnie z przedwyborczymi zapowiedziami jednym z priorytetów, które postawiła przed sobą rządząca Dolnym Śląskiem od listopada ubiegłego roku koalicja, było obniżenie podatku miedziowego.

W grudniu 2018 r. samorząd regionu rozpoczął też wielki projekt przejęcia od państwa blisko 400 km linii kolejowych (w sumie 22 linie). Ustalono, że poszczególne odcinki będą przejmowane w pakietach po kilka. Celem tych działań jest walka z wykluczeniem komunikacyjnym w województwie, a jednocześnie ze smogiem. – Na dziś mamy już przejęte 7 linii, a na pierwszej prowadzącej do Bielawy właśnie wraca ruch pasażerski. Rewitalizacja tego odcinka przebiegała w rekordowym tempie, a wartość inwestycji przekroczyła 15 mln zł. Pasażerowie pojadą pociągiem do Bielawy jeszcze w grudniu po blisko 40 latach przerwy – mówił marszałek Cezary Przybylski.

\\ Inwestycje w infrastrukturę drogową to nie tylko wielkie projekty, ale również wiele mniejszych działań, niezwykle istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa i komfortu lokalnego ruchu drogowego. \\

W czerwcu tego roku zostało uruchomione również połączenie kolejowe Wrocław–Lubin. Do zagłębia miedziowego pociągi wróciły po niemal 20 latach. Lubin był dotąd drugim największym miastem powiatowym w Polsce bez dostępu do kolei (obok Jastrzębia-Zdroju i Siemianowic Śląskich). Kolejną rzeczą były kwestie zdrowotne. Inwestycje w ochronę zdrowia od lat są jednym z najważniejszych priorytetów samorządu województwa. Po sukcesie wybudowanego od podstaw Nowego Szpitala Wojewódzkiego im. Marciniaka, do którego przeniosły się trzy zlokalizowane w różnych miejscach Wrocławia placówki, zapadła decyzja o wybudowaniu w jego sąsiedztwie nowego szpitala onkologicznego. Nowy Szpital Onkologiczno-Pulmonologiczno-Hematologiczny, podobnie jak wspomniany szpital im. Marciniaka, zgromadzi w jednym miejscu rozsiadane do tej pory lecznice i pozwoli zapewnić najwyższy standard obsługi pacjentów. – Obecnie trwa przetarg na jego projekt. Pięć konsorcjów walczy o prawo zostania generalnym wykonawcą wartej ok. 600 mln zł. inwestycji. Nowy szpital onkologiczny będzie dysponował 700 łózkami,



POMOGLI POTRZEBUJĄCYM

WROCŁAW \ 22 honorowych dawców krwi z klubu przy Komendzie Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu oddali blisko 10 litrów krwi dla osób potrzebujących. Czwarta w tym roku akcja została przeprowadzona w pomieszczeniach klubu przy pl. Muzealnym 16.

fot. Policja.gov.pl/d



AKADEMIA BARBÓRKOWA KGHM

POLKOWICE \ Wicewojewoda dolnośląski Jarosław Kresa wziął udział w Akademii Barbórkowej KGHM Polska Miedź w Polkowicach. Sekretarz stanu w KPRP Błażej Spychalski w imieniu prezydenta RP wręczył wyróżnionym pracownikom zakładu odznaczenia państwowe.

fot. DUW/d

Konkursowi patronuje dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk. Przed ceremonią wręczenia nagród skorzystał z okazji, by jako historyk przedstawić licznie zebranej młodzieży szkolnej wraz z opiekunami ciąg zdarzeń z ostatnich stuleci, których uwieńczeniem była wywalczona przez Solidarność wolna Polska



światowej, o wierności dla ideałów i wartości.

– Mielśmy po wojnie epopeję Żołnierzy Wyklętych, bunt społeczny i w końcu powstanie Solidarności, kiedy czuć było zapach Polski niepodległej. „Solidarność” połączyła ludzi kochających wolność, którzy upomnieli się nie tylko o prawa pracownicze, ale także o swobody obywatelskie. Dzięki tym dzielnym ludziom możemy radować się wolnością – dodał kurator Kowalczyk.

Podziękowania uczestnikom i organizatorom złożył też przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso.

Na zakończenie uroczystości przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania Danuta Utrata zaprosiła uczestników tegorocznego konkursu do przyszłorocznej jego edycji, przypadającej na 40-lecie związku.

Wszystkie nagrodzone i wyróżnione prace można obejrzeć na wystawie w holu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” na pl. Solidarności 1/3/5 we Wrocławiu. Będą tam eksponowane do 6 stycznia.

Laureaci konkursu z dumą stawali przed swoimi pracami – na zdjęciu Lena Kosińska z SP 44 we Wrocławiu

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



Michał Dworczyk, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, podczas spotkania koalicji Bezpартyjnych i PiS | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

ponad 10 salami operacyjnymi i będzie w nimi wykonywane 10 tys. zabiegów rocznie – informuje wicemarszałek Marcin Krzyżanowski. Są też dokonania w dziedzinie infrastruktury sportowej. Największa w ostatnich latach inwestycja sportowa w regionie powstaje w Jakuszycach. Prace budowlane w terenie ruszyły kilka miesięcy temu, a ich zakończenie jest planowane na rok 2021. – Warta ponad 142 mln zł inwestycja jest finansowana wspólnie przez samorząd, rząd oraz

spółkę Dolnośląski Park Innowacji i Nauki – wyjaśnia marszałek Cezary Przybylski. Centrum będzie obiektem całorocznym, a w jego sąsiedztwie zaplanowano wybudowanie boiska piłkarskiego i bieżni lekkoatletycznej. Budowane są też obwodnice dolnośląskich miast. Inwestycje w infrastrukturę drogową to nie tylko wielkie projekty, ale również wiele mniejszych działań, niezwykle istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa i komfortu lokalnego ruchu drogowego.

– W ostatnim roku oddaliśmy mieszkańcom kilka ważnych obwodnic dolnośląskich miast, m.in. otwarte w kwietniu obwodnice Jeleniej Góry i Brzegu Dolnego oraz udostępnione rok temu obejście Bolesławca. Trwa też realizacja II etapu obwodnicy Dzierżonowa – obecnie rozstrzygany jest przetarg na budowę trasy – mówi Patryk Wild, radny sejmiku województwa.

Dolny Śląsk to dzisiaj jeden z najdynamiczniej rozwijających się regionów w Europie, otwarty na globalną współpracę. Dzięki środkom unijnym, w latach 2014–2020 do województwa trafi ponad 9 mld zł na rozwój. Do dziś zostało podpisane 3,3 tys. umów o dofinansowanie funduszami unijnymi, a także zatwierdzono 16 tys. wniosków o płatność, co plasuje nas wśród najlepszych województw w Polsce. W sumie beneficjenci unijnej pomocy zostali wsparci kwotą 4 mld zł, a region wykorzystał już ponad 7 mld z dostępnych 9 mld zł. Dzięki aktywności samorządu stale rośnie liczba inwestycji kapitału zagranicznego, powstają nowe miejsca pracy, a nowoczesna gospodarka staje się dolnośląską wizytówką.

.....

(jw, jg, UMD)

O TYM I OWYM

KURSY



fot. mat. pras./d

Excel – wykresy dynamiczne

Centrum Innowacji Przejście i Excellent English zapraszają na warsztaty „Excel – wykresy dynamiczne jako forma automatyzacji środowiska pracy”. Ich celem jest nauka tworzenia wykresów, które będą się zmieniały w zależności od decyzji, oraz zwrócenie uwagi na poprawną analizę danych i najczęstsze błędy podczas tworzenia wykresów. **9 grudnia, godz. 16.30, Centrum Innowacji Przejście, ul. Świdnicka 19, Wrocław**

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

Maria Fołtyń – życie z Moniuszką

Towarzystwo Wagnerowskie we Wrocławiu oraz Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zapraszają na prezentację książki Adama Czopka i Juliusza Multarzyńskiego pt. „Maria Fołtyń – życie z Moniuszką”. Adam Czopek, dziennikarz, publicysta muzyczny, od ponad 35 lat jest pilnym obserwatorem życia muzycznego w Polsce i za granicą. **10 grudnia, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław**

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

O krawcu, który został noblistą

Nikt nie zrobił takiej kariery w polskim świecie literatury, jak Władysław Reymont. Mówiono o nim, że w życiu zdobył dwa dyplomy: pierwszy, potwierdzający zdobycie zawodu krawcy, zdobyty po niespełna trzyletniej edukacji, i drugi – laureata Nagrody Nobla w dziedzinie literatury. **10 grudnia, godz. 12, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Refektarz, ul. Szewska 37, Wrocław**

FILM



fot. mat. pras./d

Pod taflą oceanu

Film przenosi widzów na egzotyczne i odległe wody m.in. Australii Południowej, Wielkiej Rify Koralowej czy wysp trójkąta koralowego w Papui Nowej Gwinei i Indonezji, pozwalając im przeżyć bezpośrednio i zapierające dech w piersiach spotkanie z tajemniczymi i fascynującymi mieszkańcami oceanów. **10 grudnia, godz. 10.30, Cinema City Wrocławia, ul. Sucha 1, Wrocław**

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

Drzewo genealogiczne w strużce farby

Warsztaty plastyczne, których uczestnicy stworzą obraz w technice action painting. Spotkamy się nad płótnem, tworząc drzewo genealogiczne w innowacyjny sposób. Każda wylana strużka farby będzie symbolizowała członka rodziny, który już odszedł, pozostał w naszej pamięci, lub który stoi obok. **9 grudnia, godz. 17, Mikavka Cafe & Gallery, ul. Konopnickiej 1, Jelenia Góra**

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Ogólnopolski konkurs na kartkę świąteczną

Wystawa prac plastycznych dzieci i młodzieży nagrodzonych w X Ogólnopolskim Konkursie na Kartkę Świąteczną „Życzenia prosto z serca”. Konkurs jest skierowany do osób przebywających w polskich zakładach penitencjarnych, uczniów jeleniogórskich szkół oraz pensjonariuszy DPS-ów z Jeleniej Góry i powiatu jeleniogórskiego. **Czynne do końca stycznia, Książnica Karkonoska, ul. Bankowa 27, Jelenia Góra**



CCC WYGRYWA, ŚLĘZA PRZEGRYWA

KOSZYKÓWKA \ Ze zmiennym szczęściem zagrały w 10. kolejce Basket Ligi Kobiet zespoły z Dolnego Śląska. CCC Polkowice przed własną publicznością rozbiło 82:58 (23:24, 16:4, 22:8, 21:22) Energa Toruń. Na Lubelszczyźnie natomiast lepsza od Ślązy Wrocław okazała się Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin, która wygrała 61:56 (16:18, 13:13, 16:13, 16:12).

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Lubinianie zasłużenie wygrali w Białymstoku | fot. mat. pras./d

Miedziowi zdobyli Białystok

Piłkarze KGHM Zagłębia Lubin wygrali 1:0 w Białymstoku z Jagiellonią, dzięki czemu zbliżyli się do sobotnich rywali na punkt w tabeli PKO Ekstraklasy. Zwycięstwo Miedziowym dał Damjan Bohar, strzałem z piętnastu metrów skutecznie kończąc kontry lubinian.

Paweł Sasiela

Dla dolnośląskiego zespołu było to drugie zwycięstwo z rzędu. Wygrana mogła być zresztą bardziej okazała, gdyby choćby w 50. minucie Bohar wykorzystał znakomitą okazję po błędzie białostoczan i podaniu w polu karnym od Bartosza Białka. Słoweniec, uderzając z pięciu metrów, jednak przestrzelił.

– Myślę, że zegraliśmy bardzo dobry mecz i byliśmy do niego dobrze przygotowani. Po ostatnim spotkaniu w Pucharze Polski nie wracaliśmy do Lubina, tylko pozostaliśmy tutaj. Mobilizowaliśmy zawodników, mówiliśmy, co nie było dobre i jak należy zagrać w kolejnych spotkaniach. Ich reakcja była bar-

dzo dobra. Zegraliśmy w defensywie kompaktowo, byliśmy skoncentrowani i kontrolowaliśmy mecz tak, jak tego oczekiwałem. W pierwszej połowie strzeliliśmy jedną bramkę, a czerwona kartka w drugiej połowie zadziałała na nas psychologicznie. Byliśmy niebezpieczni w szybkich atakach, posyłając piłkę za plecy obrońców Jagiellonii. W 50. minucie Bohar miał szansę na bramkę na 2:0. Kiedy prowadzi się jedynym golem, mecz jest jeszcze otwarty. Trzeba było to spotkanie zamknąć, ale wykonaliśmy dobrą pracę i możemy spokojnie wracać do Lubina – ocenił Martin Ševela, szkoleniowiec KGHM Zagłębia.

Jagiellonia od 52. minuty grała w dziesiątkę, gdy drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył chorwacki obrońca Ivan Runje. KGHM Zagłębie stworzyło sobie jeszcze kilka okazji, ale lubinianom zabrakło wykończenia i wynik nie uległ już zmianie.

– Nie można grać w ten sposób. Głównie jeśli chodzi o cechy wolicjonalne. Tego nam zabrakło w pierwszych 45 minutach. Zagłębie było lepszym zespołem, stworzyło więcej sytuacji i zasłużenie prowadziło. Paradoks polega na tym, że w dziesięciu graliśmy dużo lepiej niż w jedenastu. Wtedy było widać, że zespół zaczął więcej biegać, walczyć i pokazywać więcej determinacji. Mówię o tym, bo w polskiej lidze nie da się wygrać meczu, jeżeli te cechy nie są takie, jak powinny być. Tego nam zabrakło w pierwszej połowie. Trudno mi do końca powiedzieć, dlaczego ogarnął nas taki paraliż, bo zespół po meczu z Rakowem bardzo chciał wygrać, a wyszło całkowicie odwrotnie – podsumował Ireneusz Mamrot, trener Jagiellonii.

25

tyle punktów
ma już KGHM
Zagłębie

PIŁKA NOŻNA

Znamy zimowe plany Miedzi

Piłkarze legnickiej Miedzi będą przebywali na urloпах do 8 stycznia. Dwa dni później przejdą badania wydolnościowe. Na przełomie stycznia i lutego drużynę znad Kaczawy czekają cztery mecze kontrolne. 16 stycznia zielono-niebiesko-czerwoni zmierzą się ze Śląskiem Wrocław. 25 stycznia rywalem Miedzi będzie trzecioligowy Mieszk Gniezno. Z kolei w lutym legniczanie zagrają z pierwszoligowcami, z którymi już dwukrotnie zmierzili się w bieżących rozgrywkach. 1 lutego formę podopiecznych trenera Dominika Nowaka sprawdzi Odra Opole, a 7 lutego Chrobry Głogów. 9 lutego zespół wyleci na zgrupowanie do Turcji, na którym będzie przebywał do 21 lutego. Na obozie Miedź ma rozegrać kolejne cztery sparingi. Fortuna 1 Liga wznowi rozgrywki 28 lutego.

SIATKÓWKA

Derby dla Gwardii

Siatkarze z Wrocławia zwyciężyli dolnośląskie derby w Krispol 1 Lidze. KFC Gwardia po zaciętym spotkaniu wygrała w Głogowie 3:1 (20:25, 25:19, 28:26, 25:22). MVP meczu został atakujący wrocławian Marcel Gromadowski. Dla zespołu ze stolicy Dolnego Śląska było to siódme zwycięstwo w sezonie. Chrobry poniósł dziesiątą porażkę.

SIATKÓWKA

Pewne zwycięstwo lubinian

Na taki mecz we własnej hali czekali kibice siatkarskiego Cuprum Lubin. Po efektownym, trzysetowym zwycięstwie w Suwałkach drużyna z Zagłębia Miedziowego tym razem przed swoją publicznością w trzech partiach uporała się z BKS Visłą Bydgoszcz.

Cuprum w kolejnych setach wygrywało do 19, 16 i 20, nie pozostawiając rywalom wątpliwości, kto jest lepszy. Bydgoszczanie, choć przegrali jak dotąd wszystkie spotkania, to aż pięciokrotnie ulegali przeciwnikom po tie-breakach. Z kolei lubinianom czwarte zwycięstwo w sezonie pozwoliło odskoczyć drużynie z województwa kujawsko-pomorskiego na sześć punktów w tabeli PlusLigi i na oczko zbliżyć się do zespołu z Katowic. MVP meczu z Visłą został przyjmujący Bartłomiej Lipiński, który zdobył aż 20 pkt. Dla porównania, wśród bydgoszczan najlepszy pod tym względem był Tonček Štern, który wywalczył 11 oczek. Po przekonujących zwycięstwach z niżej notowanymi ekipami z Suwałk i Bydgoszczy sympatycy dolnośląskiego zespołu mogą odetchnąć z ulgą. Podopieczni trenera Marcela Fronckowiaka udowodnili, że w obecnym sezonie nie powinni grozić im walka o utrzymanie. Nad zamykającym tabelę MKS Będzin, z którym lubinianie zmierzają się w niedzielę, Cuprum ma już 9 pkt przewagi. Kibice z Lubina coraz śmielej mogą natomiast spoglądać w kierunku środka stawki.

(ps)

Poniedziałek
09/12/2019

**Gazeta
Polska**
codziennie

TARGOWISKO

Zastępcze

UL. W. SKOROCHÓD-MAJEWSKIEGO 5

WARSZAWA PO PRZENIESIENIU KUPCÓW Z BANACHA

Trudno handlować na Majewskiego

Kupcy skarżą się m.in. na wyższe opłaty za użytkowanie pawilonów w porównaniu z opłatami obowiązującymi na dawnym bazarze Banacha
 | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Kilkakrotnie pisaliśmy, że tymczasowe targowisko przy ul. Majewskiego 5 nie spełnia wielu oczekiwań kupców, którzy trafili tam w sierpniu br. po zlikwidowaniu północnej części bazaru Banacha. We wtorek spotkała się z nimi wiceburmistrz Ochoty Maria Środoń. Pierwszy efekt spotkania już jest.

Janusz Sujecki

Przez ponad trzy miesiące kupcy nie mogli doczekać się zrealizowania obietnic, które padły po ich przymusowym przeniesieniu z północnej części bazaru Banacha na teren targowiska tymczasowego przy ul. Majewskiego 5. Podstawowym problemem stał się brak klientów, wynikający w znacznej mierze z niedostatecznej informacji o nowej lokalizacji bazaru. Kupcy liczyli na wykonanie oraz rozmieszczenie w okolicy skrzyżowania ulic Banacha i Grójeckiej dużych, dobrze widocznych banerów, wskazujących drogę na targowisko przy Majewskiego. Miasto ich jednak nie przygotowało. Ponadto osoby handlujące skarżyły się na przeciekające dachy

pawilonów i wyższe opłaty za ich użytkowanie w porównaniu z opłatami obowiązującymi na dawnym bazarze Banacha. Na obszarze tymczasowego targowiska nie można było zaparkować na kilka godzin samochodu z artykułami przeznaczonymi do sprzedaży. Także klienci odbierający większą ilość towaru nie mieli możliwości wjazdu na pustą część placu targowego. Połowa latarni oświetlających bazar tymczasowy jest ponadto nieczynna. 3 grudnia z kupcami spotkała się wiceburmistrz Ochoty Maria Środoń, której towarzyszyła dyrektor Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Ochota Agata Kapłon. W spotkaniu wzięli też udział radni z Ochockiej Wspólnoty Samorządowej: Dorota Stegienka i Cezary Król. Pod-

czas spotkania padło kilka istotnych obietnic. – Banery są już gotowe i dziś mają przyjechać. Zostaną umieszczone na ogrodzeniu u zbiegu Banacha i Grójeckiej w tym albo w przyszłym tygodniu – oświadczyła kupcom Agata Kapłon. Zaapelowała także o zgłaszanie wszelkich usterek związanych z nieuszczelnymi dachami pawilonów. Kupcom obiecano również możliwość dawno postulowanego przez nich wjazdu na targowisko od strony ul. Siemieńskiego. To pierwsza spośród obietnic, która – jak się dowiadujemy od kupców – już została zrealizowana. Zarówno wiceburmistrz Środoń, jak i kupcy zgodzili się z planem dogoszczenia stoisk na pustej części placu i preferowania na tym obszarze sprzedaży artykułów spożywczych.



**ILUMINACJE
ŚWIĄTECZNE**

Stolica rozbłysła

W Warszawie działa już świąteczna iluminacja. Świetlne dekoracje można oglądać m.in. na Krakowskim Przedmieściu, Starym Mieście i na Podzamczu. Warszawska dekoracja składa się z ponad 1,3 tys. różnych elementów z ponad 4,5 mln energooszczędnych diod eko-LED, które pobierają 10 razy mniej prądu niż tradycyjne oświetlenie. Główną osią zimowej iluminacji są Trakt Królewski – od pl. Zamkowego, przez Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, pl. Trzech Krzyży i Aleje Ujazdowskie, do Belwederu. Iluminacją zostaną też rozświetlone Stare Miasto, Al. Jerozolimskie (od Dworca Centralnego do ronda Waszyngtona, wraz z mostem Poniatowskiego), al. Solidarności (od pl. Bankowego do pl. Wileńskiego wraz z mostem Śląsko-Dą-

browskim), pl. Bankowy, ul. Marszałkowska (od ul. Królewskiej do pl. Konstytucji, wraz z placem), ul. Świętokrzyska (od ronda ONZ do ul. Marszałkowskiej), ul. Mokotowska i ul. Targowa. Iluminacje w tym roku mają cieszyć oko także w nowych miejscach. Miasto ogłosiło przetarg na dostawę i montaż iluminacji na ul. Miodowej oraz pl. Krasińskich. W ramach projektu z budżetu partycypacyjnego „Świąteczne dekoracje świetlne na Gólcawiu” mieszkańcy Pragi-Południe wybrali trzy miejsca, które ich zdaniem powinny zostać ozdobione. Są to skrzyżowania ulic Fieldorfa z Bora-Komorowskiego i Umińskiego oraz Bora-Komorowskiego i Abrahama. Projekt ten cieszył się dużym powodzeniem – w głosowaniu zdobył ponad 800 głosów. Świąteczne iluminacje będzie można podziwiać tradycyjnie przez około dwa miesiące.

(oprac. jm)



ŚMIERĆ NA ŻYTNIEJ

POŻAR \ Przy ul. Żytniej 16 w Warszawie doszło w niedzielę rano do pożaru w mieszkaniu. Zginęła ok. 40-letnia kobieta. – Zostaliśmy powiadomieni, że na klatce schodowej na 8. piętrze czuć spaleniznę. Po dojeździe i wyważeniu drzwi okazało się, że pożar zgasił sam. Spłonęła kanapa. Niestety jedna osoba poniosła śmierć – informują strażacy. Sprawę będzie wyjaśniała policja.

fot. Pixabay/d

MIESZKANIE+ W RADOMIU

Od kawalerki po cztery pokoje

Jeszcze w pierwszej połowie grudnia zostanie wbita pierwsza łopata pod budowę lokali w ramach programu Mieszkanie+ w Radomiu. To kolejna inwestycja w ramach rządowego projektu. Powstaną 124 mieszkania, które mają być gotowe w trzecim kwartale 2021 r.

Anna Gębalska-Berekts

Za inwestycję odpowiedzialna jest spółka PFR Nieruchomości, która właśnie finalizuje proces zawarcia kontraktu z generalnym wykonawcą.

W ramach rządowego programu Mieszkanie+ przy ul. Tytoniowej w Radomiu powstaną dwa siedmiokondygnacyjne budynki. Średnia powierzchnia mieszkań będzie wynosiła ok. 50 mkw. Mieszkania będą zróżnicowane pod względem metrażu. Zaplanowano m.

in. kawalerki oraz mieszkania czteropokojowe.

Przypomnijmy, że w połowie listopada br. radomski magistrat wydał pozwolenie na budowę.

W tym roku mają się rozpocząć prace przygotowawcze terenu pod budowę. Na zewnątrz nowych budynków zostaną zlokalizowane miejsca postojowe dla samochodów.

Spółka PFR Nieruchomości przeprowadziła nawet specjalną ankietę. Wpłynęło 2403 odpowiedzi. Pytania były dostępne na stronie internetowej

spółki. Celem badania było pozyskanie informacji co do skali potrzeb mieszkańców Radomia. Wyniki pokazały, że zainteresowanie mieszkaniami w ramach rządowego programu wśród radomian jest duże. Średnio zainteresowanych jest 20 osób na jedno mieszkanie. 80 proc. respondentów to osoby między 21. a 40. rokiem życia. Zazwyczaj ludzie w tej grupie wiekowej albo mieszkają jeszcze w domu z rodzicami, albo podejmują decyzję o wynajmie mieszkania. Ankieta wykazała, że największym zaintereso-



waniem cieszą się mieszkania trzypokojowe.

Wysokość czynszu będzie zależała od kosztów budowy, a te

są zróżnicowane w zależności od miejsca inwestycji. W programie istotny jest system dopłat, a to już duża pomoc dla

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



ROWERY POSTOJĄ DO MARCA

WARSZAWA \ Zakończył się ósmy sezon miejskich rowerów Veturilo w Warszawie. Były w tym roku wypożyczane prawie 6 mln razy – przekazał stołeczny ratusz. Na początek kolejnego sezonu trzeba będzie poczekać do marca przyszłego roku.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



ZAMKNIĘTA ULICA

SOKOŁÓW PODLASKI \ Dziś od rana na ul. Marii Curie-Skłodowskiej w Sokołowie Podlaskim prowadzone będą roboty drogowe. Wykonawca poinformował, że przejazd na całej długości ulicy będzie dzisiaj niemożliwy.

fot. mat. pras./d



Przy ul. Tytoniowej w Radomiu powstaną dwa siedmiokondygnacyjne budynki. Średnia powierzchnia mieszkań będzie wynosiła ok. 50 mkw.

Mieszkania będą zróżnicowane pod względem metrażu. Zaplanowano m.in. kawalerki oraz mieszkania czteropokojowe | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

tych, którzy zamieszkają w lokum wybudowanym w ramach Mieszkania+. Nabór do programu rozpocznie się na pół

roku przed zakończeniem inwestycji.

– Jestem zadowolona, że urząd miejski w końcu się zreflektował i że mieszkania+ powstaną w Radomiu. Niestety program ten był elementem politycznej rozgrywki między samorządem opozycyjnym wobec Prawa i Sprawiedliwości a rządem – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Anna Kwiecień, poseł na Sejm z PiS. Dla Anny Kwiecień nie do końca zrozumiałe jest hamowanie korzystania z programu przez samorządy.

W ocenie posłanki dobrze się stało, że od ponad trzech lat, kiedy program obowiązuje, władze miasta zdecydowały się z niego skorzystać.

– Hamowaniem programu wyrządza się krzywdę przede wszystkim mieszkańcom. Włodarze miast często narzekają, że ich lokalne społeczności się zmniejszają. Mieszkanie, praca są tymi elementami, które zakorzeniają w danym miejscu zwłaszcza młodych ludzi. Wielu z nich opuściło Radom, szukając dla siebie dogodnego miejsca. Wzięli kredyty, by kupić mieszkanie i normalnie żyć – mówi w rozmowie z nami Anna Kwiecień.

WŁASNOŚĆ ZAMIAST DZIERŻAWY

Ratusz apeluje: dopełnijcie formalności!

Wiceprezydent Robert Soszyński zaapelował do warszawiaków, którzy otrzymali zaświadczenia potwierdzające przekształcenie nieruchomości z użytkowania wieczystego we własność, o dopełnienie formalności. Soszyński poinformował, że wydano ponad 172 tys. zaświadczeń o przekształceniu użytkowania wieczystego we własność na ponad

448 tys. użytkowników wieczystych. Mieszkańcy stolicy, którzy się zdecydowali zapłacić za przekształcenie, jednorazowo otrzymają 98- i 99-proc. bonifikatę. Muszą jednak – jeśli dostali zaświadczenie przed końcem listopada – zgłosić w urzędzie dzielnicy taki zamiar do końca stycznia przyszłego roku. Aby dopełnić formalności, użytkownicy

z zaświadczeniami są zobowiązani do wniesienia jednorazowej opłaty do końca lutego 2020 r. W związku z tym, że w 2019 r. użytkownicy wieczystości byli zobowiązani do uiszczenia rocznej opłaty za użytkowanie i większość się z tego wywiązała, teraz otrzymają zwrot części wpłaty.

..... (oprac. jm)

O TYM I OWYM

FILM

Siostra Faustyna na dużym ekranie



KLUB DOBREGO FILMU

11 grudnia (środa)
godz. 12.00, 18.00 i 20.00

W Klubie Dobrego Filmu w radomskiej Resursie Obywatelskiej organizowany jest cykl „Drogo-wskazy”. To spotkania, na których wyświetlane są obrazy, jak podkreślają organizatorzy, poruszające tematykę szeroko pojętej religii, wiary w Boga oraz problemów moralnych, z którymi styka się współczesny człowiek. W najbliższą środę 11 grudnia zostanie wyświetlony film w reżyserii Michała Kondrata, który skradł serca widzów za oceanem. Mowa o polskiej produkcji „Miłość i miłosierdzie”. To dokument fabularyzowany o tym, czego doświadczyła św. siostra Faustyna Kowalska i o Bożym miłosierdziu. Jak można przeczytać w opisie filmu, ujawnia on nieznaną dotąd fakty i niedawno odkryte dokumenty, które rzucają nowe

światło na prawdę o Bożym miłosierdziu. Analiza naukowa, która została przeprowadzona w dokumencie, wykazuje, że siostra Faustyna rzeczywiście ujrzała Jezusa. Jak mówił w rozmowie z Magdaleną Fijołek dla „Kuriera Wileńskiego” o odkrytych dokumentach reżyser, „to w dużej mierze historie osób, które miały kluczowy wpływ na rozwój kultu. Odkryliśmy nieznany dotąd list ks. Sopoćki do Watykanu. Znaleźliśmy go na uniwersytecie w Wilnie – ks. Michał pisał w nim do papieża w sprawie kultu Bożego miłosierdzia”. Bilety w cenie 10 zł będą dostępne przed seansami. 11 grudnia, godz. 12, 18 i 20, Resursa Obywatelska, ul. Malczewskiego 16, Radom

..... (nkk, mat. pras.)

WYSTAWA

Sztuka sakralna



Do 2 stycznia 2020 r. w Galerii Krużganek w Dobrym Miejsu można oglądać wystawę prac Barbary Banieckiej-Dziedzio i Bogdana Dziedzio „Poszukiwanie sacrum”. Prezentowane dzieła to ikony wykonane na szkle. Jak informują organizatorzy, są one przykładem ludowej sztuki sakralnej o góralskim, zakopiańskim charakterze. Wśród prac znajdują się również tryptyki i stylizowane cykle obrazów. Barbara Baniecka-Dziedzio i Bogdan Dziedzio to artyści, których twórczość doceniono nie tylko w kraju, ale również za granicą. W swoim dorobku mają m.in.

drogę krzyżową wykonaną przez panią Barbarę, która ozdobiła prywatną kaplicę w apartamentach papieskich Jana Pawła II w Licheniu i kaplicę w domach zakonnych księży Marianów. Prace Bogdana Dziedzio zdobiją kilka kaplic i kościołów. Znajdują się w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą. Osoby, którym wyjątkowo spodobały się prezentowane dzieła, będą miały możliwość ich zakupienia.

9 grudnia, godz. 8–20, Dobre Miejsce – Galeria Krużganek, ul. Dewajtis 3, Warszawa

..... (nkk, mat. pras.)

Koncerty kolędowe

2019 / 2020

Dyrektor Artystyczny
Andrzej Boreyko

Filharmonia Narodowa

15 / 18.12

Chór
Filharmonii Narodowej
Bartosz Michałowski
dyrygent, dyrektor chóru

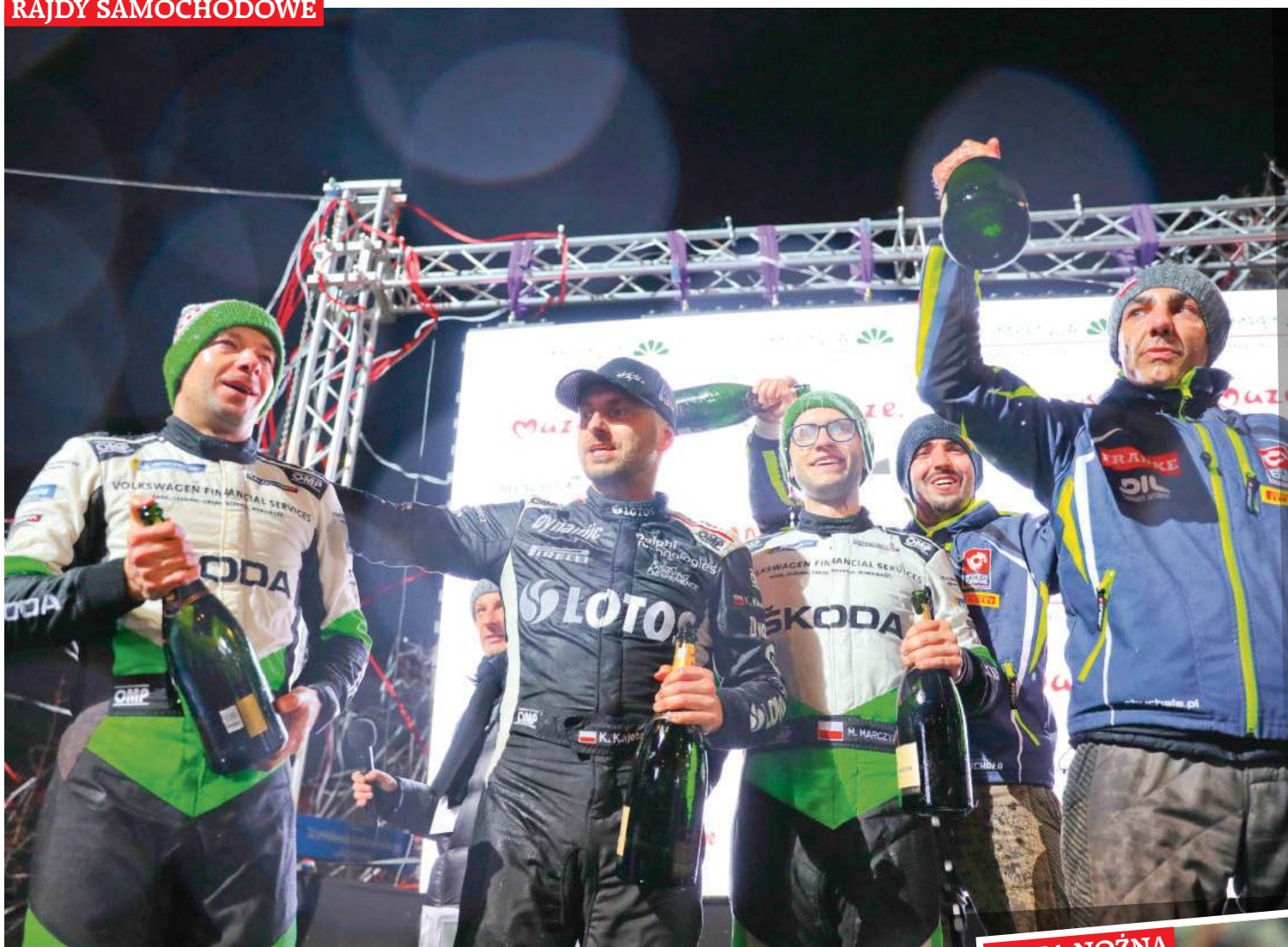
Na koncert zaprasza
Strategiczny Mecenasa Roku
Filharmonii Narodowej

Bank Polski

WYGRANA VERVY

SIATKÓWKA \ Siatkarze Vervy Warszawa Orlen Paliw wygrali kolejny mecz. Tym razem nie obyło się bez tie-breaku. GKS Katowice uległ u siebie wicemistrzom Polski 2:3 (23:25, 25:21, 28:26, 23:25, 14:16). Na MVP spotkania wybrano gracza Vervy Piotra Nowakowskiego. Warszawiaci zajmują 3. miejsce w tabeli, ale mają o dwa rozegrane spotkania mniej niż wicelider Jastrzębski Węgiel.

RAJDY SAMOCHODOWE



Kajetan Kajetanowicz to już legenda warszawskiego Rajdu Barbórka | fot. Leszek Szymański/PAP

Kajetanowicz siódmy raz z rzędu

Kajetan Kajetanowicz, jadący fordem fiesta WRC, wygrał w Warszawie 57. Rajd Barbórka. Trzykrotny mistrz Europy i wicemistrz świata w kategorii WRC 2 triumfował w imprezie po raz siódmy z rzędu. Tym samym poprawił rekord należący do Tomasza Kuchara. „Kajto” wygrał także najbardziej efektowną część rajdu – Kryterium Asów na Karowej.

Artur Szczepanik

Drugie miejsce w tegorocznej edycji imprezy tradycyjnie zamykającej sezon rajdowy w Polsce zajął Fin Jari Huttunen jadący hyundaikiem i20 R5, który stracił do zwycięzcy 29,95 s. Na trzeciej pozycji uplasował się tegoroczny mistrz Polski Mikołaj Marczyk (skoda fabia R5) – strata 43,06.

Rozegrano sześć odcinków specjalnych, Kajetanowicz wygrał dwa poranne na torze Modlin, gdzie uzyskał prawie 40 s przewagi nad rywalami i na kolejnych spokojnie kontrolował sytuację.

Za czołową trójką znaleźli się trzykrotny mistrz Polski Francuz Bryan Bouffier (ford fiesta proto), który był wolniejszy od zwycięzcy o 55,43 s.

Sobotnią rywalizację zakończyło kultowe Kryterium Asów na Karowej. Jazdy pokazowe w centrum miasta rozpoczęły się już o godz. 17. Po ich zakończeniu 45 najlepszych zawodników Barbórki od godz. 18.30 walczyło o statuetkę Pani Karowej, która została wręczona podczas ceremonii zamykającej rajdową sobotę w stolicy.

Kryterium Asów wygrał Kajetan Kajetanowicz. Tym samym kierowca z Ustronia zgarnął komplet

zwycięstw w tegorocznej edycji Rajdu Barbórka.

„Kajto” dominuje w grudniowej imprezie od wielu lat, zarówno w samym rajdzie, jak i na kultowym i prestiżowym odcinku rozgrywanym w sercu Warszawy. Tegoroczny wicemistrz świata kategorii WRC2 wyprzedził aktualnego mistrza Polski Mikołaja Marczyka, pilotowanego przez Szymona Gospodarczyka. Załoga jadąca skodą fabią R5 straciła do zwycięzcy zaledwie 76 setnych sekundy, potwierdzając swoją doskonałą dyspozycję prezentowaną na odcinkach mistrzostw Polski.

Trzecie miejsce zajął Wojciech Chuchała. W przeciwieństwie do minionych lat znany z widowiskowej jazdy i niezliczonych „beczek” były mistrz kraju tym razem pojechał, walcząc o czas. Chuchała, jadący wspólnie z Sebastianem Rozwadowskim skodą fabią, stracił do Kajetanowicza nieco ponad 3 s.

Na Karowej pojawił się także Krzysztof Holowczyc, który pokazowo przejechał trasę odcinka w pełni elektrycznym fordem fiesta w specyfikacji rallycrossowej. Samochód o mocy ponad 600 koni mechanicznych został przygotowany przez znanego z tras WRC Austriaka Manfreda Stohla.

– Wspaniale jest wygrywać po raz kolejny. Mam jak zawsze świetny zespół i fantastyczny samochód. Nie jest to najlepszy wybór na ten rajd i na te odcinki specjalne, ale zrobiliśmy to dla kibiców. To oni dodawali nam energii. Wiem, że to auto robi nieprawdopodobną przyjemność również naszym fanom. Jest głośne, samą bryłą wywołuje niesamowite wrażenie. To jest nasze podziękowanie dla nich – powiedział Kajetanowicz.

NIE PRZEGAP

PKO Ekstraklasa
Legia Warszawa
– Wisła Płock
14 grudnia, godz. 20
Transmisja w Canal+ Sport

SIATKÓWKA

Pierwszy punkt

Wisła Warszawa była bardzo blisko, ale nie odniosła pierwszego zwycięstwa w Lidze Siatkówki Kobiet. Drużyna trenerki Agnieszki Rabki przegrała w Arenie Ursynów z Energią MKS Kalisz 2:3 (25:16, 24:26, 25:20, 20:25, 11:15) i wciąż zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. Warszawianki zdobyły jednak pierwszy historyczny punkt w najwyższej klasie rozgrywkowej.

FUTSAL

Pucharowi rywale

Futsaliści Legii Warszawa poznali rywali w walce o awans do głównej fazy Pucharu Polski, który odbędzie się w Górnym. Wojskowi zmierzą się 15 grudnia ze Zdrowiem Garwolin, Podkova Teqball oraz Rokolą Otwock Wielki. Zwycięzca zawodów zdobędzie puchar na szczeblu wojewódzkim, a także będzie premiowany awansem do rywalizacji na poziomie krajowym. Tam wystąpią też ekipy z pierwszej ligi oraz ekstraklasy.

PIŁKA NOŻNA

Sylwester we Wrocławiu

Pełne trybuny Stadionu Wrocław, prawie 3,5 tys. przyjezdnych kibiców, obroniony karny, fajerwerki i race – mecz pierwszej z trzecią najlepszą drużyną ekstraklasy miał prawdziwie świąteczną oprawę. Legia wygrała we Wrocławiu 3:0 po golach Pawła Wszołka, José Kanteo oraz Luquinhasa i przeskoczyła Śląsk w tabeli.

Po 30 min spotkanie kończące 18. kolejkę PKO Ekstraklasy pomiędzy Śląskiem i Legią zostało przerwane na ponad 10 min. Fani gospodarzy odpalili środki pirotechniczne. Fajerwerki latały na prawo i lewo jak podczas sylwestra. Sędzia Piotr Lasyk obawiał się o bezpieczeństwo piłkarzy i kazał im zejść do szatni. Po 5 min gracze wrócili na murawę i mecz toczył się już bez przeszkód. W momencie gdy kibice zaczęli bawić się w pokaz pirotechniczny, Legia prowadziła już 1:0 po golu Pawła Wszołka. Legionista wykorzystał podanie Michała Karbownika i zaskoczył gospodarzy, którzy zaledwie chwilę wcześniej nie wykorzystali karnego. W 8. min meczu sędzia Lasyk odgwizdał faul Igora Lewczuka na Damiana Gąse. Jednak nie wykorzystał jednak Robert Pich. Radosław Mańkiewicz nie wykorzystał pomocnika i odbił piłkę. W drugiej połowie Legia nie pozwoliła gospodarzom prowadzić już 2:0. Minęło 10 min i było już 3:0 po golu głową filigranowego Luquinhasa. W tym momencie było już wiadomo, że seria Śląska bez porażki na własnym boisku w tym sezonie została właśnie zakończona. Dzięki wygranej Legia zrównała się z Pogonią Szczecin i oba zespoły razem otwierają tabelę z 35 pkt na koncie.

(asz)